



Warto

# TWORZYMYS POKÓJ

Ewangelickie dokumenty  
o społeczeństwie i demokracji

# TWORZYMY POKÓJ

Ewangeliczne dokumenty  
o społeczeństwie i demokracji

Wydawnictwo Warto  
Warszawa 2019

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bożena Giemza  
Joanna Rączkowiak

KOREKTA

Joanna Rączkowiak

PROJEKT OKŁADKI

Bożena Giemza

SKŁAD

Katarzyna Zawada

Warszawa 2019

ISBN 978-83-63562-17-5

Wydawnictwo Warto  
siedziba: ul. Misyjna 8, 43-445 Dziegiełków  
biuro: ul. Willowa 1, 00-790 Warszawa  
warto@cme.org.pl, www.warto.cme.org.pl

Zapraszamy do księgarni internetowej  
www.warto.com.pl

Drukarnia „Augustana”  
www.augustana.com.pl

## Spis treści

O skomplikowanych relacjach pomiędzy Kościołem a państwem  
– impulsy ze współczesnej etyki ewangelickiej • 5

Kościół ewangelicki i demokracja wolnościowa • 17

Konsensus i konflikt: Polityka wymaga debaty • 75

Kościół w przestrzeni publicznej • 107

Wykaz źródeł • 154



# O skomplikowanych relacjach pomiędzy Kościołem a państwem – impulsy ze współczesnej etyki ewangelickiej

Marcin Hintz

Chrześcijaństwo praktycznie od samego początku miało ogromny problem z określeniem wzajemnych relacji pomiędzy Kościołem a państwem. Sytuacja wyglądała inaczej, gdy wyznawcy Chrystusa byli prześladowani, a ich stosunek wobec państwa charakteryzował się jeśli nie daleko idącym dystansem wobec władzy, to co najmniej obojętnością, natomiast inaczej relacja zaczęła się kształtować po przyjęciu chrześcijaństwa jako religii panującej w *Imperium Romanum*. Z chwilą rozpoczęcia ery konstantyńskiej<sup>1</sup>, czyli symbolicznie po roku 313 n.e., chrześcijaństwo z religii prześladowanej stało się elementem systemu państwa, a z czasem religią uprzywilejowaną. Symbolicznie relację pomiędzy Kościołem a państwem ujęto za pomocą pary obrazów: Ołtarz i Tron, władzę państwową zaczęto nazywać ramieniem świeckim. Mieszkańcy tzw. „chrześcijańskich państw” stali się poddanymi władzy świeckiej i duchownej zarazem. Wówczas to inne religie niż chrystianizm przestały być tolerowane, z czasem przestano też tolerować odstępstwo od ortodoksyjnej wiary, a herezję ściganą przez aparat kościelny władza świecka karała. Władza cesarska, królewska czy książęca uzyskała sankcję boską i teologiczne uzasad-

---

1 S. Adamiak, *O losach wyrażenia „koniec ery konstantyńskiej”*, „Collectanea Theologica”, nr 1, s. 97.

nienie swego działania. Kościół uzyskał przywileje, ale utracił niezależność, stając się na Wschodzie i Zachodzie elementem państwowotwórczym.

I choć współcześnie monarchia czy jedynowładztwo w Europie zostały zastąpione demokratycznie wybieranymi instytucjami, a trójpodział władzy wydaje się czymś oczywistym, to wciąż mówimy o skomplikowanych relacjach pomiędzy Tronem i Ołtarzem. Nawet jeśli mamy gdzieś do czynienia dzisiaj z monarchią, to już tylko konstytucyjną, a król czy królowa nie są już pojmowani jako pomazańcy Boży. Pozostały jednak obecne w publicznej debacie pojęcia powstałe w starożytności i średniowieczu, takie jak: cesaropapizm, papocezaryzm czy teokracja. W europejskim, czy szerzej postchrześcijańskim świecie, nie występują już one w czystej formie, co nie znaczy, że nie służą do opisu pewnych modeli, które występują w innych kontekstach cywilizacyjnych, gdzie nie ma ani papieża, ani cesarza, ale związek między religią a władzą jest bardzo silny. Europa od lat nie funkcjonuje już w nieszczęsnej epoce konstantyńskiej – jak ujął to przed 80 laty słynny dialektyk Karol Barth (1886–1968), ojciec teologii ewangelickiej XX wieku. Mimo strukturalnych zmian paradygmaty wypracowane przed stuleciami wciąż kształtują ludzkie umysły i postawy chrześcijan wobec władzy.

Impulsy do stworzenia odpowiednich modeli regulujących relacje pomiędzy władzą świecką a duchowną teologowie i kanoniści starożytni odnajdywali w Biblii, która nie dostarcza jasnego teologicznego wzorca. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu zawiera wiele wypowiedzi dotyczących państwa. Apostołowie, a później ich uczniowie, w czasach prześladowań ze strony władzy świeckiej wielokrotnie przeżywali głębokie konflikty sumienia. Znane im było nauczanie Zbawiciela: oddawajcie Bogu co boskie, a cesarzowi co cesarskie (Mt 22,21). Chcieli także żyć w zgodzie z Pawłową zasadą głoszącą, że wszelka władza pochodzi od Boga i stąd należy się jej szacunek i podległość, co znajdujemy zapisane najpełniej w *Liście do Rzymian*, w rozdziale 13, a także w całej tradycji starotestamentowej, która w panującym każe widzieć Bożego pomazańca. Także w innym tekście nowotestamentowym odnajdujemy wprost nakaz posłuszeństwa wobec władcy. W pasterskim liście przypisywanym św. Piotrowi czytamy: „Ze względu na

Pana bądźcie poddani wszelkiej ludzkiej władzy: czy to królowi, jako wyżej postawionemu, czy namiestnikom, jako przez niego posyłanym dla karania złoczyńców, a chwalenia tych, którzy dobrze czynią” (1 P 2,13–14)<sup>2</sup>.

Z drugiej strony chrześcijanie pierwszych wieków wielokrotnie doświadczali zła ze strony świeckiej zwierzchności, byli poddawani różnorodnym prześladowaniom. Cesarze i przedstawiciele rzymskiej administracji działali wielokrotnie wbrew prawu boskiemu i ludzkiemu, co musiało w wierzących prowadzić do napięć wewnętrznych i konfliktów sumienia. Często przywoływano wówczas *clausula Petri*: „należy bardziej słuchać Boga niż ludzi” (Dz 5,29), są granice posłuszeństwa wobec władzy świeckiej. Inny obraz władzy, widzianej jako apokaliptyczny szatan, odnajdywano w obrazach nakreślonych w Apokalipsie św. Jana. Te różne biblijne zapisy znalazły wyraz w historycznych koncepcjach teologicznych afirmujących władzę świecką, z których wymienić należy choćby nauczanie św. Augustyna (354–430) czy głównego przedstawiciela scholastyki, św. Tomasza z Akwinu (1225–1274). Do doktryny państwa sformułowanej w IV wieku przez Doktora Łaski nawiązywał wprost były augustianin, ks. dr Marcin Luter (1483–1546), autor koncepcji nazywanej nauką o dwóch władzach<sup>3</sup>.

Współczesny protestantyzm i jego teologia odwołują się nie tylko do nauki i zapisów Pisma Świętego oraz do teologicznych idei reformacyjnych, ale również do historycznego dziedzictwa, rozumiejąc historię jako nauczycielkę życia. Należy więc przypomnieć, że Reformacja XVI wieku, zarówno w iteracji wittenberskiej, jak i szwajcarskiej, była wydarzeniem w równej mierze religijnym, co politycznym. Sama nazwa *protestantyzm* pochodzi, wbrew potocznym opiniom, nie od protestu teologicznego ks. dra Marcina Lutera, lecz od protestu politycznego stanów ewangelickich zgromadzonych na Sejmie Rzeszy w Spirze w roku 1529. Pierwotnie zresztą było to określenie pejoratywne, sformułowane przez oponentów.

---

2 Tłumaczenie: *Biblia Ekumeniczna to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu z księgami deuterokanonicznymi. Przekład ekumeniczny z języków oryginalnych*, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 2017.

3 M. Luter, *O świeckiej zwierzchności, w jakiej mierze należy być jej posłusznym* (1523), tłum. M. Hintz, w: M. Luter, *Pisma etyczne*, Bielsko-Biała 2009, s. 179–215.



Decyzja o wprowadzeniu wiary ewangelickiej na terenie Królestwa Szwecji była także decyzją prymarnie polityczną o daleko idących religijnych konsekwencjach. Król Gustaw I Waza (1521–1560) na sejmie w Västerås w roku 1527 zażądał od biskupów szwedzkich głoszenia Słowa Bożego według zasad czystej Ewangelii. Konsekwencją królewskich działań było podporządkowanie lokalnego Kościoła hierarchicznego Koronie Szwedzkiej i zerwanie z papieżem<sup>4</sup>. W 1529 w Örebro luterańską reformę kultu potwierdził ostatecznie synod szwedzkich biskupów. W podobny sposób, za czasów panowania Henryka VIII, powstał Kościół anglikański, którego zwierzchnikiem honorowym do dzisiaj jest brytyjska królowa.

Także początki ewangelicyzmu na ziemiach Królestwa Polskiego łączyły się z działaniami natury politycznej. W królewskim mieście Gdańsk rada miasta w roku 1525 proklamuje *Wyznanie Reformacyjne (Artikelbrief)* jako nie tyle uprawnione, lecz, podkreślmy to, obowiązujące w mieście. Nie było wówczas mowy o indywidualnych wyborach o charakterze religijnym mieszczan czy poddanych ani w Szwecji, ani w Gdańsku.

Bardzo ważnym wydarzeniem dla rozwoju protestantyzmu w Europie Wschodniej był akt polityczny, jakim była sekularyzacja Prus. Ostatni Wielki Mistrz Zakonu Krzyżackiego, Albrecht Hohenzollern, w tak zwanym *Hołdzie Pruskim* w roku 1525 uznał zwierzchność króla Polski Zygmunta Starego i przyjął zarazem wyznanie ewangelickie. Konsekwencją tego wydarzenia było powstanie Prus Książęcych, ewangelickiego państwa podlegającego formalnie polskiej, katolickiej koronie. Zygmunt Stary, mimo swej wrogości względem „nowinek religijnych”, z wyrachowania politycznego zaakceptował powstanie niekatolickiego państwa w obrębie Rzeczypospolitej. Warto też przywołać w tym miejscu wielokrotnie cytowane słowa jednego z przywódców ewangelicyzmu w Polsce XVI wieku. Hetman Jan Tarnowski, komentując procesy ewangelików oskarżanych o herezję, powiedział: „Nie jest to sprawa wiary, lecz sprawa wolności”<sup>5</sup>.

---

4 M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego*, t. 3 *Czasy nowożytne*, Warszawa 1989, s. 64.

5 Cyt. za: A. Jobert, *Od Lutry do Mohyły*, Warszawa 1994, s. 36.

Teologia ewangelicka XVI wieku powstała w dwóch konfesyjnych nurtach: luterańskim i reformowanym i właśnie na polu etyki politycznej różnica między nimi była wyraźnie nakreślona. Najogólniej rzecz ujmując, luterańska nauka o dwóch władzach konserwowała dawny model szeroko rozumianego podporządkowania się Kościoła władzy świeckiej, zaś w nurcie szwajcarskim podkreślano przede wszystkim prorocki mandat Kościoła wobec państwa, a w ideach głoszonych przez niektórych teologów wręcz żądano podporządkowania się władz miejskich duchownym i realizacji idei państwa religijnego. W wielu krajach, które przyjęły *Wyznanie augsburskie*, władca świecki przejął kompetencje władzy kościelnej, czyli pełnił urząd sumepiskopalny.

Szczególne kontrowersje dotyczące postawy chrześcijan wobec władzy państwowej w XX wieku miały miejsce w latach 30., w okresie tworzenia się totalitarnych systemów. W Niemczech ruch nazistowski zyskiwał sobie wówczas szerokie grono popleczników, również wśród członków Kościoła ewangelickiego. Grupa popierająca ideologię totalitarną stworzyła własną strukturę, określaną mianem niemieckich chrześcijan (*Deutsche Christen*), która wystąpiła z programem germanizacji chrześcijaństwa, mającym polegać na odrzuceniu elementów żydowskich i prezentacji Chrystusa jak wodza<sup>6</sup>. Odpowiedzią na te haniebne działania było powołanie do życia Kościoła Wyznającego (*Bekennende Kirche*), który w maju 1934 r. ogłosił wyznanie znane jako *Barmeńska Deklaracja Teologiczna*<sup>7</sup>. Deklaracja składała się z 6 tez, które broniły prawd ewangelicznych oraz potępiały fałszywą doktrynę niemieckich chrześcijan, były one zarazem krytyką państwa totalitarnego i jego ideologii<sup>8</sup>. *Barmeńskie Wyznanie* stało się trwałym elementem konfesyjnym wielu niemieckich Kościołów krajowych po II wojnie światowej, a wręcz elementem tożsamości ewangelickiej w Europie.

---

6 K. Karski, *Wstęp do Barmeńskiej Deklaracji Teologicznej*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” r. X: 1994, z. 2 (34), s. 86.

7 B. Häggglund, *Geschichte der Theologie*, München 1990, s. 314. Polskie tłumaczenie tekstu zob.: *Barmeńska Deklaracja Teologiczna z 31 maja 1934 roku*, tłum. K. Karski, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” r. X: 1994, z. 2 (34), s. 86–88.

8 M. Jacobs, *Einleitung*, w: *Die evangelische Staatslehre*, wybór tekstów i wprowadzenie: M. Jacobs, Göttingen 1971, s. 37.

Do dzisiaj jedną z głównych różnic teologicznych, jaką wskazuje się pomiędzy tradycjami luterańską i reformowaną, jest interpretacja sfery politycznej aktywności człowieka. Na ten fakt wskazuje *Konkordia Leuenerska* z roku 1973. W artykule 39 omówione są różnice doktrynalne pomiędzy ewangelickimi Kościołami, sygnatariuszami *Konkordii*, a wśród nich wymienia się doktrynę o dwóch państwach i doktrynę o panowaniu Chrystusa<sup>9</sup>. *Konkordia* stwierdza jednak, że te różnice nie zakłócają możliwości budowania jedności Kościołów, nie niszczą możliwości wspólnoty ołtarza i ambony, czyli jedności sakramentalnej i wspólnego głoszenia Słowa Bożego. Ta deklaracja nadała dyskusji w obszarze etyki politycznej teologii ewangelickiej bardziej interkonfesyjny wymiar.

Jednym z najważniejszych współczesnych forum dyskusji teologicznej protestantyzmu jest Światowa Federacja Luterańska (ŚFL). Statut Federacji, przyjęty na Zgromadzeniu założycielskim w szwedzkim Lund w roku 1947, wprost definiuje jedno z jej najważniejszych zadań: „Celem Światowej Federacji Luterańskiej [jest]: [...] promowanie wspólnoty i kooperacji w studiach między luteranami”<sup>10</sup>.

W latach 1963–1970 w ramach ŚFL działała Komisja Teologiczna, której zadaniem było opracowanie studium na temat wzajemnej relacji pomiędzy luterańską nauką o dwóch władzach a reformowaną koncepcją królewskiego panowania Chrystusa<sup>11</sup>. Raport końcowy Komisji nie przedstawił jednak konkretnych wniosków. Badania podjęły wówczas Kościoły członkowskie Federacji. Na początku lat 70. lokalne Kościoły luterańskie na świecie opublikowały szereg raportów na temat rozumienia i roli nauki o dwóch władzach we współczesnym świecie<sup>12</sup>.

---

9 *Konkordia między Kościołami wyrosłymi na gruncie Reformacji w Europie (Konkordia leuenerska)*, nr 39, przeł. K. Karski, w: *Wspólnota Kościołów Ewangelickich w Europie, Wybór dokumentów 1973–2012*, red. K. Karski, Warszawa 2018, s. 37n.

10 *Amended Constitution*, Art. 3, w: *Proceedings of the Lutheran World Federation Assembly Lund, Sweden June 30–July 6, 1947*, Philadelphia 1948, s. 100.

11 U. Duchrow, *Christenheit und Weltverantwortung. Traditionsgeschichte und systematische Struktur der Zweireichelehre*, Stuttgart 1983, s. 9.

12 Na przykład: *Die Ambivalenz der Zweireichelehre ins lutherischen Kirchen des 20. Jahrhunderts*,

Szczególne znaczenie dla etyki politycznej spośród najnowszych opracowań Federacji ma dokument studyjny zatytułowany *Kościół w przestrzeni publicznej*. Został on wydany w roku 2016, a jego tłumaczenie na język polski przedkładamy również w niniejszym tomie<sup>13</sup>. Ten ważny tekst, przygotowany przez Wydział Teologii i Publicznego Świadcstwa ŚFL na rok obchodów Jubileuszu 500. lat Reformacji, został napisany przez międzynarodową grupę teologów luterańskich, która została powołana w listopadzie 2014 roku przez Zgromadzenie Przewodniczących ŚFL, a jej przewodniczącą była prymas Szwecji, abp Antje Jackelén. Dokument rozpoczyna się od syntetycznego wprowadzenia, naświetlającego aktualny dyskurs na temat miejsca religii w przestrzeni publicznej. Następnie w czterech rozdziałach merytorycznych autorzy, w duchu tradycji etyki politycznej luteranizmu, omawiają wszystkie kierunki możliwej obecności Kościoła w obszarze, który coraz bardziej ma charakter świecki we współczesnym świecie. Jest to zresztą zgodne z duchem nauki o dwóch władzach, która przestrzeń publiczną poleca sferze *ratio* i realizacji sprawiedliwości opartej na jej zasadach. Rozdział 4. przywołuje pięć niezmiernie ważnych przykładów aktualnego publicznego zaangażowania Kościoła: na rzecz uchodźców, na rzecz pokonywania wykluczenia społecznego, na rzecz sprawiedliwości płci, na rzecz sprawiedliwości klimatycznej oraz na rzecz pokojowych relacji międzyreligijnych. Całość kończy się zestawieniem wniosków i postulatów, określonych mianem ABC zaangażowania Kościoła w przestrzeń publiczną. Dołączono do tekstu również Oświadczenie Rady ŚFL z roku 2016. Ten mocno europocentryczny dokument studyjny ŚFL stanowi ważny materiał – punkt do dyskusji w lokalnych Kościołach luterańskich w różnych ich kontekstach społeczno-politycznych na całym świecie.

Problematyka związana z pojmowaniem miejsca chrześcijanina w świecie należała do centralnych tematów dyskusji teologicznej lat 70. XX wie-

---

red. U. Duchrow, W. Huber, Gütersloh 1976; *Two Kingdoms and One World. A Sourcebook in Christian Social Ethics*, red. K.H. Hertz, Minneapolis 1976. Podobne zbiory tekstów opublikowano w krajach skandynawskich i Finlandii.

13 Pierwsze wydanie tłumaczenia polskiego: *Kościół, Biblia i zaangażowanie publiczne. Światowa Federacja Luterańska wobec jubileuszu 500 lat Reformacji*, Dziegielów 2017, s. 103–158.

ku w niemieckim kontekście językowym. Był to temat dyskusji nie tylko wśród teologów, lecz także ożywionych debat na forum synodów, zwłaszcza w ramach różnego rodzaju komisji teologicznych Ewangelickiego Kościoła Niemiec (EKD), szczególnie zaś w Izbie Odpowiedzialności Publicznej EKD.

W roku 1985 Kościół Ewangelicki Niemiec opublikował niezwykle ważny dokument w dyskusji na temat polityczności w obrębie teologii ewangelickiej. Memorandum (*Denkschrift*) to zostało zatytułowane: *Kościół Ewangelicki i demokracja wolnościowa*, a w podtytule: *Państwo konstytucyjne jako oferta i zadanie*. Ukazało się ono dokładnie 40 lat po słynnym *Stuttgarckim Wyznaniu Winy*<sup>14</sup> i było wynikiem długotrwałego i wielopoziomowego procesu konsultacyjnego prowadzonego przez wspomnianą stałą Izbę Odpowiedzialności Publicznej<sup>15</sup>.

We wstępie do tego dokumentu ówczesny przewodniczący Rady EKD, bp Eduard Lohse, stwierdza, że „chrześcijanie żyją w rozmaitych formach państwowości i podejmują każdorazowo swoje odmienne zadania polityczne”<sup>16</sup>, a następnie stwierdził, że celem tego Memorandum, zwanego w Niemczech popularnie *Demokratiedenkschrift*, jest zachęcenie chrześcijan żyjących w RFN, nie tylko ewangelików, do głębszej refleksji nad tą problematyką. Teraz i my chrześcijanie w Polsce możemy sięgnąć do tego epokowego tekstu. Dokument jednoznacznie staje po stronie wolnościowej demokracji charakterystycznej dla ówczesnego obozu państw zachodnich Europy, nie przeczuwając końca żelaznej kurtyny i nadchodzących zmian politycznych w Europie, mających już w roku 1989 zmienić obraz polityczny Starego Kontynentu.

---

14 E. Lohse, Vorwort des Vorsitzenden des Rates der EKD, w: *Evangelische Kirche und freiheitliche Demokratie. Der Staat des Grundgesetzes als Angebot und Aufgabe. Eine Denkschrift der Evangelischen Kirche in Deutschland*, Gütersloh 1985, s. 6. Tłumaczenie polskie: zob. niżej, s. 21. Polski przekład *Stuttgarckiego Wyznania Winy* zob.: *Wyznanie winy*, „Polityka. Pomocnik Historyczny” r. 2017, nr 4, s. 107.

15 Członkami tej Komisji byli wówczas między innymi politycy: Roman Herzog – późniejszy prezydent RFN, Axel Frhr. von Campenhausen, profesorowie etyki: Martin Honecker, Wolfgang Huber oraz Trutz Rendtorff – przewodniczący Komisji.

16 E. Lohse, *Vorwort des Vorsitzenden des Rates der EKD*, w: *Evangelische Kirche und freiheitliche Demokratie*, dz. cyt., s. 6. Tłumaczenie polskie: zob. niżej, s. 21.

Dokument otwiera słowo wspomnianego bpa Lohsego, dalej następuje wstęp i trzy części merytoryczne: 1. *Demokracja w rozumieniu ewangelickim. Stare pytania i nowe wyzwania*, 2. *Zasadnicze elementy wolnościowego, demokratycznego państwa konstytucyjnego*, 3. *Demokracja wobec wyzwań współczesności*.

Memorandum opowiada się od samego początku za demokracją jako formą państwowości najbliższą chrześcijaństwu. Szczególną wartość demokracji autorzy upatrują w tym, że jej podstawą jest poszanowanie godności osoby ludzkiej. Jest to bliska koncepcji chrześcijańskiej, która tę godność wyprowadza z idei *imago dei*, czyli natywnego podobieństwa człowieka względem Boga (1 Mż 1,27). Perspektywa ta powoduje, że państwo pojmowane jest jako obszar politycznej odpowiedzialności wszystkich obywateli. To właśnie w ustroju demokratycznym, który z założenia nie absolutyzuje ani nie ideologizuje sfery państwa i prawa, który w swej aksjologii nie szuka dla instytucji władzy Bożej legitymacji, chrześcijanie mogą wykonywać powierzone im przez Boga zadania. Demokracja, jak żaden inny ustrój państwowy, sama zakreśla swoje granice i ma wpisane w DNA krytycyzm.

Należy przy tym zauważyć, że powyższe myśli nie są charakterystyczne tylko dla XX-wiecznej myśli protestanckiej, ale były w przeszłości podejmowane przez ewangelików nurtu reformowanego oraz lewego skrzydła Reformacji. Zwłaszcza radykalne ruchy w łonie protestantyzmu były zwolennikami idei demokratycznych<sup>17</sup>. Pogląd, że demokracja jest niejako ustrojem najbliższym Ewangelii czy wręcz z niej wynikającym, charakterystyczny był dla nurtu teologicznego nawiązującego do dziedzictwa wielkiego szwajcarskiego teologa Karola Bartha, zwłaszcza dla koncepcji słynnych wówczas teologów Ernsta Wolfa czy Waltera Krecka.

Memorandum podejmuje analizę teologiczną podstawowych elementów demokracji, wśród których obok poszanowania godności człowieka wymienia: ideę wolności i równości ludzi oraz nakaz politycznej i społecznej

---

17 W.D. Marsch, *Theologiegeschichte demokratischen Denkens*, w: *Die Freiheit planen. Christliche Glaube und demokratische Bewußtsein. Beiträge aus dem Institut für Christliche Gesellschaftswissenschaften Münster*, hg. W.-D. Marsch, Göttingen 1971, s. 137.

sprawiedliwości. Natomiast współczesną postawę ewangelicką wobec państwa demokratycznego opisano za pomocą pojęć: kontynuacja i korekta. Owa korekta powinna polegać na odejściu od pesymistycznych konstatacji Reformatorów XVI wieku, od sceptycznej oceny możliwości pozytywnych zmian w świecie. Doświadczenia XX wieku, zdaniem autorów Memorandum, pokazują, że człowiek zdolny jest do niewyobrażalnych zbrodni, ale także do budowania społeczeństwa obywatelskiego. Demokracja daje możliwość podjęcia odpowiedzialności za świat, w którym żyjemy. Autorzy odwołują się do słów proroka Jeremiasza: „A starajcie się o pomyślność miasta [...]” (Jer 29,7a).

Świat rozumiany jest przez autorów Memorandum jako miejsce, w którym istnieje możliwość realizacji chrześcijańskiego powołania. To właśnie w sferze społecznej chrześcijanin może praktykować miłość bliźniego, tu podejmuje decyzje i ponosi ich konsekwencje. Dokument omawia następnie podstawowe elementy demokratycznego państwa prawa: zasadę przedstawicielstwa, zasadę większości, problem granic stosowania przemocy. Autorzy stawiają następnie pytanie: „Czy mamy do czynienia z kryzysem demokracji?”.

Memorandum z roku 1985 kończy się analizą wyzwań, które stoją przed chrześcijanami końca XX wieku. Autorzy podkreślają konieczność czynnego zaangażowania się ludzi wiary w proces budowania społeczeństwa obywatelskiego, zarówno w czynie, jak i w modlitwie przyczynnej. Światu polityki potrzebne jest wsparcie moralne i duchowe Kościoła.

Memorandum kończy się wyznaniem wiary w Bożą Opatrzność, przekonaniem, że naszej aktywności w świecie towarzyszy Boże Błogosławieństwo, poprzez które Pan nie zostawia świata ani ludzi samych sobie. Memorandum wolnościowe z roku 1985 było podsumowaniem wieloletniej refleksji niemieckiej teologii ewangelickiej w obszarze polityki, a zarazem nakreśliło perspektywę dalszych obszarów refleksji, zachęcając chrześcijan do czynnego działania na polu polityki.

Po 20 latach od opublikowania przez EKD memorandum *Kościół ewangelicki i demokracja wolnościowa* struktury kościelne dojrzały do sformułowania nowego tekstu z zakresu etyki politycznej, który odnosi się do

aktualnych problemów ponowoczesnego świata, a zwłaszcza do kwestii kryzysu demokracji, który ma miejsce w Europie. *Izba Odpowiedzialności Publicznej* EKD w roku wielkiego Jubileuszu 500-lecia Reformacji (2017) opublikowała dokument: *Konsensus i konflikt: Polityka wymaga debaty – Dziesięć impulsów*. Jest to nieporównywalnie krótszy tekst od omówionego powyżej Memorandum z roku 1985. Dokument to odpowiedź Kościoła na nieustannie zmieniające się społeczeństwo i zmiany społeczno-polityczne w państwach demokratycznych. Pojawienie się i rozpowszechnienie nowych mediów nadało publicznej debacie niespotykaną dotąd dynamikę, a zarazem zmieniło język publicznej debaty, nadając jej niezmiernie brutalny charakter. Tak zwana „mowa nienawiści” jest syndromem współczesnego życia publicznego. Współczesny świat charakteryzuje się populizmem, eskalacją konfliktów, polaryzacją stanowisk, ale – zaznaczmy to – owe napięcia etniczne, płacowe, językowe czy rasowe, jak też kryzys migracyjny, wciąż nie skutkują pojawieniem się w Europie konfliktów zbrojnych.

Niewielki objętościowo Dokument EKD próbuje opisać zmieniającą się dynamicznie sytuację społeczno-polityczną w Niemczech i dać odpór populizmowi. Autorzy świadomie odstąpili od dotychczasowego nauczającego języka ewangelickich memorandumów, przyjmując narrację refleksyjną i dyskursywną, tym samym osoby szukające prostych rozwiązań mogą poczuć się rozczarowane po lekturze tego tekstu. Jego siłą jest to, że świadomie daje nam impulsy do myślenia, zmusza do samodzielnego kształtowania sądów i postaw, nie próbuje natomiast niczego narzucać. To nowy model kościelnego nauczania – otwartość na dialog, odejście od głoszenia prawd *ex cathedra*. Dokument *Konsensus i konflikt* opisuje rzeczywistość społeczno-polityczną w kraju naszych zachodnich sąsiadów, ale większość tez i uwag można odnieść również do naszej rzeczywistości, gdzie język polityki daleki jest od akademickich debat, a populizm stał się stałą, a nie zmienną naszych wsi i miast. *Dziesięć impulsów w sprawie wyzwań stojących przed demokracją* (w Niemczech) to tekst na wskroś aktualny, który powinien znaleźć swoją recepcję również w polskiej dyskusji o przyszłości demokracji, Polski, Unii Europejskiej i szerzej całego wolnościowego świata. Polityka wymaga bowiem nieustannej debaty, a głos Kościołów ewangelickich powinien



w tym dyskursie wyraźnie wybrzmieć i być świadectwem na rzecz wolności i odpowiedzialności oraz troski o godność każdego człowieka.

Ewangelicka etyka polityczna nie stanowi zwartej doktryny, nie jest też częścią nauki społecznej Kościoła, która nie występuje w tej tradycji konfesyjnej. Jest to każdorazowo aktualizowany namysł chrześcijański, prowadzony w biblijnym duchu i w nawiązaniu do zapisów Pisma Świętego. Jest to zarazem naukowa refleksja teologiczna całego Kościoła, która ma pomóc wiernym, indywidualnym chrześcijanom, w orientacji w coraz bardziej skomplikowanym świecie społeczno-politycznym.

# **Kościół ewangelicki i demokracja wolnościowa**

**Państwo konstytucyjne  
jako oferta i zadanie**

**Memorandum Kościoła Ewangelickiego w Niemczech**

© Gütersloher Verlagshaus Gerd Mohn, Gütersloh 1985

Wydawca oryginału Gütersloher Verlagshaus Mohn  
Wydawca tłumaczenia polskiego: Wydawnictwo Warto

TŁUMACZENIE:  
Marta Brudny

REDAKCJA MERYTORYCZNA WERSJI POLSKIEJ:  
ks. prof. ChAT dr hab. Marcin Hintz  
prof. ChAT dr hab. Jerzy Sojka

Tłumaczenie na podstawie: *Evangelische Kirche und freiheitliche Demokratie. Der Staat des Grundgesetzes als Angebot und Aufgabe. Eine Denkschrift der Evangelischen Kirche in Deutschland*, wyd. 4, Gütersloh 1990; dostępny w wersji elektronicznej: [https://www.ekd.de/ekd\\_de/ds\\_doc/evangelische\\_kirche\\_und\\_freiheitliche\\_demokratie\\_1985.pdf](https://www.ekd.de/ekd_de/ds_doc/evangelische_kirche_und_freiheitliche_demokratie_1985.pdf) (dostęp; 30.07.2019).

Tłumaczenie sfinansowane ze środków Kościoła Ewangelickiego w Niemczech.

Teksty biblijne przytoczono za: *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Nowy przekład z języków hebrajskiego i greckiego opracowany przez Komisję Przekładu Pisma Świętego*, Warszawa 1996.

# Spis treści

Przedmowa przewodniczącego Rady Kościoła Ewangelickiego  
w Niemczech • 21

Przedmowa przewodniczącego Izby Odpowiedzialności  
Publicznej • 22

Wstęp • 24

I. Demokracja w rozumieniu ewangelickim. Stare pytania  
i nowe zadania • 28

1. Akceptacja demokracji • 28
2. Demokracja i godność człowieka • 29
3. Stosunek protestantyzmu do państwa • 31
4. Państwo jako porządek wspólnoty i odpowiedzialność  
obywateli • 35
5. Władza polityczna i legitymacja demokratyczna • 37
6. Chrześcijaństwo w demokracji • 40

II. Zasadnicze elementy wolnościowego, demokratycznego  
państwa konstytucyjnego • 44

1. Demokracja jako państwo prawa • 44
2. Znaczenie praw podstawowych • 45
3. Trójpodział i ograniczenie czasowe władzy • 47
4. Znaczenie zasady reprezentacji • 48
5. Zasada większości i związane z nią problemy • 51

- 6. Proces demokratyczny: partie i opinia publiczna • 53
- 7. Demokracja jako forma sprawowania władzy i życia • 55

### III. Demokracja wobec wyzwań teraźniejszości • 57

- 1. Wyzwania • 57
- 2. Kryzys demokracji? • 59
- 3. Szanse żywej i zdolnej do rozwoju demokracji • 62
- 4. Wymagania wobec nas samych • 68

Członkowie Izby Odpowiedzialności Publicznej Kościoła  
Ewangelickiego w Niemczech (1985) • 72

# Przedmowa przewodniczącego Rady Kościoła Ewangelickiego w Niemczech

Czterdzieści lat temu ówczesna Rada Kościoła Ewangelickiego w Niemczech wyznała współwinę ewangelików w cierpieniu, jakie na wiele narodów i krajów sprowadziły narodowo-socjalistyczne Niemcy<sup>1</sup>.

Nastąpiło nowe otwarcie. Kościół ewangelicki świadomie uznał, że w demokratycznym państwie prawa ponosi publiczną odpowiedzialność. W niniejszym memorandum zdaje sprawę z nowego rozumienia polityczności, które w ostatnim czterdziestolecu rozwinęło się wśród ewangelików w Niemczech. To właśnie z wyraźnej akceptacji demokracji wolnościowej wynika czujna gotowość, by otwarcie rozpoznawać i nazywać po imieniu wyzwania i zagrożenia, również tam, gdzie nie widać rozwiązań lub gdy są one kontrowersyjne.

Chrześcijanie żyją w różnych ustrojach państwowych i w nich wypełniają swoje aktualne zadania polityczne. Dotyczy to również ewangelików w obu państwach niemieckich. Poprzez niniejsze memorandum Rada Kościoła Ewangelickiego w Niemczech zwraca się do chrześcijan w Republice Federalnej Niemiec z prośbą o przyjęcie go jako propozycji na rzecz głębszego porozumienia w kwestii politycznego zadania [Kościoła] w naszym państwie.

Rada dziękuje członkom Izby Odpowiedzialności Publicznej za opracowanie niniejszego memorandum.

Hanower, 1 października 1985 r.

Dr Eduard Lohse

Biskup krajowy

---

<sup>1</sup> Chodzi o *Stuttgarckie Wyznanie Winy*, polskie tłumaczenie zob. *Wyznanie winy*, „Polityka. Pomocnik Historyczny” r. 2017, nr 4, s. 107 (przyj. red.).

# Przedmowa przewodniczącego Izby Odpowiedzialności Publicznej

Izba Odpowiedzialności Publicznej niniejszym przedkłada Radzie Kościoła Ewangelickiego w Niemczech memorandum pt. „Kościół ewangelicki i demokracja wolnościowa. Państwo konstytucyjne jako oferta i zadanie”. Podczas jego opracowywania Izba była zgodna co do celu, by dać wyraz akceptacji dla demokracji wolnościowej w rozumieniu Ustawy Zasadniczej w postaci memorandum, które może posłużyć do określenia stosunku ewangelików do tego państwa. Na tle doświadczeń historycznych oraz w obliczu aktualnych wyzwań należy uznać i potwierdzić wartość wolnościowego, demokratycznego porządku.

- Po raz pierwszy ustrój liberalno-demokratyczny został tak głęboko doceniony w stanowisku Kościoła ewangelickiego. Zawiera ono sprawozdanie z istotnej zmiany w ewangelickim rozumieniu państwa.
- Akceptacja ustroju demokratycznego zawiera w sobie przekonanie, że porządek polityczny nadal może i powinien być udoskonalany. Poważne wyzwania i kryzysy występujące w rzeczywistości współczesnego państwa i społeczeństwa wymagają krytycznej uwagi.

W niniejszym memorandum Izba Odpowiedzialności Publicznej zrealizowała zamiar powzięty ponad dekadę temu, który był przedmiotem intensywnej konsultacji od ukończenia memorandum „Frieden wahren, fördern und erneuern” [Zachowywać, wspierać i odnawiać pokój]<sup>2</sup> w październiku 1981 r.

W toku konsultacji prezentowano różne poglądy na temat konieczności, stosowności, struktury i kompozycji niniejszego memorandum jak również wagi przypisywanej różnym zagrożeniom demokracji. Niniejsze memoran-

---

2 Zob.: *Frieden wahren, fördern und erneuern*, Gütersloh 1981 (przyp. red.).

dum wyłoniło się wśród wyczerpującej wymiany argumentów i ocen. Aby ją zakończyć, niektóre nadal istniejące rozbieżności zostały odłożone na bok. Izba zgodnie przedkłada wyniki swojej pracy Radzie Kościoła Ewangelickiego w Niemczech. Zwraca się do Rady EKD z prośbą o opublikowanie niniejszego memorandum jak podstawy do dalszego, konstruktywnego poszukiwania porozumienia w naszym Kościele oraz zadbanie o jego odpowiednie rozpowszechnienie wśród ewangelików.

Monachium, 9 września 1985 r.

Prof. dr Trutz Rendtorff



## Wstęp

Jako ewangelicy w Republice Federalnej Niemiec na różne sposoby uczestniczymy w życiu i kształtowaniu naszego demokratycznego państwa. To, że żyjemy w wolnościowym, demokratycznym państwie prawa stało się w dużej mierze oczywiste. Niniejsze memorandum ma stanowić wyjaśnienie kwestii akceptacji demokracji i wspierania jej. W ten sposób chcemy zwrócić uwagę członków naszego Kościoła na wartość porządku demokratycznego dla nas chrześcijan i zachęcić ich do zaangażowania na rzecz wspólnoty demokratycznej.

To, co jest tu napisane o państwie i demokracji, dotyczy Republiki Federalnej Niemiec, państwa konstytucyjnego. Państwo i demokracja nie są wyłącznie sprawą RFN. Jednak nam dane zostało właśnie to państwo. To w nim mamy zadania do wypełnienia. A zatem zwracamy się do ewangelików jako obywateli RFN.

Z ewangelikami w Niemieckiej Republice Demokratycznej jesteśmy związani w szczególnej społeczności Kościoła. Żyją oni w innym systemie społecznym i innym ustroju państwowym. Swoją drogę i swoje zadania jako obywatele państwa określają sami dla siebie w swoim Kościele jako samodzielnej sile społecznej, tak jak my to robimy dla siebie tutaj. Wyjaśnienie to nie zmniejsza powagi naszych przekonań. Podkreśla wolność do ponoszenia odpowiedzialności tam, gdzie jako chrześcijanie jesteśmy postawieni. Do tej wolności należy również dowiadywanie się o sobie nawzajem i uczenie się, jak chrześcijanie starają się pojmować swoją egzystencję polityczną w różnych sytuacjach. Fakt że chrześcijanie zajmują pod tym względem różne stanowiska, nie zmniejsza ich łączności w jednym Kościele Jezusa Chrystusa.

Istnieje wiele powodów wydania memorandum w sprawie Kościoła ewangelickiego i wolnościowego państwa demokratycznego.

- Doświadczenia historyczne obciążające nas Niemców stanowią trwałą przestrożę. W 1933 roku Hitler nie doszedł do władzy dlatego, że narodowi socjaliści byli tak liczni w Republice Weimarskiej, ale dlatego, że nie było wystarczająco wielu demokratów świadomych nieocenionej wartości Konstytucji Weimarskiej i gotowych jej bronić. Patrząc wstecz, ocena ta dotyczy również niemieckiego protestantyzmu i Kościoła ewangelickiego. Były one – wcale nie marginalnie – uwikłane w narodowy socjalizm. Opór kościelny miał zasadniczo na celu zachowanie niezależności Kościoła. Tylko pojedynczy chrześcijanie sprzeciwiali się systemowi władzy totalitarnej. Niemiecki protestantyzm i Kościół ewangelicki mają zatem ważne powody, by na nowo określić swój stosunek do polityki oraz swoje rozumienie państwa i społeczeństwa. W ciągu ostatnich czterdziestu lat działo się to na wiele sposobów, np. poprzez memoranda i inne kościelne wypowiedzi na tematy polityczne. Jednak dotychczas ewangelickie rozumienie państwa oraz warunków demokracji wolnościowej nie stały się wyraźnie przedmiotem żadnego memorandum Kościoła Ewangelickiego w Niemczech.
- Debaty dotyczące właściwej drogi należą do istoty polityki. Jednocześnie polityczne kwestie sporne mają różną wagę. Obecnie szczególnie trudnymi problemami, co do których nie da się przewidzieć przyszłego zasięgu sporu, są: polityka pokojowa w czasach zagrożenia atomowego, polityka środowiskowa, długookresowe rozstrzygnięcia dotyczące zaopatrzenia w energię i surowce w obliczu ograniczonych zapasów czy strukturalne bezrobocie w związku z wykorzystaniem nowych technologii w gospodarce. Te dyskusje ciągle na nowo prowadzą do pytania, czy i jak proces demokratyczny może sobie poradzić z wielkimi wyzwaniami społecznymi i politycznymi. Z wielką powagą podnoszone są też wątpliwości, czy decyzje większościowe mają sens również w przypadkach,

w których tylko mniejszości muszą ponosić ich konsekwencje lub w których nieodwołalnie dysponuje się źródłami utrzymania przyszłych pokoleń.

- W obliczu tego typu konfliktów przyglądamy się rozwojowi naszej demokracji w ciągu niemal czterdziestu lat jej istnienia ze znaczną dozą samokrytyki. Zgodnie z intencją Ustawy Zasadniczej nie zawiera ona wprawdzie rozwiązań, ale drogi dochodzenia do nich, co może decydować o jej szczególnej sile. Spór o drogę polityczną oraz dalszy rozwój demokracji jest nie tylko dopuszczalny, ale powinien wręcz być wyraźnie wspierany poprzez procedury organizujące debatę. Krytycy dotychczasowego rozwoju nie zwracają się przeciwko tej ofercie norm konstytucyjnych. Kwestionują natomiast jej niewystarczające wdrożenie w rzeczywistości konstytucyjnej. Nie bez istotnych powodów pytają, czy nasza demokracja rzeczywiście się rozwinęła i czy nie jest tak, że przewagę zyskały siły trwania i umacniania się istniejących stosunków władzy.
- Takie bieżące pytania również w Kościele i wielu parafiach prowadzą do gwałtownych dyskusji. Padają pytania o rolę Kościoła w demokracji. Za tym kryje się zasadnicze pytanie, jak teologicznie opisać stosunek Kościoła do demokratycznego ustroju państwa. Czy dopasowuje się on jedynie do obowiązującego ustroju państwa, czy jest też w stanie teologicznie wyjaśnić swoje nastawienie do naszej demokracji w taki sposób, że zachowa dystans i swobodę krytyki, nawet jeżeli w danym przypadku wyraża akceptację? Czy pozostawia innym Kościołom we wspólnocie ekumenicznej swobodę, by jako Kościół Jezusa Chrystusa na własną teologiczną odpowiedzialność określiły swój stosunek do odpowiednio innego ustroju państwa?
- Chrześcijanie jako obywatele naszego państwa uczestniczą w procesie demokratycznym, ponieważ są za niego współodpowiedzialni i również ich dotyczą jego wyniki. Jak na podstawie przekonań chrześcijańskich angażują się w zadania i specyficzne struktury polityczne demokracji? Dla naszego Kościoła nadszedł czas, by zająć w tej sprawie zasadnicze i wyczerpujące stanowisko.

Przedkładane niniejszym memorandum ma uzasadnić zgodę ewangelików na demokratyczny ustrój państwa konstytucyjnego oraz rozważyć jej konsekwencje w życiu obywateli (cz. I). Pragnie wymienić te podstawowe elementy wolnościowego, demokratycznego państwa prawa, po których wiążącym charakterze można rozpoznać zadania i granice państwa demokratycznego (cz. II). Pragnie w końcu wspierać realizację i dalszy rozwój ustroju państwa wskazanego przez Ustawę Zasadniczą w obliczu wyzwań teraźniejszości, które doprowadziły do dyskusji na temat demokracji aż po troskę o „kryzys demokracji”. W rzeczywistości państwa i społeczeństwa występują zagrożenia demokracji, które koniecznie należy nazwać po imieniu i publicznie przedyskutować (cz. III). Niniejsze memorandum ogranicza się do podstawowych kwestii demokratycznego ustroju państwa. Nie jest jego celem podejmowanie wszystkich kwestii, które są obecnie omawiane w polityce, Kościele i społeczeństwie, i zajęcie wobec nich stanowiska. W napięciu pomiędzy normą konstytucyjną a rzeczywistością konstytucyjną podkreśla znaczenie wzorcowego kierowania się podstawowymi elementami demokracji. To samoograniczenie skutkuje tym, że cały szereg ważnych kwestii nie został rozważony albo został potraktowany zaledwie szcątkowo.

# I. Demokracja w rozumieniu ewangelickim.

## Stare pytania i nowe zadania

### 1. Akceptacja demokracji

Jako ewangelicy akceptujemy demokrację jako formę konstytucyjną, która uznaje za podstawę i szanuje nienaruszalność godności osoby. Państwo demokratyczne pojmujemy jako ofertę i zadanie politycznej odpowiedzialności wszystkich obywateli, czyli również ewangelików. W demokracji powinni oni wypełniać i kształtować misję nadaną państwu przez Boga.

- Ze względu na swoją wiarę Kościół ewangelicki dzisiaj, tak jak i w historii, nie reprezentuje jakiegokolwiek abstrakcyjnej, ogólnej teorii państwa. Jednak jako członkinie i członkowie Kościoła ponoszący szczególną odpowiedzialność opowiadamy się za tym, by przyjąwszy demokratyczny ustroj naszego państwa jako propozycję politycznej odpowiedzialności. Pragniemy przyczynić się do tego, by państwo zgodnie z ludzkim rozumieniem i na miarę ludzkich możliwości w sposób demokratyczny sprostało temu, co zgodnie z Bożą wolą zostało mu zadane.
- Demokracja nie odwołuje się do żadnego określonego wyznania religijnego. Nie wymaga przyjęcia w sensie wyznania wiary. Preambuła ustawy zasadniczej mówi, że naród niemiecki uchwalił ją, „mając świadomość swojej odpowiedzialności przed Bogiem i ludźmi”<sup>3</sup>. Ta

---

3 Wszystkie cytaty z Konstytucji Niemiec za: *Konstytucja Niemiec*, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/niemcy.html> (dostęp: 29.06.2019). Tekst tego tłumaczenia opublikowanego w serwisie internetowym Sejmu RP oparte jest na tekście opublikowanym jako:

odpowiedzialność przed Bogiem i ludźmi dotyczy porządku zadań państwowych spisanych w Konstytucji. Wyraźnie przewiduje ona, że prawa obywatelskie są „niezależne od wyznania religijnego” (Art. 33 ust. 3) i że nikt nie może być dyskryminowany lub uprzywilejowany ze względu na swoje wyznanie lub poglądy religijne (Art. 3 ust. 3).

- Niezmienny warunek wstępny gotowości przyjęcia demokracji stanowi wyraźne rozróżnienie pomiędzy duchową misją Kościoła i świecką misją państwa. Kościół Jezusa Chrystusa żyje wyłącznie w zgodzie na to, co uczynił dla nas Bóg. Gotowość przyjęcia demokracji wśród ewangelików dotyczy szczególnego sposobu kształtowania się ludzkiej odpowiedzialności za politykę w demokratycznym państwie prawa. Rozróżnienie Kościoła i państwa jest zatem zgodne z własną tożsamością zarówno Kościoła, jak i demokracji.
- Dopiero rozróżnienie pomiędzy misją Kościoła a misją państwa dopuszcza i umożliwia pozytywną relację pomiędzy nimi. Nie oznacza ona obojętnego współistnienia. Zgoda na demokrację powinna się przejawiać w gotowości chrześcijan, by wypełniać specyficzne obowiązki, które odnosząc się do misji państwa, oferuje i nakłada dzisiaj demokracja. Wolność ku tej gotowości wynika dla chrześcijan z przyznawania się do ewangelicznej prawdy, że sam Bóg ma prawo do całego naszego życia. W ten sposób prawu każdego państwa postawione zostały granice. Ponieważ demokratyczny ustrój państwa sam sobie wyznacza takie wiążące granice, możliwe i pożądane jest przyjmowanie i kształtowanie pozytywnej relacji pomiędzy państwem a Kościołem.

## 2. Demokracja i godność człowieka

Państwo konstytucyjne o porządku demokratycznym stanowi dzisiaj dla chrześcijan propozycję i zadanie, by w poczuciu współodpowiedzialności

---

*Konstytucja Niemiec*, tłum. B. Banaszak, A. Malicka, Warszawa 2008.

wypełniali życiem i rozwijali dane im tu możliwości polityczne. Czy istnieje jakaś szczególna bliskość, a zatem pozytywna relacja pomiędzy duchowymi podstawami demokratycznego ustroju państwa a chrześcijańskim obrazem człowieka? Nawet jeżeli słuszne jest stwierdzenie, że misję państwa zgodną z Bożym nakazem można i należy wypełniać również w innych ustrojach, ważne jest, by wyjaśnić, do jakich elementów może się odwoływać pozytywna relacja chrześcijan z państwem demokratycznym.

- Zasadniczymi elementami wolnościowego państwa demokratycznego są poszanowanie godności człowieka, uznanie wolności oraz równości. Z tego wynika nakaz sprawiedliwości politycznej i społecznej. Myśl o ludzkiej godności stanowi treścią konsekwencją biblijnej nauki o tym, że człowiek jako Boże stworzenie jest obrazem Boga (1 Mż 1,27). Wyznajemy Jezusa Chrystusa jak Tego, który pojednał człowieka a tym samym świat z Bogiem. Nowy Testament uczy nas, że Chrystus oddał swoje życie za każdego grzesznego człowieka i wstawia się za nami przed Bogiem. Kościół i państwo mają swoje miejsce „w świecie, który nie został jeszcze wyzwolony” (*Barmeńska Deklaracja Teologiczna*, teza 5)<sup>4</sup>, który z tego względu potrzebuje porządku państwowego. Państwo powinno utrzymywać w granicach skutki niedoskonałości człowieka. Z tego samego powodu wykonywanie władzy państwowej musi podlegać kontroli. Godność człowieka jako Boży dar stanowi przy tym kryterium, którym powinna się kierować polityczna i społeczna organizacja wspólnoty i któremu zgodnie z ludzkim rozumieniem ma sprostać. To na niej opiera się powołanie człowieka do swobodnej współodpowiedzialności za kształtowanie wspólnoty.
- Z tego samego korzenia wyrasta idea wolności i równości wszystkich ludzi, bez której rozwój ku demokracji jest nie do pomyślenia.

---

4 Wszystkie cytaty z „Barmeńskiej Deklaracji Teologicznej” pochodzą z: *Barmeńska Deklaracja Teologiczna z 31 maja 1934 roku*, tłum. K. Karski, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” r. X: 1994, z. 2(34), s. 85–88.

Tam, gdzie zwyciężyło przekonanie, że nie ma ludzi czy grup ludzi o różnej wartości, tam na dłuższą metę nie można było się godzić na wykluczanie części z nich z władzy politycznej. Drogi, na których te idee zyskały polityczną postać, nie są jednak identyczne z drogami historii Kościoła. Często szukano ich i znajdowano je poza Kościołami czy wręcz wbrew nim, zaś Kościoły przez długi czas nie doceniały tego, że wyrastają one z pierwotnie chrześcijańskich korzeni.

- Ważne, by chrześcijanie poznali, że zasadnicze idee, na podstawie których państwo demokratyczne sprawuje swoją misję, są bliskie chrześcijańskiemu obrazowi człowieka. Tylko porządek demokratyczny może dzisiaj uczynić zadość godności człowieka. Należy o tym pamiętać, mimo całej niepewności co do wykładni pryncypiów konstytucyjnych oraz wszelkich sporów o ich polityczny kształt.
- Również demokracja nie jest „chrześcijańskim ustrojem państwa”. Jednak pozytywna relacja pomiędzy chrześcijanami a demokratycznym państwem konstytucyjnym jest czymś więcej niż może się powierzchownie wydawać, ponieważ jest ona związana z teologicznymi i etycznymi przekonaniami wiary chrześcijańskiej. Chrześcijanie są powołani, by traktować życie w tym państwie i rozwijanie go w kierunku zgodnym z jego duchowymi podstawami jako część swojej chrześcijańskiej odpowiedzialności.

### 3. Stosunek protestantyzmu do państwa

Co oznacza zgoda na demokratyczny ustrój państwa z punktu widzenia stosunku ewangelików do państwa? Historyczne odniesienia do teologicznego rozumienia państwa powinny tu tłumaczyć *ciągłość* oraz *korekta*.

- Wiara biblijna spogląda na funkcję, którą zgodnie z Bożym nakazem sprawują władze polityczne. Zgodnie z nim misją powierzoną każdemu państwu przez Boga jest chronić prawo, zachowywać pokój, dawać odpór złu i wspierać dobro. Ten Boży nakaz nie prefe-



ruje żadnego ustroju państwa jako takiego, jednak daje kryterium pozwalające oceniać działanie państwa w realizacji swojej misji. Na zasadzie *ciągłości* tej biblijnej wiary ocenie podlegać powinno również państwo demokratyczne.

- W tradycji chrześcijańskiej na pierwszy plan wysuwają się zadania porządkowe państwa. Teologia reformatorów w czasach powstawania nowoczesnego państwa podkreślała jego funkcję pokojową oraz wyraźnie akcentowała, że państwo wraz z autorytetem nadanym mu przez Boga powinno wśród grzesznych ludzi skłaniających się ku złu utrzymywać minimum porządku. Z tego powodu w myśleniu reformacyjnym ludzie są podporządkowani państwu. Aby móc wypełniać swoje zadanie porządkowe zgodnie z Bożym przykazaniem, państwo może i musi w pierwszym rzędzie wymagać posłuszeństwa – tak samo jak zwierzchność jest powołana do posłuszeństwa wobec Boga. Reformatorzy uważali, że obowiązek sprzeciwu i (pokojowego) oporu występuje wtedy, gdy państwo ingeruje w wolność wyznania. W teologicznym uzasadnieniu nakazu posłuszeństwa decydującą rolę odegrała wykładnia słów Pawła: „Każdy człowiek niech się poddaje władzom zwierzchnim, bo nie ma władzy, jak tylko od Boga, a te, które są, przez Boga są ustanowione” (Rz 13,1). Tradycja teologiczna ukształtowana przez Marcina Lutra w grzeszności i omylności człowieka widziała najważniejszy powód, dlaczego państwo ma wypełniać postawione mu „zgodnie z uprawnionym przez Boga ładem” (z *Barmeńskiej Deklaracji Teologicznej*) zadanie.
- Ten pogląd teologiczny już wtedy nie oznaczał, że państwo jest wyjęte spod wszelkiej krytyki czy zarzutów ze strony obywateli. Również w państwie demokratycznym świadomość grzeszności i omylności człowieka nie powinna ulec stłamszeniu czy wręcz zniknąć ani w odniesieniu do rządzonych, ani do rządzących. Wręcz przeciwnie, omylność rządzących stanowi tak samo ważny temat teologiczny jak omylność rządzonych. Wpływa ona jednocześnie na tożsamość państwa jako demokracji, dlatego że liczy się z nad-

użyciem siły i władzy przez rządzących oraz wszystkich innych posiadaczy państwowych kompetencji. Dlatego podstawowe elementy porządku demokratycznego stanowi ograniczenie władzy i kontrola jej sprawowania.

- Jednak grzeszność i omylność człowieka nie mówią wszystkiego o misji państwa. Tego typu jednostronny pogląd teologiczny wymaga *korekty*; ponieważ ten pogląd doprowadził w Kościele do głębokiego sceptycyzmu wobec nowoczesnej demokracji, sięgającego nawet po zasadnicze odrzucenie. W ten sposób uczynił go ślepy na zdolność człowieka do odpowiedzialności, z której wynika dla chrześcijan zadanie współkształtowania misji państwa.
- Demokratyczny ustrój państwa zakłada godność i prawo człowieka do samostanowienia. Liczy na własną, samodzielną odpowiedzialność polityczną obywateli za wspólnotę. Zatem państwo demokratyczne sprawuje swoją funkcję „zwierzchnią” nie z góry, ale poprzez porządek władzy politycznej, o którego kształcie mają decydować sami obywatele.
- Kościół ewangelicki lepiej rozumie dzisiaj, że biblijne słowo o zwierzchności, która jest ustanowiona przez Boga, wprost wzywa ludzi, wszystkich obywateli do odpowiedzialności. „Starajcie się o pomyślność miasta” (Jr 29,7). Zgoda na demokrację zawiera ewangelicką samokrytykę w odniesieniu do takich przekonań teologicznych, które sprzeciwiają się postulatowi politycznej samodzielności obywateli. Ta *korekta* wzywa jednocześnie do tego, by na nowo zrozumieć naszą ewangelicką tradycję. Odpowiedzialność polityczna stanowi za Lutrem „powołanie” [niem. *Beruf*] wszystkich obywateli w demokracji.

Dlatego wraz z otwarciem się na demokrację również inne elementy tradycji chrześcijańskiej na nowo odzyskują znaczenie.

- Państwo nie posiada ostatecznego, absolutnego autorytetu nad ludźmi. Ostateczne, bezwarunkowe posłuszeństwo chrześcijanin

winien jest wyłącznie Bogu: „Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi” (Dz 5,29). Zaś w świetle nadchodzącej sprawiedliwości Bożej każdy ludzki porządek prawny i państwowy jest tymczasowy i wymaga udoskonalenia. Jednak zaufanie do władzy żywego Boga zachęca nas do tego, by korzystać z możliwości współdziałania w państwie, a jednocześnie na miarę ludzkiego rozumienia i ludzkich zdolności wypełniać Bożą wolę.

- Zwłaszcza w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat stało się dla nas ważne, że my ewangelicy, na podstawie wiary, musimy sprzeciwiać się i stawiać opór wszelkim totalitarnym roszczeniom państwa nie tylko wobec chrześcijan, ale wobec wszystkich obywateli. Każdy ustrój państwowy należy badać pod kątem respektowania granic lojalności, której państwo żąda od obywatela. Respektowanie przez państwo wolności wyznania stanowi zatem decydującą cechę strukturalną skutecznego ograniczenia autorytetu państwowego. Dzisiaj należy zauważyć, że państwo demokratyczne wyraźnie ogranicza swój autorytet oraz regulacje konstytucyjne, jakie je przy tym obowiązuje. Jako chrześcijanie możemy i powinniśmy uczynić swoją własną sprawą porządek demokratyczny, który będzie otwarty na korektę i zdolny do doskonalenia, i w nim realizować swoje powołanie do politycznej odpowiedzialności.
- Kiedy dzisiaj mówimy o zadaniu powierzonym państwu zgodnie z „uprawnionym przez Boga ładem” (*Barmeńska Deklaracja Teologiczna*, teza 5), wówczas w demokracji ten „ład” odnosi się w pierwszej linii do odpowiedzialności politycznej obywateli tworzących państwo. Sposób, w jaki państwo realizuje swoje zadanie poprzez organy państwowe, wynika z politycznej odpowiedzialności obywateli, nie jest nadrzędny wobec niej.
- Dla historii niemieckiego protestantyzmu charakterystyczna jest akceptacja każdorazowo istniejącego ustroju państwa. Pozytywna ocena demokracji wolnościowej wychodzi poza tę tradycję o tyle, że w przypadku danej formy demokracji zadaje pytanie, w których miejscach można ją zmienić, by wolność i godność człowieka były

lepiej chronione, a sprawiedliwość i pokój – skuteczniej wspierane. Ze względu na te zadania również chrześcijańska akceptacja demokracji wolnościowej siłą rzeczy ma charakter krytycznej solidarności z porządkiem, który można i należy udoskonalać. W obliczu aktualnych prób wytrzymałości demokracji ta krytyczna solidarność jest szczególnie ważna.

Z takimi wyjaśnieniami historycznymi oraz korektami teologicznymi powinniśmy i możemy dzisiaj rozumieć państwo demokratyczne wyposażone we władzę porządkową nadaną mu przez Boga: Jest to porządek, którego uznanie i współkształtowanie jest naszym zadaniem.

#### **4. Państwo jako porządek wspólnoty i odpowiedzialność obywateli**

Państwo nadaje porządek współżyciu politycznemu. To w nim realizuje się polityczna zdolność i potrzeba ludzi do tworzenia wspólnoty. Celem demokratycznej konstytucji jest państwo jako zadanie wspólnego kształtowania przez obywateli. Jako demokraci muszą dźwigać na swoich barkach państwo o demokratycznym ustroju. Zgodnie z naszą konstytucją w drodze wyborów wszyscy obywatele powierzają wypełnianie misji państwowej określonym osobom i organom.

- Jako jednostki jesteśmy zdani na wspólnotę polityczną. W sprawach, które dotyczą wszystkich obywateli wspólnie, to państwo stanowi trwałą organizację, która zapewnia im możliwość działania. W ramach takiej odpowiedzialności za dobro powszechne państwu powierza się pewne zadania. Z punktu widzenia stosunku obywateli do państwa demokratycznego decydujące znaczenie ma pytanie, *jak* zadania państwowe są realizowane: Jak ludzie jako obywatele, którzy mają równe prawa i którym stawia się równe wymagania, uczestniczą w kształtowaniu współżycia politycznego?

- Demokratyczne państwo konstytucyjne cechuje się tym, że nie wymaga, by pomiędzy obywatelami istniała pełna wspólnota. Zaś na pewno nie można postulować, by wszelkie ruchy wspólnotowe, które mogą mieć znaczenie polityczne, były organizowane przez państwo czy musiały zostać przez nie określone. Demokracja ograniczona przez prawa podstawowe nie tylko akceptuje, ale wręcz popiera różne światopoglądy, przekonania i style życia. Ich zwolennicy mają również możliwość samodzielnego zrzeszania się. Tolerancja stanowi podstawową cechę strukturalną demokracji wolnościowej. Oczekuje ona, ale nie wymusza potwierdzenia. Przewiduje jednak poszanowanie dla takiej formy wspólnoty politycznej, w której różnice są tolerowane, przeciwieństwa akceptowane i możliwe jest wspólne podejmowanie decyzji politycznych. Jeżeli spełniony jest ten warunek, wówczas demokracja wolnościowa umożliwia życie polityczne z wszelkiego rodzaju różnicami. Zatem państwo demokratyczne cechuje taka sama otwartość na współodpowiedzialność chrześcijan oraz wkład Kościoła, jak na partycypację inaczej myślących obywateli oraz grup. Również z tego powodu zdecydowanie nie jest „państwem chrześcijańskim”.
- Wspólnota polityczna może i powinna pozostawiać i tworzyć przestrzeń na rozwój osobisty; nie może tłamsić interesów jednostek, jeżeli są zgodne z prawem. Jednak w sferze politycznej pomiędzy przynależnością ludzi do wspólnoty a konkurującymi ze sobą interesami indywidualnymi panuje napięcie. Dlatego życie w państwie zależy od tego, czy ludzie również sami z siebie są gotowi uznać dobro wspólne za podstawę wspólnego życia oraz poszukiwać kompromisu pomiędzy interesami i wartościami. Jest to istotny element żywego procesu demokratycznego. Konflikty interesów trzeba w nim doprowadzać do politycznego kompromisu. Taki kompromis jest możliwy tylko wówczas, gdy nie tylko w państwie, ale również w społeczeństwie istnieje równowaga sił. Tam, gdzie indywidualne interesy realizuje czy forsuje się z pominięciem kontroli demokratycznej, za to z wykorzystaniem środków władzy

ekonomicznej czy siły zbiorowości, tam wiarygodność i skuteczność procesu demokratycznego zostają osłabione.

- Prawo i orzecznictwo w państwie powinny czynić zadość sprawiedliwości. Państwo prawa ma obowiązek przestrzegać podstawowej zasady „równości wobec prawa”. Równość wszystkich obywateli przed prawem realizuje się w systemie prawnym, który każdemu obywatelowi gwarantuje jego prawa mimo faktu, a wręcz ze względu na fakt, że ludzie pod innymi względami nie są tacy sami i żyją w nierównych warunkach społecznych.
- Zgodnie z Ustawą Zasadniczą podstawowa zasada sprawiedliwości zobowiązuje do takiej politycznej organizacji wspólnoty, która pozwala zapobiegać drastycznym niesprawiedliwościom społecznym. Dlatego demokratyczne państwo prawa powinno jednocześnie być państwem socjalnym. Nawet gdyby doskonała sprawiedliwość była wyobrażalna, nie dałoby się jej wymusić metodami politycznymi. Tym niemniej państwo socjalne powinno poszukiwać środków i sposobów urzeczywistnienia sprawiedliwości możliwie daleko idącej. Tam, gdzie zależność społeczna i ekonomiczna ogranicza czyjeś szanse życiowe, państwo ma oferować pomoc w zrównoważeniu dyskryminacji. Fakt, że człowiek jest zdany na wspólnotę, zobowiązuje wspólnotę do troski o powszechny dobrostan ekonomiczny i społeczny. Siła ekonomiczna mocnych nie może spychać na bok uprawnionych interesów słabszych. Zatem w interesie wolności jednostki i dobra powszechnego siła ekonomiczna musi podlegać kontroli i ograniczeniom. Również w tym wyraża się społeczne zobowiązanie, które nierozdzielnie łączy się ze sprawowaniem odpowiedzialności politycznej w demokratycznym państwie prawnym i socjalnym.

## **5. Władza polityczna i legitymacja demokratyczna**

Władza jest niezbędna, by państwo mogło wypełniać swoją misję. Jednocześnie obywatele i poszczególne instytucje mają za zadanie kontrolo-

wać władzę. Demokracja bez kontroli i równoważenia władzy jest nie do pomyślenia. Dlatego trzeba pytać o to, jak ci, którym powierzono władzę państwową, się z nią obchodzą. Jeżeli nie zyskają zaufania obywateli, demokratyczny ustrój państwa nie przetrwa.

- Państwo ma obowiązek chronić życie swoich obywateli przed przemocą. Dla zachowania wolności politycznej i przestrzegania prawa musi stosować instrumenty władcze, aby przeciwdziałać atakom na prawo i porządek państwowy, terrorowi i niszczeniu wspólnoty politycznej. Instrumenty władzy państwowej ogranicza prawo. Jednak aby państwo mogło wypełniać swoje zadania ochronne, musi istnieć zgoda na państwowy porządek. Nie da się zbudować trwałej wspólnoty wyłącznie na zewnętrznym przymusie i przemocy.
- Po pierwsze w interesie zaufania w państwie demokratycznych władza jest kontrolowana przez różne instytucje. Wymiar sprawiedliwości gwarantuje przestrzeganie prawa i w ten sposób czuwa nad przestrzeganiem granic władzy. Obywatel może w wyborach dawać i odbierać władzę. Od samych partii ubiegających się o władzę wymaga się demokratycznej struktury. Szczególną rolę w kontrolowaniu władzy odgrywa swobodne funkcjonowanie opinii publicznej. Zasadnicze znaczenie mają tu: wolność zgromadzeń, prawo do demonstracji i możliwość tworzenia inicjatyw obywatelskich. W szczególności wolność i niezależność mediów (prasa, radio, telewizja) powinny w czasach masowej komunikacji gwarantować jawność, która zasługiwałaby na tę nazwę. Jednocześnie same media zyskały władzę, która może prowadzić do nadużyć. One również wymagają demokratycznej kontroli sprawowanej poprzez organy nadzorcze, odpowiedniej organizacji ich wewnętrznej struktury, ale również regulacji zabezpieczających lub przywracających pluralizm.
- Po drugie wspólnota demokratyczna potrzebuje godnych zaufania przedstawicieli, tj. odpowiedzialnych kobiet i mężczyzn, którzy tak niezawodnie wypełniają zadania przywódcze, że osoby te

czy stanowiska stanowią dla obywateli punkt orientacyjny. Walka o zdobycie i utrzymanie władzy politycznej stanowi konieczny element procesu politycznego. Politycy muszą w nim zdobyć zaufanie obywateli. Państwo demokratyczne jest uzależnione od tego, by politycy kierowali się kryteriami etycznymi, a inni mogli ich z tego odpytywać. W tym zakresie, oprócz uznania dla przekonujących przykładów, zawsze będzie się pojawiało wiele wątpliwości i zawiedzionych oczekiwań. Politycy są ludźmi jak wszyscy inni. Gotowość do przyjmowania w imieniu innych osób odpowiedzialności politycznej i sprawowania władzy obejmuje zatem gotowość do poddawania się publicznej krytyce.

- Tak jak w każdym państwie, tak również w demokratycznym państwie prawa od obywateli oczekuje się przestrzegania prawa. To jednak nie oznacza bezwarunkowego, a przede wszystkim bezkrytycznego posłuszeństwa. Niezbędną podstawę posłuszeństwa obywateli w państwie demokratycznym stanowi zaufanie, że instytucje konstytucyjne oraz reguły procesu politycznego przewidują drogę korekty i krępują despotyczne zapędy władzy politycznej. W związku z tym przeniesienie na przedstawicieli odpowiedzialności i władzy politycznej w drodze wolnych wyborów musi podlegać wiążącym regulacjom, a wymiar sprawiedliwości pozostawiać nienaruszony. Forma polityczna decyduje tu o różnicy pomiędzy wolnością a brakiem wolności, dyktaturą a demokracją. Zatem wkładem, który powinien wnieść każdy obywatel, by nasze państwo było godne zaufania, jest poszanowanie i zachowywanie jego wolnościowego i demokratycznego ustroju.
- Debata polityczna łącznie z krytyką rządu stanowi w demokracji konstruktywny element życia politycznego. Zmiana rządu należy do politycznej normalności. Każda grupa polityczna może zabiegać o poparcie polityczne i ma szansę, by poprzez zmianę rządu sama zyskać władzę. Z tego powodu prawo do oporu w demokratycznym państwie prawa ma inne znaczenie niż w innych ustrojach państwa. Demokracja zawiera różne możliwości, by w imię rozumu i prawa



wprowadzać zmiany. Z takiej specyfiki demokracji wolnościowej wynika prawo do oporu przeciwko temu, kto podejmuje się likwidacji porządku konstytucyjnego, jeżeli nie jest możliwy inny środek zaradczy (Art. 20 ust. 4 Ustawy Zasadniczej). Jest to prawo oporu działające na korzyść porządku konstytucyjnego, nie przeciwko niemu.

- Inną kwestią jest przeciwstawianie się obywatela poszczególnym, ważkim rozstrzygnięciom organów państwowych, kiedy obywatel uważa takie rozstrzygnięcie za fatalne i mimo formalnej legalności za etycznie nieuprawnione. Nie próbuje zagrozić całości systemu wolnościowego państwa prawa ten, kto walczy z pojedynczym politycznym rozstrzygnięciem parlamentu lub rządu w konkretnej sprawie. Jeżeli ktoś zauważa poważne naruszenie powszechnych praw podstawowych i uznaje je za ważniejsze niż ograniczone naruszenie porządku państwowego, musi być gotowy ponieść konsekwencje prawne. Nie chodzi tu o opór, ale o demonstracyjne, symboliczne działania, które mogą obejmować naruszanie prawa. Powaga takich naruszeń oraz kryjące się za nimi wyzwanie nie pozwalają na to, by po prostu zbyć je, odwołując się do legalności i legitymacji parlamentarnego systemu sprawowania rządów oraz jego decyzji większościowych. Wolnościowy charakter demokracji przewiduje również uznawanie i respektowanie wątpliwości oraz decyzji wynikających z sumienia obywateli i obywateli. Nawet jeżeli są one sprzeczne z prawem, a wobec tego podlegają przewidzianym sankcjom, muszą zostać potraktowane poważnie jako pytania o treść i formę decyzji demokratycznych.

## 6. Chrześcijanie w demokracji

Postulując Bożemu nakazowi i powodowani wolnością chrześcijańskiej wiary chrześcijanie powinni przyczyniać się do tego, by państwo jako demokracja mogło sprostać swojej misji. Czy w państwie demokratycznym chrześcijanie mają szczególną odpowiedzialność?

- Zgodnie z myślą ewangelicką egzystencja polityczna chrześcijanina jest częścią jego doczesnego powołania. Chrześcijańskich obywateli wzywa się zatem do wypełniania w niej swojego powołania. Od czasów Lutra zgodnie z ewangelickim rozumieniem w powołaniu spotykają się zadania doczesne oraz odpowiedzialność przed Bogiem. Doczesne powołanie nie może być dla chrześcijanina obojętne, jak gdyby nie miało nic wspólnego z jego wiarą. Również w doczesnym powołaniu Bóg stawia nam wymagania, ponieważ jest ono miejscem, gdzie należy ćwiczyć się w miłości bliźniego, która pyta o to, co służy bliźniemu i wspólnocie. A zatem wezwanie do miłości bardzo rzeczowo postuluje również gotowość przyjmowania odpowiedzialności politycznej. W posłuszeństwie wobec Bożego nakazu oraz w wolności wiary chrześcijanin nie powinien poprzez swoje powołanie poszukiwać szczególnej godności dla chrześcijan, ale być gotowy przejąć odpowiedzialność tam, gdzie będzie ona od niego oczekiwana. W tym sensie demokracja zawiera wezwanie do odnowy i poszerzenia rozumienia powołania na wszystkich płaszczyznach wspólnoty politycznej.
- Pierwotnym miejscem, w którym w demokracji doczesne powołanie realizuje się w życiu politycznym, są wybory. Do odpowiedzialnego wypełniania tego powołania należy kierowanie się w swych decyzjach wyborczych tym, że wyborcy będą musieli ponosić konsekwencje wyborów. Jeżeli chodzi o decyzję wyborczą, to obok uwzględnienia własnego interesu oraz perspektyw polityczno-programowych należy brać pod uwagę, że system parlamentarny o tyle pozostaje zdolny do funkcjonowania, o ile jest możliwe tworzenie większości i zagwarantowana jest skuteczna opozycja.
- Zazwyczaj wiele uwagi, również w Kościele, poświęca się „wielkiej” polityce. Jednak żeby demokracja w państwie pozostała żywa, potrzebne jest również wypełnianie licznych „małych” funkcji politycznych. Istnieje wiele często niepozornych zadań politycznych, które rzadko docierają do publicznej świadomości. Dlatego

gotowość współdziałania w ich realizacji chrześcijanie powinni zaliczać do swojego politycznego powołania, tak samo jak uważne uczestniczenie i aktywne współdziałanie w „wielkiej” polityce.

Chrześcijanie, którzy angażują się politycznie, nie mogą jednak korzystać z żadnego wyjątkowego statusu czy jako chrześcijanie odgrywać roli uprzywilejowanej; w polityce nie ma specjalnych praw dla chrześcijan. Ani powoływanie się na chrześcijańskie sumienie, ani powoływanie się na wiarę nie uzasadnia szczególnego statusu, który musiałby prowadzić do uprzywilejowanego traktowania jednego politycznego przekonania. Ten, kto jako chrześcijanin aktywnie uczestniczy w życiu politycznym, winien tak jak każdy inny obywatel przestrzegać zasad procesu demokratycznego i musi tak samo jak wszyscy uczestniczyć w debacie politycznej i stawiać czoła krytyce.

Chociaż z bycia chrześcijaninem w polityce nie można też wyprowadzać żadnych szczególnych praw, to przecież chrześcijanom w polityce stawia się szczególne wymagania. Powinni w pewnych kwestiach być szczególnie wyczuleni, przede wszystkim tam, gdzie chodzi o wstawianie się za słabymi; powinni stawiać Prawdę, którą poznali, ponad osobistą ambicję polityczną.

Zwiastowanie Kościoła skierowane jest do wszystkich chrześcijan, a ponadto do wszystkich osób w życiu politycznym. Również to zwiastowanie podlega krytyce. Jego zadaniem nie jest obwieszczenie własnego programu politycznego, ale pytanie o to, jak programy polityczne mają się do Bożego nakazu. W kwestiach spornych autorytet i kompetencje wszystkich uczestników debaty muszą obronić się w procesie politycznej krytyki. Jednak chrześcijanie powinni przyczyniać się do tego, by w walce o władzę i sukces kwestie merytoryczne nie zostały potraktowane po macoszemu.

- Demokracja to ustrój państwowy, w którym nieustannie toczą się polityczne debaty. Także i zwłaszcza tam, gdzie mandat polityczny można uzyskać w drodze wyborów, dużą rolę odgrywa zdobycie i utrzymanie władzy. O akceptację dla konkretnych celów politycznych trzeba ciągle na nowo zabiegać. Walka polityczna

musi się opierać na przejrzystych, rzeczowych sporach. W walce politycznej strony nierzadko obchodzą się ze sobą w formie, której w normalnym życiu obywatelskim się nie toleruje. Uczestnicy procesu politycznego podlegają pokusie, by zamykać się na wszystkie argumenty przeciwnika politycznego. Zawsze istnieje też niebezpieczeństwo, że pewne grupy czy partie tak bardzo utożsamiają siebie i swoje poglądy z interesem całego państwa, że inne siły demokratyczne czują się wykluczone ze wspólnoty. Kiedy strategią polityczną zaczyna się stawać osobiste ponížanie i polityczne zniesławianie przeciwników ze względów taktycznych, demokracja znajduje się w niebezpieczeństwie. Chryścijanie muszą w procesie politycznym przyczyniać się do tego, by spory były rozstrzygane rzeczowo i uczciwie oraz by zachowana została przestrzeń wzajemnego szacunku, w której politycy mogą spotykać się jako ludzie. Również w tym sensie chryścijanie powinni w rzeczywistości politycznej używać siły miłości.

- Sposoby zdobywania i zmieniania wiékszości czy prowadzenia walki politycznej w państwie demokratycznym podlegają określonym regułom. Akceptacja tych reguł oznacza coś wiécej niż przestrzeganie procedury. Nadaje ona decyzji w konkretnej sprawie odpowiednią rangę, a jednocześnie jest wyrazem szacunku pomiędzy wszystkimi zaangażowanymi osobami. Przestrzeganie reguł w Kościele i poza Kościołem jest dla chryścijan formą miłości bliźniego. Niezapominanie o miłości bliźniego w podejściu do przeciwnika należy do szczególnej odpowiedzialności chryścijan w ramach powołania politycznego, czy to w roli obywatela wybierającego, czy sprawującego urząd.

## **II. Zasadnicze elementy wolnościowego, demokratycznego państwa konstytucyjnego**

Konstytucja stanowi ramy prawne, w których powinna żyć, kształtować i rozwijać się demokratyczna wspólnota. W dalszej części rozważane będą podstawowe elementy wolnościowego, demokratycznego państwa prawa według naszej Ustawy Zasadniczej, do realizacji których odnosi się odpowiedzialność chrześcijańska.

### **1. Demokracja jako państwo prawa**

Wolność i sprawiedliwość społeczna potrzebują prawa do swojego rozwoju. Dlatego państwo demokratyczne jest zależne od praworządności.

- To, co dotyczy każdego obywatela, dotyczy również i zwłaszcza państwa oraz jego organów: obowiązek przestrzegania prawa. Demokratyczne państwo prawa zobowiązuje zatem wszystkich, którzy biorą czynny udział w sprawowaniu władzy państwowej, do przestrzegania prawa w szczególny sposób. Powinni chronić prawo przed zafałszowaniem, przeciwdziałać korupcji i zastraszaniu obywatela. Obywatel powinien przestrzegać prawa, ale również powinien móc bez uszczerbku korzystać ze swoich praw. Faktowi, że państwo jest związane prawem i przepisami, szczególną wagę nadaje nasze historyczne doświadczenie, że państwo prawa może zostać zniszczone przez erozję. To związanie stanowi podstawowy filar porządku konstytucyjnego.
- Wprowadzając wymogi państwa prawa jest przestrzeganie porządku prawnego zgodnie z jego brzmieniem i celem, jednak wspólnota

cierpi, gdy obywatele i osoby pełniące funkcje publiczne tracą świadomość sensu i ducha prawa i przepisów. Kiedy niejasne obszary prawa są bezwzględnie wykorzystywane, a reguła „brak skarżącego – brak sędziego” staje się główną siłą napędową, porządek prawny może doznać dotkliwych szkód. Państwo prawa potrzebuje zatem etyki przestrzegania prawa, zarówno wśród rządzących, jak i rządzonych. Etykę tę należy wspierać w szczególności w tych obszarach, które z natury są trudno dostępne dla egzekwowania prawa.

## 2. Znaczenie praw podstawowych

Rozwój nowoczesnego, demokratycznego porządku państwa jest ściśle związany z wykształceniem się praw człowieka. Prawa człowieka jako prawa podstawowe znalazły się w naszej konstytucji, czyli Ustawie Zasadniczej.

- Prawa podstawowe stanowią najważniejszy i specyficzny dla demokratycznego państwa prawa element ustrojowy. Jako element konstytucji prawa człowieka są dla państwa wiążące. Stanowią maksymę obowiązującą zarówno w ustawodawstwie, jak i stosowaniu prawa. Ograniczają władzę państwową autorytetem konstytucyjnym. Podstawą praw człowieka jest godność człowieka, a jej ochrona jest najwyższym konstytucyjnym nakazem (Art. 1 Ustawy Zasadniczej).
- Na sformułowanie i ustanowienie praw podstawowych wpłynęło zasadnicze przekonanie o wolności i godności człowieka, ale również konkretne doświadczenie samowoli państwa i zagrożenia wolności, przed którymi ludzi trzeba chronić.

Najważniejszymi prawami wolnościowymi zawartymi w Ustawie Zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec są: prawo do swobodnego rozwoju swojej osobowości (Art. 2), równość wobec prawa (Art. 3), wolność religijna (Art. 4), wolność poglądów i prasy (Art. 5), wolność zgromadzeń i zrzeszania się

(Art. 8 u. 9), swoboda przemieszczania się (Art. 11), wolność wyboru zawodu (Art. 12). Ochronie osobowości i jej rozwoju służą inne prawa podstawowe, takie jak szczególna ochrona małżeństwa i rodziny (Art. 6), oraz szkolnictwo (Art. 7). Do szczególnego doświadczenia związanego z prześladowaniem przez państwo narodowo-socjalistyczne odnosi się podstawowe prawo azylu (Art. 16). Z prawami podstawowymi związane są również obowiązki, np. w przypadku prawa własności (Art. 14).

- Wszystkie te prawa podstawowe mają swoją historię i określony cel. Jako artykuły konstytucji łączą je jedno: Wszystkie żądają, by władza respektowała przestrzeń wolności obywateli. Z punktu widzenia podstawowego prawa ludzkiej godności nie ma wątpliwości, że państwo nie ma prawa do nieograniczonego dysponowania ludźmi; w wolności i autonomii, które to prawo podstawowe gwarantuje, państwo napotyka na obowiązującą je bezwarunkowo granicę.
- Dlatego wolność religijna i sumienia stanowi istotny podstawowy element państwa demokratycznego. Ten element zobowiązuje je do neutralności światopoglądowej. Zobowiązuje je również do takiego kształtowania wspólnoty politycznej, by wolność religijna i sumienia były uwzględniane i mogły się rozwijać. Organizacja porządku prawnego musi respektować prawa religijne.
- Nie wyklucza to jednak możliwości występowania konfliktów sumienia. Sumienie może znaleźć się w konflikcie z państwowymi regulacjami i działaniami. Działanie z powoływaniem się na wolność sumienia napotyka na granicę w postaci prawa. Państwo stosuje swoje przepisy również wobec naruszeń prawa popełnionych ze względu na indywidualny konflikt sumienia. Jednak taki konflikt sumienia zmusza organy państwowe do skrupulatnego sprawdzenia, czy zastosowana regulacja państwowa jest rzeczywiście konieczna i proporcjonalna. Brak takiej regulacji prawnej może wykluczyć sytuację, w której sumienie będzie związane Bożym Słowem w taki sposób, że dojdzie do konfliktów. Kościół nie odmówi tak związanemu sumieniu swojego wsparcia.

- Zatem prawa podstawowe określają również misję państwa demokratycznego. Tak jak wymagają poszanowania granic, tak żądają również, by państwo zapewniało przestrzeń na realizację praw podstawowych i nadawało jej kształt. W ten sposób prawa podstawowe stanowią również punkt wyjścia ku socjalnym zobowiązaniom państwa. Mają one zadbać o to, by obywatele mogli ze swoich praw również korzystać. Rozwój praw socjalnych wynika z podstawowych praw wolnościowych. Takie jest znaczenie sformułowania użytego w Ustawie Zasadniczej, iż Republika Federalna Niemiec jest „demokratycznym i socjalnym państwem federalnym” (Art. 20).
- Do praw obywatela dochodzą obowiązki wobec społeczeństwa. W tradycji naszego Kościoła prawa jednostki wyprowadza się z obowiązku wobec bliźniego. Zgodnie z naszym dzisiejszym rozumieniem oprócz obowiązków państwa wobec obywateli i przysługujących im praw konstytucja nakłada również obowiązki na obywateli.

### 3. Trójpodział i czasowe ograniczenie władzy

Dwie ważne zasady strukturalnymi nadającymi porządek władzy w demokracji są trójpodział władzy oraz jej czasowe ograniczenie.

- Wprowadzanie podziału zadań pomiędzy ustawodawczym parlamentem, rządem i niezawisłymi sądami ma wiele korzeni historycznych. Doniosłość tego podziału wynika z faktu, że dzięki niemu kontrola władzy państwowej została zinstytucjonalizowana. Zasada trójpodziału władzy stała się częścią demokratycznego porządku. Wzajemna kontrola władz powinna gwarantować przestrzeń swobody, która ma zasadnicze znaczenie dla demokracji. Trójpodział władzy stanowi element pewnej niezbędnej nieufności wobec władzy politycznej, która bardzo trzeźwo i konkretnie liczy



się z jej skłonnością do nadużyć i stara się mitygować tkwiące w niej zagrożenie poprzez funkcje wzajemnej kontroli. W rzeczywistości konstytucyjnej linii trójpodziału władzy często przebiegają inaczej. I tak w politycznej rzeczywistości nie tyle parlament i rząd stoją naprzeciwko siebie, co raczej po jednej stronie rząd i rządząca większość parlamentarna, a po drugiej stronie opozycja parlamentarna. Wolność opozycji i jej parlamentarne prawa są zatem niezbędną gwarancją funkcjonowania trójpodziału władzy. Ograniczeniem dla władzy są media, o ile odzwierciedlają pluralizm społeczeństwa, oraz wpływ stowarzyszeń i grup interesów, pod warunkiem że pojedyncze nie zyskują przewagi nad resztą.

- W świetle ewangelickiego rozumienia państwa trójpodział władzy odnosi się do świadomości, że ludzie mają skłonność do nadużywania władzy. Trójpodział władzy ogranicza władzę oraz umożliwia jej kontrolę i korektę. To jeszcze nie mówi wszystkiego o znaczeniu i funkcjonowaniu trójpodziału władzy w demokracji, ale mówi coś o jego wewnętrznym sensie etycznym.
- Władza polityczna jest czasowo ograniczona, ponieważ mandat polityczny zawsze przyznawany jest na określoną kadencję. Z punktu widzenia wolności obywateli okresowe przekazanie odpowiedzialności politycznej stanowi zasadniczy element demokracji. Jest drogą poszukiwania równowagi pomiędzy ograniczonym zaufaniem i uzasadnioną nieufnością, pomiędzy władzą i kontrolą. Ponieważ powierzony urząd jest ograniczony czasowo, jest on misją władzy skończonej i odwoławczej. W ten sposób porządek demokratyczny sprzeciwia się treściowo nieograniczonemu sprawowaniu władzy i zapobiega takim zapędom władzy.

#### **4. Znaczenie zasady reprezentacji**

Odpowiedzialność polityczną w RFN powierza się niemal wyłącznie zgodnie z zasadą reprezentacji.

- Demokracja przedstawicielska oznacza, że władzę pochodzącą od narodu powierza się w postaci mandatu określonym przedstawicielom. Przedstawiciele polityczni są reprezentantami narodu, który w drodze wolnych i tajnych wyborów powierza im odpowiedzialność polityczną. Nikt nie może sam siebie uczynić przedstawicielem czy z własnej woli i decyzji powierzyć sobie odpowiedzialności; ona może tylko zostać mu przekazana i powierzona. Dlatego przedstawiciele polityczni są ciągle rozliczani. Są pytani, czy i jak realizują sprawy i interesy tych, których reprezentują. Uprawnienia i godność wynikające z mandatu politycznego pochodzą od powołania przez wyborców.
- Dla wspólnego dobra przedstawiciele mają reprezentować różne, często rozbieżne interesy obywateli. Są nie tylko reprezentantami interesów indywidualnych, ale jednocześnie odpowiadają za dobro powszechne. Dlatego też pośrednicząc pomiędzy indywidualnymi interesami i dobrem wspólnym, ponoszą szczególną odpowiedzialność. Indywidualne interesy oraz różne stanowiska obywateli muszą dochodzić do głosu. Jednak muszą one być jednocześnie tak reprezentowane, by dochodziło do ich równoważenia z żywymi interesami wszystkich oraz wspólnoty politycznej. Taki jest polityczny sens reprezentacji. Z tego powodu w demokracji zasadniczo nie ma realnej alternatywy wobec zasady reprezentacji. Natomiast zasada reprezentowania przez wybranych przedstawicieli może być uzupełniana, korygowana i rozszerzana przez elementy demokracji bezpośredniej, tak jak to przewidują konstytucje niektórych niemieckich krajów związkowych.
- Zasada reprezentacji zakłada, że interesy polityczne wszystkich obywateli da się zasadniczo organizować. Zorganizowane interesy mogą być reprezentowane przez przedstawicieli. Kiedy jednak przy rosnącej złożoności kontekstów podejmowanych decyzji ważne fakty i punkty widzenia – w szczególności wynikające z bycia bezpośrednio dotkniętym – nie są wystarczająco uwzględniane, zasada reprezentacji dochodzi do granicy. Poza tym na jej funk-

cjonowanie ma wpływ również to, że wraz z rosnącym zasięgiem decyzji politycznych na wszystkich poziomach rośnie również znaczenie polityczne władzy wykonawczej, rządu oraz administracji. Przedstawiciele muszą dokładać szczególnych starań, by przygotowywanie decyzji nie zaczęło coraz bardziej determinować samej decyzji; a w ten sposób władza wykonawcza z instrumentu realizacji polityki nie zaczęła się coraz bardziej stawiać władzą planującą i organizującą, co zmniejsza sens i siłę zasady reprezentacji.

- W procesie politycznym szczególne znaczenie zyskuje fakt, że to władza ustawodawcza, parlament wybrany przez naród, stanowi pierwszą władzę w państwie, a nie władza wykonawcza, rząd i administracja. Należy zatem przeciwdziałać zawężaniu zdolności funkcjonowania zasady reprezentacji poprzez rosnącą wagę władzy wykonawczej. Uzasadnioną funkcją partii jest zdobywanie większości, by przegłosowywać ustawy oraz umożliwiać tworzenie rządów. Jednak również opozycja i poszczególni posłowie mają w życiu parlamentu niezbędną, samodzielną funkcję do spełnienia. Wołanie o reformę parlamentu na poziomie federalnym jest wyrazem troski, że funkcja ta nie jest obecnie w wystarczającym stopniu i w przekonujący sposób zagwarantowana. Dotyczy ona – nie bez pewnej racji – przede wszystkim poczucia, że możliwości działania pojedynczych posłów są niewystarczające. W demokracji parlamentarnej, w której to partie ponoszą zasadniczą odpowiedzialność za proces tworzenia opinii oraz podejmowania decyzji politycznych, przynależność posłów do frakcji politycznych jest koniecznym warunkiem ich politycznej skuteczności oraz zdolności podejmowania decyzji przez parlament. Jednak akceptacja zasady reprezentacji i szacunek dla demokracji nie mogą na dłuższą metę pozostać bez uszczerbku, jeżeli wizerunek posła określa tylko i wyłącznie jego przynależność do ugrupowania parlamentarnego czy wręcz zależność od grup interesów.

## 5. Zasada większości i związane z nią problemy

Jeżeli chodzi o obowiązywanie zasady większościowej wszystkie rozważane cechy strukturalne demokracji odgrywają pewną rolę. Przy działaniu politycznym w demokracji musi dochodzić do podejmowania decyzji. Z reguły za legalne decyzje demokratyczne uważa się tylko decyzje większościowe. Ten, kto chce w imieniu wspólnoty decydować i działać politycznie, musi w tym celu zyskać większość.

- Prawo większości jest prawem ograniczonym i związanym z warunkami. To przekonanie legło w epoce nowożytnej u podstaw wolnościowego, demokratycznego państwa konstytucyjnego. Najbardziej czytelnym wyrazem tego jest związanie ustawodawcy katalogiem praw podstawowych. Prawa człowieka i prawa podstawowe wiążą również większość.
- Dalej zasada rządów większości zakłada uporządkowaną procedurę ustalania większości. Dlatego zasada reprezentacji, na mocy której decyzje są podejmowane w parlamentach i parlamentarnie wybranych rządach, jest silnie związana z faktem, że przedstawiciele wybiera się w wolnych i powszechnych wyborach na określony czas. Zasada rządów większości może obowiązywać i być akceptowana tylko tam, gdzie istnieje szansa na zmianę większości.
- Decyzje większościowe wymagają, by zagwarantowana była swoboda publicznego sprzeciwu. Większość nie może i nie powinna przymuszać mniejszości do zgody na jej decyzje. Podjęta decyzja większościowa musi wprawdzie być przestrzegana, to jednak nie oznacza, że nie można się jej sprzeciwiać i w ramach tego, co prawnie dopuszczalne, działać na rzecz jej zmiany przez inną większość przy najbliższej okazji. Pod tym względem zasada rządów większości w demokracji zawiera w sobie prawo swobodnej opozycji.
- Ścieranie się większości i mniejszości wymaga współgrania w regułach, zgodnie z którymi większości powstają. Dlatego przy podejmowaniu decyzji zgodnie z regułą większościową dla demokracji

wolnościowej konstytutywny jest konsensus w postępowaniu. Wiążące dla wszystkich prawo proceduralne musi się ograniczać do regulacji kwestii formalnych i nie może stanowić uszczerbku dla rozstrzygnięć merytorycznych.

- W przypadku szczególnie trudnych i brzemiennych w skutki decyzji ciągle na nowo, a obecnie w sposób szczególnie ożywiony, dyskutuje się nad pytaniem, czy nie należałoby bardziej ograniczyć prawa większości do podejmowania decyzji. To pytanie przy trudno odwracalnych czy też nieodwracalnych decyzjach nie jest nowe. Od zawsze prowadziło do postulatu możliwie szerokiej i bezpośredniej akceptacji. Z tego wynika wymóg większości kwalifikowanych w odniesieniu do niektórych decyzji. Z punktu widzenia możliwości przyjęcia lub tylko tolerowania tej decyzji dużo zależy od postępowania, w którym zostanie podejmowana. Kiedy decyzje o dalekosiężnych konsekwencjach ingerują w warunki życia ludności, należy się postarać, by w drodze intensywnej partycypacji obywateli przekonać się, czy da się je wytłumaczyć i wyegzekwować. Żywa dyskusja w partiach i pomiędzy nimi, ale również impulsy płynące z inicjatyw obywatelskich zwiększają stopień partycypacji oraz szansę, że przy podejmowaniu decyzji wszystkie ważne punkty widzenia zostaną uwzględnione. Również przewidziane w różnych uregulowaniach lokalnych i krajowych możliwości konsultacji społecznych, petycji obywatelskich i referendum częściowo realizują cel, by konieczne decyzje opierały się na możliwie szerokim fundamencie. Szczególne problemy pojawiają się na przykład wtedy, kiedy dochodzi do przegłosowania mniejszości, która w szczególny sposób jest dotknięta daną decyzją, na przykład przy określaniu lokalizacji lotnisk lub elektrowni jądrowych. Tu pojawia się też dodatkowy problem, iż mianowicie takie decyzje wielokrotnie są podejmowane przez władzę wykonawczą bez udziału parlamentu.
- Nie wszystkie decyzje muszą zapadać centralnie. Wielokrotnie zasięg oddziaływania decyzji jest ograniczony. Dlatego decyzje

rozbieżne merytorycznie mogą istnieć równolegle. Pomędzy gminami, krajami związkowymi i federacją istnieje dlatego wiele różnych poziomów podejmowania decyzji, na których istnieją różne większości. Federalizm oraz samodzielność komunalna są częścią różnorodności demokracji w Republice Federalnej Niemiec.

## 6. Proces demokratyczny: partie i sfera publiczna

Sfera publiczna stanowi w demokracji forum kształtowania się woli politycznej, zaś w partiach znajdują się jej centra. Demokracja nie wyczerpuje się w organizacji państwa. Elementy demokratycznego ustroju państwa wytyczają ramy życia politycznego. Oferta wolności politycznej ma swoją cenę: zamiast nakazu jednogłośności konkretnym elementem życia jest wielogłos; nie ma obowiązku jednolitości, ale może się rozwijać pluralizm. „Państwo” jako demokracja żyje w codziennych, wielogłosowych kontrowersjach i sporach. Potrzebie jednoznaczności stają na drodze różne, wręcz przeciwstawne interpretacje zadań politycznych i konkretnych kwestii rzeczowych.

Istnieje napięcie pomiędzy dążeniem do jednomyślności i jednoznaczności oraz ludzkim pragnieniem harmonii a różnorodnością i konkurencją opinii, a zatem koniecznym sporem politycznym. Dla dobra wolności należy mu zapewnić przestrzeń. Problemy, które są typowe przy podejmowaniu decyzji politycznych w demokracji, ogniskują się w roli partii oraz w opinii publicznej.

- „Partie współdziałają w kształtowaniu woli politycznej narodu” (Art. 21 Ustawy Zasadniczej). Liczba mnoga ma tu decydujące znaczenie. Demokracja wolnościowa nie dąży do państwa jednopartyjnego czy władzy jednej partii, jednak nie dąży również do tego, by partie same określały i opanowywały kształtowanie woli politycznej. Natomiast w rzeczywistości konstytucyjnej partie polityczne próbują zyskać kontrolę nad wszystkimi obszarami woli politycznej

i zyskać na nie wpływ. Partie poszerzyły zasięg swoich wpływów na szerokie dziedziny życia, a tym samym ograniczyły strefy swobody kształtowania się woli politycznej poza partiami i obok nich. Wszędzie coraz głośniejsze są skargi na to, że partie oddaliły się od obywatela i brak im wrażliwości na nowe problemy i nowy stan świadomości ludzi. Trend ten wzmacniają dodatkowo bliskie, również finansowe powiązania partii z posiadaczami władzy ekonomicznej oraz wielkimi organizacjami, jak również administracją państwową. Dochodzi do współdziałania grup przywódczych, koncentracji władzy ekonomicznej i politycznej, na której mogą ucierpieć wolność obywateli i życie wspólnoty.

- Partie stanowią konieczny czynnik w procesie kształtowania woli politycznej. W demokracji ograniczona czasowo władza, zmiany większości oraz reprezentacja wymagają partii jako instrumentu. Partie ponoszą odpowiedzialność za to, by swoje wpływy i władzę mierzyć miarą funkcji, jaką wspólnie spełniają na rzecz wspólnoty demokratycznej. Konstytucja nakazuje partiom demokratyczny porządek wewnątrzpartyjny oraz otwartość na interesy obywateli. Sposób wypełniania tych zadań ciągle na nowo prowokuje krytykę. Obywatele niezwiązani z żadną partią mają możliwość aktywnego współkształtowania woli politycznej prawie wyłącznie na szczeblu komunalnym. Duża liczba inicjatyw obywatelskich w dziedzinie ochrony środowiska wyraźnie zwraca uwagę, że partie w niewystarczającym stopniu, a może i w ogóle nie są w stanie realizować interesu wspólnego obejmującego wszystkie interesy. Nie tylko w ochronie środowiska inicjatywy obywatelskie częściowo wypełniają dziś luki, których nie zdołały wypełnić partie, i poprzez ważne impulsy skutecznie przyczyniają się do kształtowania woli politycznej.
- Demokracja potrzebuje forum szerokiej i dobrze poinformowanej sfery publicznej, która krytycznie obserwuje i ogranicza wpływy partii. Rola mediów publicznych, ze względu na ich duże znaczenie z punktu widzenia kształtowania woli politycznej, jest od daw-

na przedmiotem kontrowersji i sporów. Media te mogą uważnie kontrolować sprawowanie władzy, mogą też stać się wpływowymi instrumentami propagandy. Zagwarantowanie wewnętrznej i zewnętrznej wolności i niezależności mediów publicznych jest zatem dla demokracji wolnościowej konkretnym nakazem. Również w opinii publicznej wielość głosów i pluralizm stanowią podstawowy warunek procesu demokratycznego.

## 7. Demokracja jako forma sprawowania władzy i życia

Zdolność funkcjonowania demokracji wolnościowej nie jest wyłącznie sprawą procedur i działania państwa. U podstaw naszej konstytucji leżą wartości. Wolność, sprawiedliwość i solidarność to podstawowe wartości wspólnoty państwowej, która odpowiada godności człowieka.

- Prawa podstawowe stanowią przełożenie podstawowych wartości na wykonalne normy konstytucyjne. A jednak podstawowe wartości dają się urzeczywistnić tylko wtedy, kiedy się nimi żyje. Zatem obywatele, w tym chrześcijanie, powinni zadać sobie pytanie, jak sprostać tym podstawowym wartościom w codziennym życiu. Pod tym względem demokracja wolnościowa stawia też wymagania wobec zachowania ludzi, którzy ją tworzą. Państwo konstytucyjne nie wymaga od swoich obywateli więcej niż tylko przestrzegania jego praw. Jednak jeżeli ma pozostać żywe, potrzebne jest coś więcej: by obywatele pytali nie tylko o brzmienie, ale też o sens praw, by krytycznie i tolerancyjnie uczestniczyli w kształtowaniu opinii i woli politycznej, by w możliwie wielu sferach społecznych w miarę możliwości wykorzystywali i praktykowali swoją wolność, by dążenie do sprawiedliwości kierowało również ich osobistym zachowaniem i by między sobą ćwiczyli się w solidarności.
- Również prawa podstawowe zawierają apel do obywateli. Jeżeli konstytucja gwarantuje swobodny rozwój osobowości, równo-



uprawnienie mężczyzny i kobiety, swobodę wyboru zawodu czy wolność religijną, zapewnia azył prześladowanym ze względów politycznych czy otacza małżeństwo i rodzinę szczególną ochroną porządku państwowego, to jest to również apel wobec całego naszego stylu życia. Państwowa ochrona praw podstawowych dopiero wtedy zyskuje pełny sens, gdy obywatele w swoim życiu dobrowolnie sami korzystają z praw podstawowych, ale i w innych ludziach rozpoznają podmioty tych praw. Demokracja społeczna potrzebuje socjalnego ustawodawstwa, ale również socjalnych poglądów i gotowości do niesienia pomocy. Konstytucyjne normy prawne powinny stanowić ochronę przed naruszeniami ludzkiej godności. Jednak jej faktyczne urzeczywistnienie zależy od tego, czy poszczególne osoby wzajemnie przyznają sobie tę godność bez względu na pochodzenie, rasę czy płeć. Prawna ochrona małżeństwa i rodziny traci znaczenie, kiedy aktywne małżeństwa i rodziny stają się w społeczeństwie wyjątkiem. Podział i poskromienie władzy państwowej same w sobie jeszcze nie tworzą koniecznych wolnych przestrzeni dla wolnego społeczeństwa, jeżeli gospodarka, stowarzyszenia, wielkie organizacje czy media wewnętrznie nie przestrzegają zasad demokratycznych, a na zewnątrz nie korzystają ze swojej władzy z umiarem również tam, gdzie żadna norma prawna ich do tego nie zmusza.

- Zatem zadanie socjalno-etyczne, o którym tu mowa, nie wyczerpuje się w poszanowaniu państwowych organizacji i współdziałaniu w nich. Dotyczy życia w społeczeństwie, na własną odpowiedzialność obywateli. Państwo demokratyczne potrzebuje odpowiedniego, demokratycznie uświadomionego społeczeństwa, które przyjmuje podstawowe rozstrzygnięcia demokracji jako własne i żyje nimi.

# III. Demokracja wobec wyzwań teraźniejszości

## 1. Wyzwania

Podstawowe elementy demokratycznego ustroju państwa powstawały w czasach, gdy wiele spośród dręczących nas obecnie problemów społecznych i politycznych było nieznanymi. Wywołują one pytania o przyszłość godnego życia człowieka na Ziemi. W obliczu takich aktualnych wyzwań teraźniejszości, które tutaj wymienione zostały przykładowo bez szczegółowego rozważania, nasuwa się pytanie, jak państwo demokratyczne może sprostać takim problemom.

- W społecznych sporach o energię jądrową, o zbrojenia, o budowę dróg międzymiastowych, torów żeglugowych i lotnisk uwidacznia się rozwinięta świadomość ambiwalencji postępu naukowo-technologicznego. Szerokie kręgi naszego społeczeństwa uważają, że życie ludzkości jest coraz bardziej zagrożone. Sprawą najwyższej rangi stało się pohamowanie niebezpiecznych skutków ubocznych sukcesów naukowych, gospodarczych i technologicznych. Wątpliwości co do możliwości kontrolowania rozwoju, np. długookresowego ryzyka technologii jądrowej i innych wielkich technologii czy inżynierii genetycznej, skupiają się w wątpliwościach wobec instrumentarium demokracji.

Poprzez tłamszenie i wyzyskiwanie natury bezpośrednio potrzeby teraźniejszości są zaspakajane w sposób, który jest sprzeczny z życiowym interesem

kolejnych pokoleń. „Jedno pokolenie nie może narzucać prawa przyszłym pokoleniom”<sup>5</sup>, jest napisane w art. 28 *Deklaracji praw człowieka i obywatela* dołączonej do francuskiej Konstytucji z 24 czerwca 1793 r. Życiowy interes przyszłej ludzkości nie ma obecnie żadnego bezpośredniego adwokata. Perspektywy bardziej długookresowe niż perspektywa obecnie żyjącego pokolenia stawiają przed demokracją nowe wyzwanie. Wzywają do dalej idącej odpowiedzialności, wykraczającej poza poszukiwanie kompromisu pomiędzy interesami, które są tu i teraz.

- Problemy ekonomiczne zaostrzają się od lat, zarówno w państwach uprzemysłowionych, jak i w krajach trzeciego świata. Nowy pęd modernizacyjny wynikający z gwałtownego rozwoju technologicznego oraz kryzysy strukturalne sprawiają, że znikają miejsca pracy, rośnie bezrobocie i ubożenie w najbiedniejszych regionach ziemi. Szanse ekonomiczne na świecie są nadal podzielone nierównomiernie. To są wyzwania, którym państwo i wspólnota państw jak dotąd nie sprostały.
- Jak dotąd zbyt mało uwagi poświęca się wyzwaniu związanym z zagrażającym wolności działaniem nowoczesnych technologii informacyjnych. Na skutek wzmożonego wykorzystania nowych technologii we wszystkich dziedzinach życia obywatele coraz mniej są w stanie ocenić, kto co o nich wie i kiedy z tego korzysta. To wiąże się ze znacznym zagrożeniem, że kobiety i mężczyźni – zwłaszcza młodzież – nie będą już korzystać ze swoich podstawowych praw, aby nie rzucić się w oczy. Dla państwa demokratycznego byłby to jednak cios w serce, ponieważ bez obywateli gotowych do zaangażowania nie może ono istnieć.
- Bezprecedensowe wzmożenie zbrojeń w czasie pokoju oraz strategia nuklearnego odstraszenia znajdują się w opozycji wobec rozumienia demokracji jako ustroju związanego prawami czło-

---

5 Wszystkie cytaty z *Deklaracji praw człowieka i obywatela* pochodzą z: *Deklaracja praw człowieka i obywatela*, tłum. T. Wystobocki, Wrocław 2016.

wieka i dlatego prowadzą do gwałtownych sporów o możliwość akceptacji polityki bezpieczeństwa. Wobec innych, krajowych i międzynarodowych zadań, ponoszenie olbrzymich kosztów wyścigu zbrojeń jest od dawna nieodpowiedzialne. Postęp zbrojeń wywołuje nowe ryzyko, a jak dotąd nie udało się osiągnąć przełomu, który prowadziłby do jego ograniczenia czy do rozbrojenia.

Wszystko to są przykłady aktualnych pytań, które wymagają politycznego rozstrzygnięcia innego typu niż kompromis pomiędzy zorganizowanymi interesami, na potrzeby których pierwotnie powstało instrumentarium wolnościowego, demokratycznego państwa prawa.

## **2. Kryzys demokracji?**

Czy takie nowe wyzwania prowadzą do kryzysu demokracji? Czy demokracja ma wystarczające środki, by poradzić sobie z nadchodzącymi problemami? Takie kwestie są i muszą być podnoszone. Ich wyjaśnienie daje informacje o tym, czy demokratyczny ustrój państwa jest w stanie sprostać swojej misji, by również w przyszłości bronić godnego życia człowieka w szerokim znaczeniu oraz wspierać je. Zatem nie należy tłumić sygnałów tego, że dotychczasowe instrumentaria decyzyjne Ustawy Zasadniczej mogą nie być wystarczające czy wręcz że demokracja znajduje się w kryzysie, ale trzeba je nazywać po imieniu.

- W przypadku szeregu pilnych, spornych kwestii politycznych kwestionowane jest prawo instancji państwowych do podejmowania i egzekwowania decyzji: budowa nowych systemów zbrojeniowych, budowa elektrowni jądrowych, instalacje utylizacji i końcowego składowania materiałów radioaktywnych, głębokie ingerencje w krajobraz w celu budowy lub rozbudowy autostrad, lotnisk i dróg wodnych, ale również liberalne ustawodawstwo dotyczące przerywania ciąży.

- Zadaje się również pytanie, czy normalna procedura decyzyjna demokracji jest wystarczająca, by poradzić sobie z wyzwaniami nowego typu. Mechanizm budowania kompromisów i większości prowadzi w nieunikniony sposób do upraszczania złożonych problemów. Przeciwstawne lęki ustawiają debaty i zaburzają zdolność zawierania kompromisów.
- Nowe ruchy społeczne są wskaźnikiem globalnych problemów. Stanowią poniekąd ich cień: ruch pacyfistyczny, ruch na rzecz ochrony środowiska, ruch sprzeciwu wobec energetyki jądrowej, grupy działania na rzecz polityki rozwoju i ruch kobiecy.
- Partiom przypada funkcja kształtowania i reprezentowania opinii politycznej oraz doprowadzania do podjęcia decyzji. Jednak partie mają duże trudności z tym, by odpowiednio wcześniej i zdecydowanie podejmować nowe wyzwania i poruszać nieznane sobie kwestie. Często w interesie utrzymania władzy są bardziej zainteresowane krótkoterminowymi sukcesami niż długoterminowymi i niepopularnymi perspektywami, i dlatego odmawiają podejmowania koniecznych środków i zmian.
- Struktury biurokratyczne często są dla obywatela nieprzejrzyste, kompetencje nakładają się, a aparaty administracji nierzadko okazują małą elastyczność, gdy pojawiają się nowe fakty wymagające szybkiego i pragmatycznego działania. Uzasadnienia decyzji i środków wielokrotnie są niewystarczająco wyjaśniane. To uzasadnia wątpliwości co do zdolności administracji państwowej, by radzić sobie z fundamentalnymi problemami życia i przyszłości. W procesie rozwoju nowoczesnych technologii pracuje się z coraz bardziej skomplikowanymi i po części coraz bardziej ryzykownymi materiałami i procesami, które dla bezpieczeństwa człowieka i natury wymagają coraz bardziej surowych kontroli produkcji i zastosowania produktów. Konkurencja ekonomiczna i polityczna wielu nowinkom technologicznym nakłada tak gęsty welon tajemnicy, że coraz trudniej jest w demokratycznej formie dochodzić interesu publicznego.

- Jednym z następstw świadomego samoograniczenia się władzy w demokracji jest ograniczona sterowność państwa w wielu obszarach. Grupy interesu stanowią sensowny element, ale również wyzwanie dla demokracji. Wpływ massmediów znajduje się w dużym stopniu poza państwową kontrolą. Władza ekonomiczna i polityczna oddziałują na siebie nawzajem: z jednej strony gospodarka uskarża się na nadmiar ograniczeń ze strony państwa, z drugiej strony siła ekonomiczna może podporządkowywać sobie władzę polityczną. Przede wszystkim politycy doświadczają swojej bezsilności wobec potężnych interesów ekonomicznych oraz rzeczywistych lub zakładanych obiektywnych ograniczeń. Takie doświadczenia bezsilności skłaniają polityków i partie do pomijania lub bagatelizowania w swoich programach wymagających rozwiązania problemów, które są nierozwiązywalne wyjątkowo w przypadku wystąpienia pewnych obiektywnych okoliczności.
- Celem demokracji jest zaprowadzenie wolności i sprawiedliwości. To tworzy nadzieje i oczekiwania, jednocześnie kładzie jednak fundament rozczarowania, ponieważ wolność i sprawiedliwość zawsze mogą zostać zrealizowane tylko w ograniczonym zakresie. Różne pokolenia mają różne doświadczenia z demokracją. Dla wielu starszych stanowi ona wielką zdobycz historyczną, podczas gdy młodzi wychowali się w demokratycznym porządku państwa jako czymś oczywistym. Spoglądając na przeszłość oraz globalną teraźniejszość, jedni uważają nasze państwo za najlepsze, jakie kiedykolwiek istniało na niemieckim gruncie, zaś naszą konstytucję za jedną z najbardziej liberalnych na Ziemi. Inni w pierwszym rzędzie mają wyostrzone spojrzenie na to, co w państwie i społeczeństwie wymaga poprawy.

Krytyka i spory o kwestie merytoryczne są podstawowymi elementami demokracji. Stanowią istoty warunek wstępny wyważonych decyzji w interesie wszystkich, których one dotyczą bezpośrednio i pośrednio; umożliwiają korektę i rewizję decyzji. Bowiem niektóre decyzje większościowe

po czasie okazują się błędne. Jednak jeżeli chodzi o szereg najbardziej kontrowersyjnych aktualnych kwestii, korekta i rewizja stały się trudniejsze, o ile nie zupełnie niemożliwe. Kontrowersje w kwestiach przetrwania mają inną jakość niż kontrowersje dotyczące problemów dystrybucji. Pokolenie, którego świadomość kształtowała się po 1945 r., jest pierwszym, które wyrastało w cieniu bomby atomowej. Dlatego w sporach o tzw. kwestie przetrwania pobrzmiwają lęki i wartości, które w historii stanowią nowość i których nie wolno bagatelizować. Jeżeli podstawowy demokratyczny konsensus ma się utrzymać, demokratyczne procedury decyzyjne muszą się sprawdzić również w tych kwestiach. Jeżeli zabraknie zaufania, że państwo ma kompetencje, by rozwiązywać decydujące problemy życia i przyszłości, może nastąpić kryzys lojalności wobec niego.

Pojawia się pytanie o możliwe alternatywy. Rozwiązaniem nie może być odwrót parlamentarno-demokratycznego państwa prawa. Wynika to również z perspektywy nowych ruchów społecznych, które stanowią szczególnie wyraźne ucieleśnienie krytyki. Również tam, gdzie państwo demokratyczne ma trudności z rozwiązywaniem problemów, posiada przecież tę bezcenną zaletę, że zapewnia swobodę dyskusji o wszystkich problemach, a zatem umożliwia zbadanie wszystkich możliwości rozwiązania.

### **3. Szanse żywej i zdolnej do rozwoju demokracji**

Żaden ze znanych obecnie ustrojów państwowych nie daje lepszej gwarancji rozwiązania postawionych problemów niż demokracja wolnościowa. Dlatego przytakujemy temu ustrojowi państwa jako szansie, z której trzeba skorzystać poprzez poważne starania na rzecz urzeczywistnienia i dalszego rozwoju demokracji. Ten porządek polityczny może być poprawiany i wymaga ciągłej reformy. W naszym państwie występują słabości i braki, zaś wbrew konstytucyjnym normom, w rzeczywistości konstytucyjnej utrwały się niedociągnięcia. Wysoka złożoność problemów staje na drodze postulatów prostej procedury. Dla chrześcijan oznacza to zadanie współdziałania na rzecz wypełnienia demokracji życiem i takiego dalsze-

go jej rozwijania, by lepiej mogła radzić sobie z nowymi i nowego typu pytaniami i wyzwaniem.

- Obywatel styka się z państwem przede wszystkim poprzez administrację. Wydaje się mu ona rozdęta, ociężała i nieprzejrzysta. Ugruntowane procedury biurokratyczne można zmienić tylko wielkim nakładem siły. Wprawdzie u osób działających w służbie publicznej wzrosła świadomość tego, że państwo jest dla obywatela, a nie na odwrót, ale nadal zdarzają się jeszcze: despotyczność urzędników, brak wrażliwości i małostkowe posługiwanie się przepisami, które właściwie powinny chronić prawa obywateli, jak również żyjących u nas cudzoziemców.
- Osobom posiadającym mandat polityczny stawia się wyższe wymagania niż ogółowi obywateli. Jako przedstawiciele porządku prawa i demokracji w szczególny sposób odpowiadają za to, by pozostał on wiarygodny. Należy zatem ujawniać ekonomiczne powiązania polityków i zapewnić pełną transparentność finansowania partii.
- W niektórych państwach od lat sześćdziesiątych krytykuje się tradycyjny system polityczny oraz „demokrację elit” i żąda reform oraz „demokratyzacji”. Krytyka ta dotyczy nieelastyczności aparatów decyzyjnych, skostnienia partii, wpływów grup interesów, koncentracji prasy. „Establishmentowi” zarzuca się tendencję do konsolidacji tego, co osiągnięto w ramach powojennej odbudowy oraz niechęć wobec innowacji społecznych i politycznych. Z tego bierze się żądanie większego udziału obywateli w politycznych procesach decyzyjnych. Zaledwie skromne reformy w tej dziedzinie nie spełniły tego postulatu, zatem pozostaje aktualny.

Szczególne oczekiwania dotyczą możliwości wpływania obywatela na kształtowanie woli politycznej, jakie daje demokratyczny ustrój państwa. Proces kształtowania woli politycznej stanowi serce demokracji wolnościowej. Dlatego wyjątkową wagę zyskuje pytanie, jak może on być kształtowany żywiej poza wymienionymi formami zaangażowania politycznego.



- Korzystanie z prawa demonstracji stanowi uzasadnioną formę uczestnictwa obywateli w procesie kształtowania woli politycznej. W demokracji nie można jako wyzwiska używać określenia, że polityka jest „robiona na ulicy”.
- W sporze dotyczącym dozbrojenia niedawno przedmiotem dyskusji znowu stały się formy demokracji bezpośredniej jako środka rozszerzenia możliwości partycypacji, również w odniesieniu do Ustawy Zasadniczej. Ustawa Zasadnicza jako demokratyczna konstytucja otrzymała wyraźnie przedstawicielski charakter. Spojrzenie na inne państwa demokratyczne, ale również na konstytucje krajów związkowych RFN, pokazuje, że możliwych jest więcej elementów demokracji bezpośredniej niż zna Ustawa Zasadnicza.
- Przewaga takich procedur plebiscytowych polega na tym, by w określonych kwestiach o fundamentalnym znaczeniu, inaczej niż w wyborach, w sposób niezmięszany z innymi wyborami i opcjami wywuklić bezpośrednią wolę obywatela. W szczególności inicjatywa obywatelska i referendum powodują i wymuszają wcześniejszą i bardziej intensywną dyskusję publiczną nad nadchodzącymi kwestiami merytorycznymi. Referendum mogłoby uczynić decyzję znośniejszą dla pokonanej mniejszości. Inicjatywa obywatelska i referendum raz za razem prowadzą do tak koniecznego w demokracji przedstawicielskiej sprzężenia zwrotnego pomiędzy przedstawicielami a narodem. Mogłyby również trochę obniżyć wśród ludności poczucie, że nie ma możliwości wpływania na decyzje państwowe. Partycypacja polityczna stałaby się w nowy sposób odczuwalna.
- Należy jednak zwrócić uwagę, że tak samo jak decyzje przedstawicieli w parlamencie i rządzie powstają pod wpływem i są wstępnie zaprogramowane przez partie, Kościoły i stowarzyszenia, tak też jest w dzisiejszym społeczeństwie z inicjatywami obywatelskimi i referendum. Gdyby w obecnej sytuacji politycznej referendum rzeczywiście miało uruchomić nowe siły reformatorskie, konieczna byłaby gruntowna zmiana w zakresie opanowania naszego społeczeństwa przez różne grupy.

- Referendum znacznie wcześniej zmusza do określenia alternatyw oraz silnego zredukowania problemu do „tak” lub „nie”, niż to się dzieje w procesie parlamentarnego kształtowania woli, który jest ukierunkowany na zbliżenie i kompromisy lub przynajmniej chętniej je dopuszcza. Dlatego w indywidualnym przypadku pozostaje kwestią otwartą, czy referendum w kluczowych kwestiach lepiej uwzględnia interesy przegłosowanej części ludności niż decyzja parlamentarna. Referendum z reguły nie stanowi części koncepcji skoordynowanych ze sobą środków i decyzji, jakie oferują w swoich programach partie. Jego przeprowadzenie może zatem prowadzić do uszczerbku w innych sektorach i dziedzinach życia, czego nie chce na poważnie żadna liczbowo znaczna grupa. Trzeba by również wyjaśnić, czy i jak długo organy parlamentarne miałyby być związane wynikami referendum.
- W ten sposób nie wyłania się jeszcze jednoznaczny obraz w sprawie inicjatyw obywatelskich i referendów na szczeblu federalnym.

Nie wszystkie decyzje muszą być przygotowywane i zapadać na poziomie całego państwa. Żywa demokracja wymaga aktywnego kształtowania woli politycznej również na tych szczeblach, które są bliższe obywatelowi.

- Jedną z propozycji zwiększenia przejrzystości decyzji politycznych oraz zbliżenia się do obywatela jest ukierunkowana na decentralizację. Przez wiele lat centralizacja zdawała się receptą pozwalającą zwiększyć wydajność administracji. Reformy administracyjne lat siedemdziesiątych prowadzone były z tą właśnie myślą.
- Tymczasem zaczynamy rozumieć, że ceną jaką płaci się za efekt racjonalizacyjny jest ograniczenie możliwości partycypacji i identyfikacji. Likwidacja wielu mandatów na szczeblu komunalnym poskutkowała spadkiem motywacji, by osobiście pełnić funkcje publiczne, uzyskiwać i przekazywać informacje. Centrale administracji działają w sposób bardziej formalny niż punkty administracji znajdujące się bliżej obywateli.

- Nie chodzi o to, by jednostki administracji były możliwie małe czy możliwie kompleksowe. Trzeba znaleźć równowagę pomiędzy zaspokojeniem wymogów funkcjonalnych oraz potrzebą możliwie dużej bliskości w stosunku do obywatela.

Urzeczywistnienie i dalszy rozwój naszej demokracji w ramach konstytucji musi się przede wszystkim kierować podstawowymi normami, które są wyrażone w prawach podstawowych. Czy katalog obowiązujących praw podstawowych powinien zostać rozszerzony?

- Jedną z propozycji dalszego rozwoju demokracji jest ukierunkowana na rozszerzenie katalogu praw podstawowych o tak zwane prawa eksploatacji lub prawa fundamentalne. Chodzi tu w szczególności o ochronę naturalnych podstaw życia, ochronę kultury, potępienie broni masowego rażenia oraz prawo pracy dla każdego.
- Prawa podstawowe zakotwiczone w naszej konstytucji stanowią wynik wielowiekowych sporów i rozwoju, w ramach których ukształtowało się zarówno rozumienie obywatela, jak również państwa, które leży u podstaw naszej Ustawy Zasadniczej. Korzyść ze zmiany praw podstawowych musi dać się zmierzyć według tych doświadczeń.
- Oczywiście nie oznacza to zakończenia rozwoju katalogu praw podstawowych, szczególnie że zgodnie z Ustawą Zasadniczą zadaniem władzy sądowej, zwłaszcza Federalnego Sądu Konstytucyjnego, jest ciągłe rozwijanie praw podstawowych. Kiedy znajdują się nowe cele, może pojawić się nowe rozumienie. Wejście w epokę nuklearną mogłoby stworzyć takie nowe założenia. Także nowoczesna postać naukowego dążenia do wiedzy dała człowiekowi – i cały czas poszerza – możliwości, w obliczu których zaufanie wobec odpowiedzialności badaczy stało się kruche i rozległo się wołanie o uzasadnienie i kontrolę takich badań. Już teraz można przewidzieć, że będziemy musieli zmierzyć się z pytaniem o konieczność ograniczenia swobód, które kiedyś z takim wysiłkiem

zostały wywalczone, np. przeciwko paternalizmowi religijnemu (art. 5 ust. 3 Ustawy Zasadniczej).

- Z punktu widzenia oceny ewentualnych nowych praw podstawowych rozstrzygające jest pytanie o możliwość ich realizacji. Wartość praw podstawowych doznaje dotkliwego uszczerbku, kiedy nie da się ich wyegzekwować na drodze sądowej. Tak na przykład wiele norm naszej konstytucji zobowiązuje osoby sprawujące władzę w państwie do realizacji celu, jakim jest stworzenie możliwości zatrudnienia odpowiadających potrzebom obywateli. W naszej konstytucji nie ma jednak zaskarżalnego prawa do pracy. Powinno ono zostać wprowadzone dopiero wtedy, kiedy będzie wiadomo, jak praktycznie mogłoby zostać zrealizowane.

Demokracja żyje dzięki temu, że obywatele uznają misję państwa za swoją własną sprawę. Dlatego nastawienie ludzi do swojej politycznej egzystencji stanowi ważny czynnik mogący napełniać demokrację życiem.

- W pluralistycznym społeczeństwie zawsze istnieją różnice zdań i interesów, które prowadzą do różnorodnych konfliktów. Demokratyczne społeczeństwo musi sobie radzić z konfliktami. Nie może ich wypierać czy tłumić, tylko otwarcie rozstrzygać. Otwarte rozstrzygnięcie konfliktów wymaga jednak, by debaty były prowadzone rzeczowo, a skonfliktowane strony dążyły do konsensusu lub kompromisu.
- Jednym z podstawowych warunków rzeczowej, otwartej debaty jest umożliwienie szerokiej większości uczestnictwa w niej. To z jednej strony warunkuje konieczność edukacji politycznej, a z drugiej strony wymaga zróżnicowanej publicystyki. Jednak przede wszystkim politycy, partie i eksperci muszą starać się, by całe warstwy społeczeństwa – poza wyborcami – nie czuły się *de facto* wykluczone z partycypacji w procesie publicznego formułowania opinii i ocen. Uzasadnione jest pytanie, czy wszystkie warstwy naszego narodu czują, że ich sprawy są odpowiednio reprezentowane w parlamencie.

- Rozpowszechnioną tendencją do wycofywania się w sferę prywatną dodatkowo wzmacnia doświadczenie bezsilności przy okazjonalnym zaangażowaniu politycznym. Politykom i partiom nie wolno tego traktować jako dodatkowej wolnej przestrzeni na własną aktywność niezakłócaną przez zainteresowanie i krytykę obywateli. Powinni raczej dostrzec niebezpieczeństwo wynikające z takiego wycofania się ze współodpowiedzialności za państwo demokratyczne, zaś z tego powinno dla nich wynikać zadanie, by zatroszczyć się o osoby zrezygnowane i rozczarowane, tak przez informowanie, jak i przez wiarygodną pracę polityczną we wszystkich dziedzinach, których stan stał się powodem rezygnacji i rozczarowania.

#### **4. Wymagania wobec nas samych**

W niniejszym memorandum przedstawiamy zarys ewangelickiego rozumienia państwa demokratycznego oraz jego aktualnych problemów. W tych ramach odniesienia musi się realizować nasza chrześcijańska współodpowiedzialność. Żywotność demokracji opiera się na otwartej dyskusji oraz debatowaniu o kwestiach spornych. Potrzebuje ona jednak również pewnego fundamentalnego konsensusu podstawowego. Chrześcijanie i Kościoły mają wносить swój wkład w jedno i drugie. Delikatną kwestię stanowi zwłaszcza wolnościowe państwo prawa. Jeżeli nie będzie się ono opierało na fundamencie demokratycznej świadomości oraz etyki przestrzegania prawa, może ulec wewnętrznej erozji czy zostać sformalizowane aż do wypaczenia.

- Kościół towarzyszy państwu w jego misji, a chrześcijanom w ich politycznej egzystencji, jednak nie zajmuje miejsca państwa ani nie zdejmuje z chrześcijan ich obywatelskiej odpowiedzialności. W modlitwie wstawienniczej Kościół towarzyszy doczesnej misji państwa w sposób duchowy. W zwiastowaniu nadaje ludzkiej

odpowiedzialności duchowy fundament. Przekonania polityczne i wiara chrześcijańska nie są tożsame. Aby życie i działanie pozostały w domenie ludzkiej wolności, na której bazuje demokracja, Kościół musi strzec tego wyzwającego rozróżnienia.

- Chrześcijanie uważają swoją egzystencję polityczną za powołanie dane im na tym świecie przez Boga, czy to jako obywatele i wyborcy, czy jako członkowie partii albo deputowani. Dlatego są gotowi konstruktywnie uczestniczyć w otwartej demokratycznej dyskusji oraz ciągle na nowo wypracowywać i utrwać podstawowy konsensus demokratyczny, w ramach którego, na miarę ludzkiego pojmowania, może się bez szkód toczyć spór polityczny, również wśród chrześcijan. Są gotowi dostrzegać nowe wyzwania i stawiać im czoło w gotowości kroczenia nowymi drogami – ponoszenia ofiar, ale i zawierania kompromisów. Chrześcijanie czują się do tego powołani, ponieważ uważają wstawianie się za godnością człowieka, a zatem za wolnością i sprawiedliwością, za misję otrzymaną od Boga. Wstawianie się za wolnością sumienia należy nieodzownie do dziedzictwa protestantyzmu. Dlatego Kościół ewangelicki nie będzie mógł odmówić szacunku i ochrony zwłaszcza tym, którzy po skrupulatnym zbadaniu sprawy podejmują ryzyko, również osobiste, by ostrzec przed zmianami, które uważają za zgubne.
- Funkcją Kościoła nie jest zdejmowanie z barków pojedynczego chrześcijanina decyzji, które musi podejmować jako obywatel. Zadaniem Kościoła jest jednak pomoc w dochodzeniu do opinii i ocen. Nie może przy tym wykorzystywać żadnego innego autorytetu jak tylko siły przekonywania rzeczowych argumentów oraz, zgodnie ze swoją tradycją, uzasadnienia z Pisma i wyznań. W odniesieniu do wielkich kwestii społecznych Kościół powinien w miarę możliwości dawać jasne i jednoznaczne punkty odniesienia. Jednak tam, gdzie chodzi tylko o sposób ich osiągnięcia, nie należy używać autorytetu urzędu duchownego jako instrumentu jakiegokolwiek woli politycznej. Wspólnota w wierze nie jest tożsama ze zgodnością polityczną. Zwiastowanie i duszpasterstwo żyją dzięki

duchowej wolności. Aby ona nie doznała uszczerbku, chrześcijanie jako członkowie Kościoła muszą troszczyć się o to, by w kontrowersyjnych kwestiach politycznych nie ucierpiała wspólnota wiary.

- Dla chrześcijan i osób zajmujących urzędy kościelne również wspólnota w Kościele jest miejscem, w którym pod względem teologicznym i duchowym zastanawiają się nad współodpowiedzialnością za państwo demokratyczne. Kiedy chrześcijanie przedstawiają niejednokrotnie różne perspektywy patrzenia na swoją odpowiedzialność polityczną, powinni być świadomi, że w tych kwestiach z reguły nie chodzi o rzeczy ostateczne, ale tylko o dziedzinę rzeczy „przedostatecznych” (Dietrich Bonhoeffer). Dlatego forma, w której pytają o te kwestie czy opowiadają o nich, powinna być wyrazem szacunku wobec innych chrześcijan. Również wewnątrz Kościoła współodpowiedzialność za demokrację należy realizować w sposób demokratyczny, z poszanowaniem pluralizmu i zachowaniem tolerancji.
- W szczególności nie można sobie wzajemnie odmawiać przynależności do Kościoła ze względu na inne oceny sumienia w konkretnych kwestiach egzystencji politycznej. Parafie, rady parafialne i księża, u których pojawiają się takie różnice zdań, muszą zatem skrupulatnie dbać, by ich ofiarą nie padła wspólnota wiary i miłości, sakramentów i nabożeństwa, ale raczej by ze względu na tę jedyną, zasadniczą dla tożsamości Kościoła wspólnotę znosić różnice zdań. Nie należy uciskaniem sumień, potępianiem i odpowiednimi uchwałami Kościoła próbować rozstrzygać czy zamykać sporu, który nie został rozstrzygnięty politycznie i do rozstrzygnięcia którego, jako rozbieżności w wierze, Kościół nie ma obiektywnych środków porządkowych i prawnych.
- Również osoba sprawująca urząd kościelny jest obywatelem i jako taka ma te same prawa i obowiązki jak każdy inny chrześcijanin i obywatel. Jednocześnie ma szczególny obowiązek zwiastowania Ewangelii i duszpasterstwa oraz reprezentuje Kościół. W tej podwójnej funkcji musi starannie rozgraniczać swoje działania,

zaś ze względu na swój urząd jest zobowiązana do zachowania powściągliwości, jeżeli chodzi o politykę partyjną. Nie może wykorzystywać Kościoła w swoich osobistych decyzjach. Ponadto musi sprawdzić, czy w indywidualnych przypadkach ze względu na swoją misję zwiastowania nie powinna się powstrzymać w korzystaniu ze swoich praw obywatelskich. Jednak również jako urzędnik nie jest tylko organem wykonawczym, ale w ramach swoich obowiązków urzędowych ponosi samodzielną odpowiedzialność za świadczenie o prawdzie chrześcijańskiej. Istnieją przypadki graniczne, gdzie osoba sprawująca urząd jest zmuszona przez swoje sumienie związane Słowem Bożym, by działać bez wsparcia swojego Kościoła i wbrew panującej w nim opinii. Z tego musi zdać sprawę i ponieść odpowiedzialność. Zaś Kościół w swej reakcji powinien pamiętać o opresji, która skłoniła tę osobę do działania.

Wraz z innymi obywatelami i politykami my ewangelicy przyjmujemy demokrację jako ofertę i zadanie i nie uchylamy się od konfliktów, które powstają tam, gdzie jasno wyraża się stanowiska i przekonania. Należy je rozstrzygać w demokratycznej wspólnotcie. Kościół ma wobec państwa i innych instytucji zadanie, by w kwestiach o podstawowym dla wspólnoty znaczeniu zabierać głos, dawać orientację i krytycznie towarzyszyć procesowi politycznemu. W konkretnych przypadkach nie powinien unikać konfliktów z państwem i opinią publiczną. Jako chrześcijanie oraz jako Kościół ufamy w to, że naszej współodpowiedzialności i naszemu współdziałaniu w demokracji towarzyszy błogosławieństwo Pana, który nie zostawia świata ani ludzi samym sobie.



## **Członkowie Izby Odpowiedzialności Publicznej Kościoła Ewangelickiego w Niemczech (1985)**

dr Helmut Begemann, wiceprzewodniczący, Bielefeld  
Johann Philipp Frhr. von Bethmann, publicysta, Frankfurt [nad Menem]  
Heinz Georg Binder, prałat, Bonn  
dr Axel Frhr. von Campenhausen, sekretarz stanu w stanie spoczynku,  
profesor, Hanower  
dr Erhard Eppler, minister federalny w stanie spoczynku, Stuttgart  
Lieselotte Funcke, minister w stanie spoczynku, federalny rzecznik  
ds. integracji pracowników zagranicznych, Bonn  
dr Dietrich Goldschmidt, profesor, Berlin  
Martin Grüner, sekretarz stanu przy parlamencie, Bonn  
dr Roman Herzog, wiceprzewodniczący Federalnego Sądu  
Konstytucyjnego, wykładowca akademicki, Karlsruhe  
dr Martin Honecker, profesor, Bonn  
dr Wolfgang Huber, profesor, Heidelberg  
dr Hermann Kunst, biskup w stanie spoczynku, Bonn  
dr Ruth Lerne, pełnomocnik krajowy ds. ochrony danych, Stuttgart  
dr Hans Philipp Meyer, wiceprzewodniczący w stanie spoczynku, Hannover  
Konrad Porzner, sekretarz stanu w stanie spoczynku, deputowany  
do Bundestagu, Bonn  
dr Trutz Rendtorff, profesor, Monachium (przewodniczący)  
Paul Rieger, radca Kościoła, Monachium  
dr Klaus Schlaich, profesor, Bonn

dr Jürgen Schmude, minister federalny w stanie spoczynku,  
deputowany do Bundestagu, Bonn  
Friedrich Vogel, minister stanu, Bonn  
D. Erwin Wilkens, wiceprzewodniczący w stanie spoczynku, Hanower  
dr Horst Zilleßen, rektor, Oldenburg  
Koordynator organizacyjny: Rüdiger Schloz, nadradca Kościoła, Hanower



# **Konsensus i konflikt: Polityka wymaga debaty**

## **Dziesięć impulsów**

**Izby Odpowiedzialności Publicznej Kościoła  
Ewangelickiego w Niemczech w sprawie wyzwań  
stojących przed demokracją w Niemczech**

© Evangelische Kirche Deutschland, Hannover 2017.

Wydawca oryginału: Gütersloher Verlagshaus Mohn.

Wydawca tłumaczenia polskiego: Wydawnictwo Warto

TŁUMACZENIE:

Marta Brudny

REDAKCJA MERYTORYCZNA WERSJI POLSKIEJ:

ks. prof. ChAT dr hab. Marcin Hintz

prof. ChAT dr hab. Jerzy Sojka

Tłumaczenie na podstawie: *Konsens und Konflikt: Politik braucht Auseinandersetzung. Zehn Impulse der Kammer für Öffentliche Verantwortung der EKD zu aktuellen Herausforderungen der Demokratie in Deutschland*, Hannover 2017; dostępny w wersji elektronicznej: [https://www.ekd.de/ekd\\_de/ds\\_doc/20170814\\_konsens\\_und\\_konflikt.pdf](https://www.ekd.de/ekd_de/ds_doc/20170814_konsens_und_konflikt.pdf) (dostęp; 30.07.2019).

Tłumaczenie sfinansowane ze środków Kościoła Ewangelickiego w Niemczech.

Teksty biblijne przytoczono za: *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Nowy przekład z języków hebrajskiego i greckiego opracowany przez Komisję Przekładu Pisma Świętego*, Warszawa 1996.

# Spis treści

Przedmowa • 78

1. Chrześcijańska wolność i demokracja jako forma życia • 81

2. Konflikt jako stan normalny • 84

3. Demokratyczna kultura prowadzenia sporu • 86

4. Kształtować zmianę – zachowywać zaufanie • 88

5. Kto przynależy? • 91

6. Demokracja dotyczy wszystkich • 95

7. Wzmocnić reprezentację • 97

8. Polityka, która jest gotowa słuchać • 99

9. Granice debaty • 101

10. Kościoły jako miejsca partycypacji demokratycznej • 102

Członkowie Izby Odpowiedzialności Publicznej EKD • 105

## Przedmowa

Społeczeństwa nieustannie się zmieniają. Dotyczy to również demokracji zorganizowanych na zasadach państwa prawa. Wystarczy spojrzeć na niektóre sąsiednie państwa europejskie oraz USA, by się przekonać, jak gwałtownie i po części głęboko przebiegają te zmiany. Takie spojrzenie uczy nas również, że nawet wewnątrz zachodniej wspólnoty wartości demokracja i praworządność mogą być różnie konstruowane i funkcjonować na różnych zasadach. Na przykład fakt, że obok siebie istnieją większościowe i proporcjonalne ordynacje wyborcze, pokazuje, jak różne mogą być sposoby myślenia o partycypacji demokratycznej oraz jej koncepcje.

Również w Niemczech doświadczamy zmian demokracji. W okresie powojennym społeczeństwo RFN było silnie ukierunkowane na konsensus. Mimo że już w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku występowały znaczne konflikty, które częściowo przeradzały się w przemoc, to jednak istniało zauważalne szerokie centrum, dzięki któremu udawało się moderować konflikty. W tym kontekście Kościół Ewangelicki w Niemczech w 1985 roku wydał memorandum „Kościół ewangelicki i demokracja wolnościowa. Państwo konstytucyjne jako oferta i zadanie”, w którym opisał swój stosunek do demokracji i państwa prawa. Swą rolę widział przede wszystkim w tym, by reprezentowane przez siebie wartości oraz orientację wynikającą z tradycji chrześcijańskiej wносить w proces dochodzenia do konsensusu.

W porównaniu z innym państwami w Republice Federalnej Niemiec demokracja jest nadal w dużej mierze stabilna i ukierunkowana na konsensus. Jednak społeczeństwo nie jest już tak homogeniczne jak dawniej. Ogólnie w krajobrazie partyjnym oraz w społeczeństwie wzmógł się po-

pulizm. Wykorzystanie mediów cyfrowych doprowadziło do niesamowitego przyśpieszenia debat, a częściowo do znacznej brutalizacji tonu sporów. Bardziej niż wcześniej musimy nastawiać się na to, że niektóre konflikty pozostaną trwałe. Tym bardziej zadaniem wszystkich sił społecznych jest współdziałanie na rzecz zachowania więzi społecznej.

Niniejszy tekst Izby Odpowiedzialności Publicznej Ewangelickiego Kościoła w Niemczech opisuje zmienioną sytuację społeczną, nakreśla warunki i sposoby funkcjonowania populizmu i traktuje tę analizę jako punkt wyjścia do rozważań, jak Kościół ewangelicki może w takich warunkach wnosić swoje przekonania, wartości i swoją wiarę w debaty polityczne. To wymaga z jednej strony powrotu do refleksji nad podstawowymi zasadami Memorandum Ewangelickiego Kościoła w Niemczech z 1985 roku, a z drugiej strony odniesienia się do nowych zagadnień. Niektóre pytania stawiane są dzisiaj inaczej i są pilniejsze, na przykład pytanie o to, z kim rozmawiać a komu odmówić rozmowy czy na jakich warunkach może być możliwa rozmowa również z tymi, którzy stoją na stanowiskach wykluczających inne osoby. Zbyt wczesne postawienie granic może wzmocnić stanowiska, których nie należy wzmacniać. Niestawianie granic lub brak wyrazistości w ich stawianiu może zagrozić fundamentalnym wartościom. Ewangelia jawi się nie tylko jako przesłanie, z którego wynikają pewne przekonania materialne, które należy wносить w społeczne debaty, ale również jako przesłanie zawierające silny impuls wolnościowy, które opowiada się za szeroką, możliwie otwartą przestrzenią dyskursu.

Niniejszy tekst jest skierowany do wszystkich osób w Kościele, polityce, nauce oraz sferze publicznej, które zastanawiają się nad naszą aktualną sytuacją społeczną i chcą przyczynić się do stabilizacji demokracji oraz dalszego rozwoju naszego otwartego społeczeństwa. Świadomą decyzją Izby tekst nie został napisany w tonie obwieszczenia, a raczej – stosownie do tematu – w tonie refleksyjnym i dyskursywnym. W ten sposób w aktualną debatę publiczną na temat stanu i przyszłości naszego społeczeństwa, która często toczy się nerwowo i głośno, wprowadza ton raczej ostrożny, ukierunkowany na dialog.



Bardzo życzę temu tekstowi, by jego głos, razem z wszystkimi jego odcieniami, został usłyszany i przyjęty. Izbie oraz jej przewodniczącemu, prof. dr. Reinerowi Anselmowi, serdecznie dziękuję za ich pracę!

Hanower, sierpień 2017

Dr Heinrich Bedford-Strohm

Biskup krajowy

Przewodniczący Rady Kościoła Ewangelickiego w Niemczech

# 1. Chrześcijańska wolność i demokracja jako forma życia

W 2017 roku Kościoły ewangeliczne obchodzą pięćsetlecie rozpoczęcia Reformacji wittenberskiej. Mają za sobą długi i bolesny proces nauki, który stopniowo pozwolił im dostrzec znaczenie reformacyjnego przesłania o wolności chrześcijanina z punktu widzenia współistnienia w państwie i społeczeństwie. Po załamaniu w 1945 roku oraz w obliczu okropności pozostawionych przez narodowy socjalizm Kościoły ewangeliczne w Niemczech stopniowo doceniły demokrację. Dzisiaj uznają wolnościowy porządek Ustawy Zasadniczej za odpowiednik tej wolności, którą umożliwia i gwarantuje Ewangelia Jezusa Chrystusa. Wolność ta jednocześnie zawiera w sobie zawsze wolność do realizacji własnych szans życiowych oraz odpowiedzialność wobec bliźniego. Uznawanie niezbywalnych praw człowieka, związanie władzy państwowej prawem, zasadnicza możliwość korekty wszystkich działań państwowych: Te podstawy demokracji wolnościowej Kościoły w Niemczech uznają dziś za odpowiednie dla chrześcijańskiego obrazu człowieka, który tak samo mówi o godności i wolności człowieka, jak i o jego ograniczeniach i podatności na błędy. Stwierdzenie, że człowiek jest jednocześnie sprawiedliwy i grzeszny, dotyczy również sfery politycznej.

Tak jak każdy inny porządek państwowy, tak i demokracja podlega nieustannym zmianom. Ponieważ jej celem jest wolność obywateli, wytwarza się w niej też szczególnie dynamika zmian. Dotyczy ona nie tylko życia w demokracji, ale również samej demokracji jako takiej. Takie zmiany dały o sobie w ostatnich latach wyraźnie znać: Społeczeństwo RFN stało się nie tylko bardziej pluralistyczne i indywidualistyczne, ale również

bardziej rozczłonkowane i skonfliktowane. Nie potwierdziło się jednocześnie oczekiwanie, że na skutek „fundamentalnej liberalizacji” (Jürgen Habermas) konflikty zostaną rozbrojone i przekształcą się we współistnienie różnych kultur i światopoglądów. Wprawdzie społeczeństwo stało się bardziej otwarte, jednak wraz z otwartością wzrasta również potencjał konfliktów. Od państwowych instytucji nadal oczekuje się też szerokiego zabezpieczenia warunków bytowych. Jednocześnie badania empiryczne pokazują, że spada zaufanie do polityków, partii i parlamentów. Wzmocniły się powiązania międzynarodowe na płaszczyźnie politycznej, ale również gospodarczej i społecznej. Jednocześnie w sporach o kompetencje Unii Europejskiej czy nowe umowy o wolnym handlu wyraźnie ujawniają się głębokie różnice interesów. Wreszcie znowu wyraźniej widoczna jest rola religii w przestrzeni publicznej. Jednocześnie słabnie przywiązanie do Kościołów, które jeszcze kilka dekad temu określało nasze społeczeństwo.

## **Kościół opowiada się za demokracją jako formą życia w różności.**

Wszystkie te zmiany doprowadziły również do transformacji w praktyce demokracji. Memorandum „Kościół ewangelicki i demokracja wolnościowa” z 1985 roku udało się jeszcze poruszyć problem konfliktu politycznego i przedstawić temat demokracji jako proces dochodzenia do konsensusu w kwestiach politycznych. Dzisiaj sytuacja przedstawia się inaczej: Demokracja będzie musiała się liczyć z trwałymi konfliktami. Stoi w obliczu wyzwania, jak radzić sobie ze znacznie bardziej zróżnicowanymi formami życia, a jednocześnie nie stracić z oczu spójności społecznej. Kościoły ewangeliczne muszą się nauczyć funkcjonować w takiej zmienionej demokracji i przyswoić sobie jej rozwinięte struktury oraz procesy. To obejmuje przede wszystkim zrozumienie, że konflikt nie oznacza *per se* kryzysu, ale raczej stanowi w demokracji stan normalny. Dlatego doprowadzenie każdego konfliktu do konsensusu nie jest realistycznym celem. Wprawdzie demokracja dobrze nadaje się do tego, by różne interesy i perspektywy dopro-

wadzać do wzajemnie korzystnych relacji, jednak pomiędzy konfliktem, kompromisem i konsensusem chodzi przede wszystkim o to, by tworzyć struktury i mentalności, które pomagają tak radzić sobie z konfliktami i dysonansami, by ograniczyć ich destrukcyjny potencjał. W ten sposób mogą być one owocne zarówno dla jednostek, jak i społeczeństwa.

Demokracja jest czymś więcej niż formą sprawowania rządów: Opisuje, jak obywatelki i obywatele mogą w sposób korzystny dla wszystkich równoważyć własne interesy i swobody z wyobrażeniami innych. Dlatego demokracja jest stabilna tylko wówczas, gdy jest osadzona w kulturze politycznej, w której obywatelki i obywatele uznają się nawzajem za wolnych i równych, i jako tacy się szanują. Ustawa Zasadnicza nawiązuje do tego przekonania, kiedy na początku konstytucji umieszcza poszanowanie godności człowieka, a tym samym czyni ją misją i miarą działania państwa (Art. 1 ust. 1 Ustawy Zasadniczej). Taka kultura polityczna nie jest czymś oczywistym, ciągle na nowo wymaga walki i obrony. W tej misji chrześcijanki i chrześcijanie rozpoznają swoje własne powołanie zakotwiczone w wyzwalającej Ewangelii o Jezusie Chrystusie.

W dalszych rozważaniach Izba Odpowiedzialności Publicznej Kościoła Ewangelickiego w Niemczech wymienia aspekty, które z jej perspektywy są niezbędne do zrozumienia aktualnej praktyki demokracji oraz jej dalszego rozwoju. Odwołuje się tu jednocześnie do dwóch kwestii: po pierwsze do wyzwań, które stoją przed samymi Kościołami oraz ich rolę w wolnościowej i praworządnej demokracji, po drugie do wkładu, jaki Kościoły mogą wnieść w funkcjonowanie tej demokracji. Niniejsze rozważania nie aspirują do kompletności, ale mają posłużyć jako przyczynek do intensywniejszej debaty na temat aktualnej postaci i przyszłego rozwoju demokracji. Chrześcijanki i chrześcijanie szanują i doceniają bowiem demokrację jako przestrzeń polityczną, w której – tak jak członkowie innych wspólnot religijnych – mogą swobodnie praktykować swoją wiarę i na jej podstawie wpływać na kształt życia wspólnoty.

## 2. Konflikt jako stan normalny

Demokracje rezygnują z uznania jednej koncepcji dobrego życia za obowiązującą. Liczą się z różnorodnością stylów życia, a zatem również z różnymi wyobrażeniami dobrego życia. W miejsce twierdzenia, że posiadają niepodważalną prawdę, stawiają spór opinii – spór, który jak najbardziej należy prowadzić z zaangażowaniem, ale bez przemocy, czy to fizycznej, czy psychicznej. Procedury demokratyczne tworzą przestrzeń, w której spory mogą się toczyć, a do decyzji dochodzi się za pomocą procesów negocjacji i zawierania kompromisów. Porządek państwa prawa tworzy reguły demokratycznego podejmowania decyzji. Zatem jest przestrzenią ochrony wolności, której trzeba bronić przed tymi, którzy próbują ją unieważnić. Aktualnie szczególne znaczenie ma przeciwstawianie się tym, którzy, powołując się na rzekomo bezpośrednio zrozumiałą wolę narodu, kwestionują państwo prawa. Trzeba przy tym bronić prawa wyrażania własnej opinii, nawet jeżeli większość się sprzeciwia. W to prawo można ingerować wyłącznie w ciasnych ramach, które wyznacza sam porządek prawny.

### **Demokracja wymaga debaty o podstawach i przyszłym kształcie wspólnoty.**

Debata polityczna jest konieczna szczególnie tam, gdzie chodzi o podstawy i przyszły kształt wspólnoty. Aktualne debaty, na przykład dotyczące sprawiedliwości społecznej, imigracji, spójności społecznej oraz relacji wolności i bezpieczeństwa, kształtu globalizacji czy też małżeństwa, rodziny i form życia, dotyczą podstaw wspólnoty, a zatem wymagają intensywnej

dyskusji. Jednak takie demokratyczne konflikty mogą się na tyle zaostrić, że prowadzą do polaryzacji, która wymyka się rozmowie, opuszcza korytarz sporu demokratycznego, znieważa osoby lub całe grupy osób i przekształca się we wściekłość czy wręcz przemoc. Rozwijanie i umacnianie demokracji oznacza zatem promowanie demokratycznej kultury sporu. To dzieje się, kiedy wzywamy do debaty różnych stanowisk, dbając jednocześnie, by nie doszło do jej brutalizacji.

### **3. Demokratyczna kultura prowadzenia sporu**

Zdolność funkcjonowania demokracji zależy od gotowości obywateli i obywateli, by w ten sam sposób przejmować odpowiedzialność za kształtowanie własnego życia, jak za współżycie w społeczeństwie. Demokratyczna polityka podąża za ideałem, który jest w najwyższym stopniu ambitny: mianowicie za wyobrażeniem, że z rozsądnie prowadzonego sporu różnych stanowisk i przekonań wynikają decyzje, które uzasadniają sposób ich podjęcia, a zatem powinny być akceptowane przez wszystkich zaangażowanych. Ten ideał daje się urzeczywistnić tylko wówczas, gdy wszyscy uczestnicy ciągle krytycznie analizują swoje stanowisko – i pozwalają je kwestionować, szczególnie pod kątem tego, czy stanowisko to nie służy własnym interesom, ale może też sprzyjać dobru wspólnoty jako całości i przyznaje innym dość wolnej przestrzeni do realizacji ich projektów życiowych.

#### **Aby demokracja mogła sprzyjać dobru całej wspólnoty, jest zdana na sferę publiczną, spotkanie i debatę.**

Zawsze istnieje niebezpieczeństwo, że demokracje pozostaną daleko z tyłu za własnymi ideałami. Podejmowane przez potężne grupy próby podporządkowania porządku społecznego własnym interesom są tak samo problematyczne, jak wycofywanie się poszczególnych obywateli i obywateli z procesu podejmowania decyzji politycznych oraz związana z tym erozja demokratycznej przestrzeni. Aktualnie niebezpieczeństwo to wzmacnia

tendencja, że obok istniejących ugrupowań społecznych, w sieciach społecznościowych powstają homogeniczne światopoglądowo cząstkowe opinie publiczne („bańki informacyjne” czy „odrębne rzeczywistości”), które unikają publicznej wymiany argumentów i opinii. To niebezpieczeństwo dotyczy wszystkich podmiotów, również Kościoły nie stanowią wyjątku. Oznacza to, że chociaż należy korzystać z szans partycypacji, jaką może zaoferować komunikacja internetowa, to należy jednak zwracać wielką uwagę, by korzystanie z mediów społecznościowych nie doprowadziło do nowej prywatyzacji dyskursów. Demokracja potrzebuje bowiem politycznej sfery publicznej oraz kultury politycznej, która pozwala kwestionować własne stanowisko z innych perspektyw i nie uważa własnego poglądu od samego początku za absolutny. Częścią tej kultury musi być zatem rozumienie wspólnoty jako czegoś, co nie staje się samo przez się. Trzeba jej raczej ciągle na nowo poszukiwać i ujmować słowami w procesie debaty, pytań i krytyki.



## 4. Kształtować zmianę – zachowywać zaufanie

Ostatnie dekady cechowało dotychczas bezprecedensowe przekraczanie wyznaczonych granic. Tradycyjne wyobrażenia o porządku społecznym i politycznym zostały zakwestionowane przez: gospodarczą i kulturalną globalizację, pojawienie się i rozpowszechnienie nowych technologii (cyfryzacja, rozwój technologii genetycznej), które wpływają na postrzeganie rzeczywistości, a za tym na myślenie, oraz zasadniczy i naznaczony kryzysami przełom w stosunkach międzynarodowych. Nowe formy życia, wcześniej nieznaną mobilność i przekształcenie stosunków pracy przyniosły ze sobą poszerzenie wolności i pól działania. Doprowadziły jednak również do ograniczeń i niepewności co do własnego miejsca czy własnej roli w społeczeństwie oraz wspólnej kultury. Niektóre części naszego społeczeństwa reagują na związane z tą zmianą obciążenia bezsilnością i odgradzaniem się. Popularna retoryka stosowana przy tej okazji ukrywa ważny fakt: Zmiana wspólnej kultury nie wynika w żadnym wypadku tylko z zewnętrznej presji na adaptację, ale bierze się również z dystansu czy obojętności wobec własnej tradycji. Dotyczy to tak samo pielęgnowania regionalnych zwyczajów, jak i pielęgnowania tradycji chrześcijańskiej.

Tworzą się nowe linie podziału społecznego pomiędzy tymi, którzy postrzegają zmianę jako szansę i tymi, którzy się boją, że zostaną przegranymi tej zmiany. Uważają, że ich szanse życiowe są zagrożone; rozpowszechnia się wśród nich poczucie, że zostali pozostawieni z tyłu. Przynależność do jednej lub drugiej grupy nie daje się jednak określić jednoznacznie, ponieważ istnieje wiele punktów stykowych: Wiele osób w niektórych obszarach

dostrzega szanse związane ze zmianą i korzysta z nich, a co do innych obszarów wykazuje sceptycyzm. Inni znowu subiektywnie postrzegają sytuację jako bardziej krytyczną, niż ona jest obiektywnie. Dla demokracji w pierwszym rządzie nie ma znaczenia, czy takie poczucie potwierdzają fakty empiryczne. Decydująca jest percepcja własnej sytuacji i roli w społeczeństwie oraz wynikające z niej stanowisko w kwestiach politycznych. Tej przynależności nie da się jednoznacznie powiązać ze stratyfikacją społeczną, ponieważ można ją znaleźć na całym przekroju klas społecznych i środowisk. Jednak można też udowodnić empirycznie, że znaczna część tych, którzy czują się „wykluczeni” socjoekonomicznie, należy do dolnej jednej trzeciej społeczeństwa.

Często (a może nawet nieuchronnie) różne postrzeganie zmiany społecznej idzie w parze z poziomem wykształcenia. Linia podziału przebiega wtedy pomiędzy członkami elit edukacyjnych a gorzej czy mniej elastycznie wykształconymi warstwami. Nierzadko są one również mniej mobilne; nie mają wystarczających środków, by korzystać z owoców zmiany i możliwości, które daje. Jednak przede wszystkim brakuje im wiary, że mogą wykorzystać wolności demokratyczne dla siebie. Zamiast tego uważają się za przegranych przekształceń i odczuwają – niekiedy nie bez racji – że obciążenia są niesprawiedliwie rozłożone.

## **Demokracja musi znaleźć odpowiedź na gospodarczą i kulturową globalizację, przemiany społeczne oraz lęk przed deklasacją.**

Potrzebuje tego, co jest dobrze znane oraz zaufania.

Powody ku temu są różnorodne. Istnieją czynniki strukturalne, które w pierwszym rządzie nie należą do zakresu odpowiedzialności jednostki. Nie można zaprzeczyć, że gospodarka silnie skupiona na wzroście wydajności i konkurencyjności spycha na margines tych, którzy nie są w stanie nadążyć za presją na innowacyjność. Ponadto możliwości elastycznej partycypacji społecznej w dużym stopniu zależą od poziomu wykształcenia, czyli

brak wykształcenia idzie w również w parze z mniejszymi możliwościami partycypacji. To, że wykształcenie i dobrobyt są ze sobą bezpośrednio związane, dodatkowo wzmacnia te wrażenia i doświadczenia. W Niemczech nadal nie udało się przełamać powiązania pomiędzy pochodzeniem społecznym a sukcesami w szkole. Jednak istnieją również subiektywne czynniki wzmagające wrażenie, że jest się pozostawionym z tyłu. Są to tymczasem własne decyzje życiowe, które doprowadziły jednostkę do takiej sytuacji. W przypadku obu czynników – strukturalnych i subiektywnych – ukazują się ciemne strony życia w wolności: Wśród tych, którzy nie potrafią albo nie chcą wykorzystać szans, jakie daje wolność, łatwo narastają lęki przed degradacją społeczną z powodów ekonomicznych oraz wrażenie utraty zakorzenienia. To prowadzi do mentalności, która wyklucza to, co obce oraz „obcych”. Nierzadko wiąże się ona z odrzuceniem politycznego establishmentu: Postrzega się go często raczej jako siłę napędową do zmian zamiast w perspektywie jego funkcji w ochronie jednostki. Przy całej presji wynikającej z globalizacji gospodarki oraz idącej za nią dalszej dynamizacji dla polityki demokratycznej centralne znaczenie mają trzy zagadnienia: kształtowanie zmiany, przestrzeganie warunków równowagi oraz spójności społeczeństwa jak również zachowywanie przestrzeni tego, co znane oraz przestrzeni zaufania. Z tym wiąże się to, by ani zmiany, ani zachowania tego, co znane, nie traktować jako nieposiadające alternatywy, ale również w tej kwestii poszukiwać demokratycznej debaty na temat właściwej miary i właściwego celu. Chrześcijanki i chrześcijanie powinni z wiary być skłonni, by ufając Bogu, poprzez optymistyczne korzystanie ze swoich sił i solidarne człowieczeństwo wzmacniać więzi społeczne.

## 5. Kto przynależy?

Zmiana społeczna sprawiła, że na wielu płaszczyznach pojawiają się pilne pytania o przynależność. Pytania te na nowo stały się częścią agendy politycznej, przede wszystkim na skutek wielkich fal uchodźstwa i migracji w ostatnich latach. Procesy uczenia się kultury demokratycznej obejmują uznanie, że same kwestie przynależności mogą zostać wyjaśnione tylko w procesach demokratycznych. Takie perspektywy jak określona tożsamość kulturowa, pochodzenie czy narodowość mogą dostarczać pewnych punktów zaczepienia i niekiedy mają niepokojącą siłę przyciągania. Oznaczają tęsknotę za jednoznacznością oraz pragnienie, by nie musieć wchodzić w dyskurs polityczny na temat przynależności. Jednak nie da się niczym zastąpić politycznego procesu kształtowania się ocen.

Spółeczeństwa demokratyczne są zmuszone stawić czoła konfliktowi: Pomiędzy nieodzownym uznaniem powszechnych, niepodzielnych i niezbywalnych praw człowieka z jednej strony, które obejmują prawo osób zagrożonych do schronienia i ochrony przed prześladowaniem, a z drugiej strony prawem obywateli i obywateli, by określać i kształtować porządek polityczny wspólnoty. Konflikt ten obejmuje również spór na temat tego, jak w ramach odpowiedzialności europejskiej można kształtować i kontrolować przyjmowanie uchodźców ze względów humanitarnych, procedurę azylową oraz migrację, by nie stanowiło to zagrożenia dla funkcjonowania instytucji państwowych i został zachowany pokój społeczny. Od czasu doświadczeń z 2015 roku to tutaj znajduje się zasadnicza kwestia sporów politycznych. Prawa wszystkich zagrożonych i prześladowanych osób muszą być respektowane i chronione. Jednocześnie porządek polityczny wypełnia swoją podstawową funkcję, jaką jest umożliwianie wolności i bezpieczeństwa tylko

w ramach ograniczonych przestrzeni. Ten aspekt staje się jeszcze wyraźniej widoczny, kiedy bierzemy pod uwagę możliwości zabezpieczenia społecznego, ponieważ trzeba zdecydować, kto ma na kogo płacić jakąś składkę.

Kwestię przynależności dodatkowo zaostrza fakt, że ważne decyzje polityczne nie mogą być już podejmowane wyłącznie w znanych przestrzeniach państwa narodowego, z instytucjami, które się w nim rozwinęły oraz w ramach kulturowo i językowo stosunkowo jednolitego ogółu obywateli. Tym samym takie decyzje są tylko w ograniczonym zakresie czy przynajmniej niebezpośrednio dostępne dla demokratycznej kontroli. Często dotyczy to nie tyle formalnych procedur demokratycznego współdecydowania, co raczej możliwości partycypacji w społeczeństwie obywatelskim. Bowiem progi dostępu dla jednostek i organizacji są w tym obszarze znaczne. Wyraźne napięcie pomiędzy supranacjonalizacją i demokracją stanowi pożywkę dla stanowisk politycznych, które w imieniu demokracji opowiadają się za izolacjonizmem. Napięciem tym karmi się również sceptycyzm wobec rosnących powiązań międzynarodowych, który może się też przekładać na sceptycyzm wobec Unii Europejskiej. W kraju i na płaszczyźnie międzynarodowej może wiązać się ono z bardzo różnymi opcjami politycznymi: Posługują się nim zarówno przeciwnicy wolnego handlu, jak i krytycy polityki szeroko zakrojonej imigracji.

W takim napięciu musi się dzisiaj sprawdzić demokracja: Po jednej stronie znajduje się wynikająca z poszanowania wolności i solidarności międzynarodowej supranacjonalizacja, po drugiej stronie potrzeba możliwości samodzielnego określania reguł współpracy i współzycia. Aby uczynić zadość obydwu, demokracja musi pojąć decyzje w sprawie zrównoważenia zobowiązań narodowych, jak i ponadnarodowych czy transnarodowych.

**W epoce uchodźstwa i migracji demokracja potrzebuje porozumienia w sprawie przynależności.**

**Musi zmierzyć się z konfliktem pomiędzy prawami osób poszukujących pomocy a wydolnością wspólnoty.**

Akceptacja takich decyzji zależy przy tym od wielu czynników, które na przykład można zilustrować na przykładzie podejścia do uchodźców: Na początku należy nazwać napięcia pomiędzy wymaganiami narodowymi a wymaganiami transnarodowymi. Następnie należy dostrzec napięcie pomiędzy prawami uchodźców i imigrantów po jednej oraz roszczeniami obywateli i obywateli kraju po drugiej stronie. Następnie należy sprawdzić, czy istnieje przestrzeń polityczna na swobodne podjęcie decyzji oraz potrzeba podjęcia decyzji, czy też decyzje zostały już podjęte, ponieważ w grę wchodzi prawa danej grupy czy też zawarte umowy, np. Konwencja genewska dotycząca statusu uchodźców. W tym miejscu trzeba też zwracać uwagę na rozróżnienie pomiędzy osobami potrzebującymi ochrony, azylantami i azylantami oraz migrantkami i migrantami, ponieważ prowadzi ono do różnych możliwości działania politycznego oraz różnych praw, gwarancji i oczekiwań. W końcu należy określić, gdzie dokładnie trzeba podjąć decyzje polityczne. Debata tę należy prowadzić z poszanowaniem konfliktów i różnych stanowisk i argumentów.

Wokół tak zidentyfikowanych zagadnień musi następnie odbyć się otwarta debata polityczna, która respektuje różne stanowiska i w rywalizacji argumentów poszukuje rozwiązań. To oznacza, że nie należy poprzez rzekomo nienegocjowane regulacje przedwcześnie tłumić procesu politycznego dochodzenia do decyzji. Tutaj i tylko tutaj należy zwracać uwagę, by problemy i troski tych, którzy są częścią wspólnoty politycznej, były tak samo uwzględniane jak oczekiwania imigrantów i uchodźców. Naturalnie należy poruszyć również temat szans związanych z imigracją. W debacie mogą się jak najbardziej ścierać przeciwstawne poglądy. Tak samo jak zwolennicy szeroko zakrojonej polityki imigracyjnej mogą bronić swojego stanowiska metodami politycznymi i na warunkach państwa prawa, tak w proces demokratycznego podejmowania decyzji należy włączyć również tych, którzy mają wobec tej polityki zastrzeżenia. Również ich pytania muszą zostać wysłuchane.

Spółczesność demokratyczna, a wraz z nią Kościół, będzie musiał odpowiedzieć na te trudne pytania demokratycznymi środkami: poprzez wymianę argumentów oraz procedury uregulowane pod względem ko-

munikacji i form prawnych. Do tego jednak potrzebna jest odwaga, by podejmować również kontrowersyjne i trudne tematy jako zadanie demokratycznego podejmowania decyzji i politycznego działania, a nie pozostawiać ich siłom panujących okoliczności czy rynków.

## 6. Demokracja dotyczy wszystkich

Demokracja żyje dzięki partycypacji obywaterek i obywateli. Dzieje się to w sposób elementarny podczas wyborów, poprzez przyjmowanie odpowiedzialności politycznej oraz zaangażowanie obywatelskie czy w społeczeństwo obywatelskie. Jeżeli obywatelki i obywatele uchylają się od partycypacji politycznej i nie uczestniczą w wyborach, legitymacja decyzji demokratycznych jest zasadniczo zagrożona. Dotyczy to również sytuacji, kiedy gotowość obejmowania urzędów politycznych, a zatem przyjmowania na siebie odpowiedzialności społecznej, zostaje zdyskredytowana. Szczególnie budzi to obawy tam, gdzie obok spadku przywiązania do partii demokratycznych również zaangażowanie obywatelskie ma słabe zakorzenienie. Tam wobec policji, straży pożarnej aż po służby medyczne i wszystkich, którzy są uważani za przedstawicielki i przedstawicieli państwa i służby publicznej, pojawia się nieufność, a wręcz przemoc.

**Demokracja jest zdana na szeroką partycypację obywaterek i obywateli. Partycypację wspierają intensywne rywalizacja polityczna oraz wyraźne profile programowe.**

Niejedno przemawia za tym, że nieufność wobec demokracji wywołało albo przynajmniej wzmogło powoływanie się na przymus okoliczności, skupienie się na rzekomo koniecznym konsensusie oraz nieufność wobec samych konfliktów. Im bardziej pluralistyczne staje się społeczeństwo, tym istnieje większe ryzyko, że konsensus będzie się dało osiągnąć tylko poprzez wykluczenie z debaty odmiennych podejść i stanowisk. To natomiast



tworzy pożywkę, na której kwitnie dyskredytowanie polityki jako interesu elit, które wyciszają to, co nie odpowiada ich poglądom. Na tym tle należy się cieszyć z dającego się od pewnego czasu zaobserwować wzmożonego profilowania się stanowisk politycznych. Ponieważ prowadzi ono do repolityzacji, intensyfikacji rywalizacji politycznej a w średnim okresie również do wyższej partycypacji. Rozwój ten należy wspierać. W tym celu jest ważne, żeby kontrowersji nie oddawać w ręce politycznych marginesów, ale wręcz dążyć do intensywniejszej debaty z tymi stanowiskami. Wszędzie, gdzie to możliwe, partie polityczne mają obowiązek dążyć do rozmowy z obywatelkami i obywatelami, oferować alternatywy programowe i intensywniej angażować ludzi w proces podejmowania decyzji. Leży to również w ich własnym interesie, ponieważ ze wzrostem partycypacji prawdopodobnie wzrośnie znowu zaufanie do partii.

Warunkiem wstępnym takiego procesu politycznego jest intensyfikacja edukacji politycznej. Nieodzowne zadanie przypada tu w udziale mediom publicznym. Mogą i muszą udostępniać informacje, które rzeczywiście są w stanie docierać do deklarowanych grup docelowych. Oczywiście uzupełniając również wspólnota ma obowiązek zadbać, by jednostki miały dosyć środków materialnych i niematerialnych, by móc przyjąć ofertę edukacji politycznej. Z drugiej strony od obywateli i obywatelek można oczekiwać, że rzeczywiście przyjmą tę ofertę. Jednak apel o korzystanie z ofert edukacyjnych nie może jednocześnie łączyć się z tworzeniem zbyt wysokiego progu dostępu do procesu kształtowania woli politycznej. Demokracja nie jest ustrojem zarezerwowanym dla osób wykształconych.

## 7. Wzmocnić reprezentację

Wycofywanie się obywaterek i obywateli z udziału w demokracji jest wyrazem poczucia, że nie jest się już reprezentowanym w procesie politycznym – i dodatkowo jeszcze to poczucie wzmacnia. W tym paradoksalnym zachowaniu tkwi szczególne wyzwanie dla demokracji: Ponieważ ludzie nie czują się reprezentowani, wycofują się z udziału w demokracji i sami podkopują w ten sposób wszelkie możliwości bycia reprezentowanym. W sytuacji, gdy udział w wyborach do parlamentów krajów związkowych leży na poziomie ok. 60 procent, mówi się o „demokracji dwóch trzecich“ (Wolfgang Merkel). Na ten stan rzeczy powołują się krytycy demokracji przedstawicielskiej w jej aktualnej postaci, by podważyć jej legitymację. Zamiast niej powołują się na wolę narodu, którą rzekomo reprezentują, by sprzeciwić się działaniu wybranych osób pełniących funkcje państwowe. Ta niereprezentowana jedna trzecia obejmuje również grupy społeczne, które wycofały się nie tylko z partycypacji politycznej, ale również z zaangażowania w ramach społeczeństwa obywatelskiego. Marginalizacja i samomarginalizacja prowadzą w ten sposób do powstania mentalności, które zasadniczo krytycznie postrzegają reprezentację polityczną poprzez wyłonionych w wyborach mandatariuszy, a politykę odbierają wyłącznie jako interes warstw uprzywilejowanych, wykształconych i silnych ekonomicznie – „elit”. Od tej linii podziału pomiędzy „elitami” oraz rzekomo niereprezentowanym „ludem” mogą wychodzić programy polityczne, które oferują proste i jasne tożsamości i wkraczają na polityczną arenę, twierdząc, że proponują niesłuchanym grupom głos polityczny.

## **Demokracja musi zadbać, by w rywalizacji politycznej różnorodne dążenia i głosy obywaterek i obywateli zostały wysłuchane.**

Rozwój ten jest ambiwalentny i właśnie w swojej ambiwalencji uwypukla wyzwania, przed którymi stoi dzisiaj demokracja: Jeżeli uda się za pomocą nowych partii politycznych czy nowych ugrupowań w ramach społeczeństwa obywatelskiego ułatwić warstwom obecnie zmarginalizowanym dostęp do dyskursu demokratycznego, to w interesie kultury demokratycznej należy się z takiego rozwoju cieszyć. W obliczu postępującej pluralizacji nowoczesnych społeczeństw demokratycznych jest oczywiste, że zwiększa się również spektrum ugrupowań i stanowisk politycznych. To obowiązuje o tyle bardziej, że utrwalone miejsca i instytucje kształtowania woli politycznej – partie ludowe tak samo jako Kościoły, choć w inny sposób – pozostawiły niewiele przestrzeni na rywalizację różnych poglądów. W sporze z tymi stanowiskami trzeba starannie sprawdzić, czy nowe grupy rzeczywiście zapełniają „lukę w reprezentacji” czy tylko tak twierdzą, a same uprawiają klientelizm, który rzekomo przełamują. Niektóre podmioty kwestionują nawet wolność i pluralizm, a zatem fundamenty procesu politycznego. Tego typu zagrożenia trzeba jasno nazywać. Ponadto w przypadku wszystkich partii należy krytycznie sprawdzać, na ile rzeczywiście w centrum ich politycznego działania znajdują się interesy tych, od których otrzymali mandat. Pytanie o to stanowi przede wszystkim zadanie obywaterek i obywateli w samym procesie demokratycznym i musi w szczególności być realizowane poprzez udział w wyborach. Sądowe badanie celów ugrupowań politycznych powinno być stosowane przez państwo prawa jedynie w ostateczności.

## 8. Polityka, która jest gotowa słuchać

Jeżeli podsumujemy wszystkie aspekty wymienione w poprzednich punktach, wyniknie z nich układ współrzędnych pozwalający przyporządkować zjawisko populizmu: zmiana społeczna, kwestionowana przynależność i brak partycypacji ekonomicznej stanowią warunki wzrostu polityki populistycznej.

Populistyczne modele polityki podkreślają różnicę pomiędzy „elitami” a „prawdziwym ludem”, który one i tylko one chcą rzekomo reprezentować. Zasadniczo krytycznie odnoszą się do pluralizmu społecznego i politycznego. Poprzez powoływanie się na rzekomą wolę ludu, za którą powinno iść kształtowanie woli politycznej, jednocześnie wykorzystują i obchodzą złożone procedury dochodzenia do kompromisów, ograniczenia władzy i podział władzy. Wielokrotnie żyją z resentymentu, a ponadto podsycają ten resentyment, a w ten sposób próbują wykluczać obcych czy mniejszości. Ich terenem i szansą jest ta przestrzeń polityczna, której nie zagospodarowują partie demokratycznie. Twierdzą, że dają głos tym, których w „estabilshmentowej” polityce nikt już nie słucha.

**Demokracja będzie w stanie przekonująco przeciwstawić się zagrożeniom płynącym z populistycznych modeli politycznych, jeżeli polityka demokratyczna będzie bardziej słuchająca i „responsywna”.**

Impuls populistyczny może też wzmocnić proces polityczny, a tym samym demokrację: Mianowicie o tyle, o ile przymusza utrwalone siły polityczne

do nowego wyostrzenia i bardziej „responsywnego” kształtowania własnych stanowisk, czyli wzmocnienia doświadczenia partycypacji i reprezentacji. Z takich dążeń należy się cieszyć bez obawy przed intensyfikacją sporu politycznego. Wykluczanie kontrowersyjnych stanowisk politycznych, partii czy ugrupowań społecznych ze sporu politycznego może bowiem jak najbardziej służyć interesowi utrzymania władzy tych, którzy opowiadają się za takim wyznaczaniem granic – może ono zwiększać własne wpływy, nie dając konkurencyjnym stanowiskom okazji do politycznej konfrontacji.

Tak jak populistyczne modele polityki posługują się retoryką wykluczenia (obcych, innych, elit), tak polityka demokratyczna może podlegać pokusie, by ze swojej strony odpowiedzieć wykluczeniem i zasadniczo odmówić stanowiskom populistycznym możliwości konfrontacji. Ta strategia jest jednak krótkowzroczna, znowu wzmocni populizm, a na pewno zaszkodzi demokracji. Zatem z jednej strony chodzi o to, by odzyskać dla polityki demokratycznej tych ludzi, którzy uważają populistyczne modele polityki za wiarygodną odpowiedź na swoje troski i pytania. Z drugiej strony chodzi o to, by odpowiadać na populizm argumentami za lepszą polityką. To uda się tylko wtedy, jeżeli nastąpi więcej słuchania, komunikacji i spotkania. Język sporów politycznych musi, mimo całej złożoności problemów, być zrozumiały i nie może się obawiać emocji jako źródła i instrumentu polityczności. Chodzi o to, by traktować ludzi poważnie jako podmioty polityczne i umożliwić im uczestnictwo w dyskursie politycznym. Bez wątplenia obejmuje to również zapewnienie potrzebnych przestrzeni swobodnej partycypacji.

## 9. Granice debaty

W podejściu do stanowisk populistycznych nie należy się bać debaty i trzeba przeciwstawiać językowi wykluczenia praktykę włączania i otwartości na rozmowę. Jednocześnie konieczny jest jasny sprzeciw, tam gdzie populistki i populiści nie tylko atakują podstawowe reguły i podstawy normatywne demokratycznej polityki, ale zasadniczo nimi dysponują i tak przekraczają granicę pomiędzy populizmem i ekstremizmem: Z tymi, którzy chcą atakować trzon systemu demokratycznego, nie należy szukać dialogu, ale przeciwstawiać się im. Ponieważ tutaj granice są płynne, w rozmowach należy bardzo starannie rozróżniać: pomiędzy troskami i lękami ludzi, które należy dopuścić do głosu w przestrzeni publicznej, a występującym w tym kontekście świadomym przekraczaniem granic, za pomocą którego próbuje się przesunąć podstawy kultury politycznej. Granice otwartości leżą tam, gdzie jako środek prowadzenia sporu politycznego legitymizowana jest przemoc fizyczna lub psychiczna, gdzie to, co polityczne jest mierzone ideologiami nierównowartościowości, które ukierunkowane są na określone cechy osób (np. przynależność do narodu, rasy czy religii oraz tożsamość płciowa i orientacja seksualna), oraz gdzie domniemana jednoznaczność jest przeciwstawiana różnorodności i ograniczeniom władzy w demokracji. A jednak środki, za pomocą których należy się przeciwstawiać podmiotom populistycznym, nie powinny same posługiwać się ich strategią. Dlatego trzeba też w innym miejscu postawić granice: na przykład tam, gdzie poprzez przedwczesne odwołanie się do fundamentalnych przekonań próbuje się wykluczać z rywalizacji polityczne inne, odmienne stanowiska, gdzie fakty nie są starannie rozważane i uwzględniane oraz tam, gdzie w miejsce politycznego dochodzenia do decyzji następuje spersonalizowana konfrontacja.

## 10. Kościoły jako miejsca partycypacji demokratycznej

O ile kulturę polityczną wzmacniają nośne, również chrześcijańskie przekonania, o tyle osoby reprezentujące te przekonania są powołane, by wzywać do jej dobrowolnego uznawania, argumentować na jej rzecz i nie głosić, że nie podlega ona dyskusji. Dla nas jako Kościołów oznacza to po pierwsze, by uznawszy i przyswoiwszy sobie demokrację, śmiało głosić jej bliską więź z wartościami chrześcijańskimi. Jednak jednocześnie trzeba uwypuklić, że przekonania, które wspierają demokrację wolnościową, ręką za porządek, który gwarantuje też swobodę innych religii, światopoglądów i przekonań.

Jako Kościoły możemy być traktowani poważnie jako podmioty polityczne działające na rzecz wzmocnienia wspólnoty demokratycznej, jeżeli uwzględnimy, że również wśród nas zdarzają się lęki przed zmianą i pokusy wykluczania. Kościół ewangelicki i jego niecałe 23 miliony członków i członków jest zwierciadłem pluralistycznego społeczeństwa. Wyraźnym stanowiskom osób zajmujących kierownicze stanowiska oraz gremiów kierowniczych Kościoła, niezwykle zaangażowaniu wielu parafii, Diakonii oraz różnych dzieł i stowarzyszeń w przyjmowanie uchodźców przeciwstawia się sceptycyzm wobec rosnącej różnorodności i zmiany społecznej wśród znacznej części członków i członków. Niezależnie od jasnego i słusznego opowiadania się za prawami mniejszości i uchodźców musimy zauważać, że zatroskanie w obliczu zmiany i wyzwań, jakie niesie za sobą pluralizacja społeczeństwa i zmiany technologiczno-ekonomiczne, sięga również szczebli kierowniczych Kościołów ewangelickich.

Ewangelia o Jezusie Chrystusie jako fundament Kościoła zwiastuje pojednanie człowieka z Bogiem darowane w Synu Bożym. Każdy pojedynczy człowiek jest Bożym stworzeniem obdarzonym niezbywalną godnością, które w swojej wyjątkowości i odmienności od pozostałych zasługuje na szacunek. Ewangelia wzywa człowieka na drogę wiary, pokoju i pojednania. Ten fundament Kościoła powinien też wpływać na jego rzeczywisty kształt i praktykę. Same Kościoły powinny być miejscami, w których ludzie doświadczają uznania i pokoju, a potem sami się na ich rzecz angażują.

Przesłanie Ewangelii jest wybitnie polityczne. Pierwszym i najznakomitszym miejscem tej praktyki politycznej jest współlistnienie bardzo różnych osób w parafiach, wspólnotach i dziełach. Kościoły ze swoim głębokim i szerokim zakotwiczeniem społecznym powinny i pragną być forami, na których rozwiązuje się konflikty, wysłuchuje lęków i przepracowuje je, prowadzi rozmowy i angażuje ludzi – są miejscami partycypacji demokratycznej. Jako Kościoły jesteśmy współodpowiedzialni za kulturę polityczną naszego kraju oraz kształtowanie naszej wspólnoty. To obejmuje również samokrytyczne pytanie, czy niektóre przekonania moralne reprezentowane w dyskursie politycznym nie są odbierane jako stygmatyzacja innych stanowisk, a zatem zamiast wzmacniać demokrację, pociągają za sobą zerwanie demokratycznej debaty – i to zarówno wewnątrz Kościołów, jak i wewnątrz społeczeństwa. W argumentacji nie można ignorować moralnych wymiarów spornych kwestii politycznych. Odnoszenie się do nich jest uzasadnione. Jednak w obliczu opisanych wyzwań stojących przed demokracją musimy zwracać uwagę na to, by argumentacja opierająca się na przekonaniach moralnych wspierała liberalny porządek państwa prawa, a nie osłabiała go. Tak bardzo jak nie do pomyślenia jest prawo bez fundamentu moralnego, tak też nie można zacierać granic pomiędzy prawem i moralnością. Za prawem muszą być w stanie opowiedzieć się również ci, którzy nie podzielają tych samych przekonań. Jednocześnie prawo nie może się opierać wyłącznie na procedurach legitymizacji politycznej. Raczej to te procedury świadczą o podstawach moralnych, które są wpisane w porządek demokratycznego państwa prawa. Odwrotnie prawdą jest również to, że aby przekonania moralne, jak i polityczne mogły być realizowane, są zdane



na prawo. Ten układ napięć wymaga ciągłej regulacji, zaś my, świadomi odpowiedzialności, chcemy w tej debacie uczestniczyć.

Mając to przed oczami, Kościoły ewangeliczne powinny być miejscami poszukiwania kompromisów – poprzez poszukiwanie debaty ze wszystkimi, którzy zobowiązują się spierać zgodnie z zasadami demokracji i państwa prawa. Czynimy to, wiedząc, że niektóre konflikty będą trwałe, ale właśnie dlatego musimy znaleźć drogi pozwalające na wytrzymanie tych konfliktów. Na przykład: Ponieważ szanujemy prawa uchodźców i migrantów i domagamy się ich przestrzegania, właśnie dlatego chcemy słuchać i godnie traktować troski ludzi, którzy nie czują się reprezentowani w życiu politycznym naszego kraju. Wzywamy wszystkie strony do uczestnictwa w sporze politycznym o najważniejszą politykę, przynajmniej poprzez korzystanie z prawa wyborczego, a nie trwanie w bierności – zwłaszcza w kwestiach uchodźstwa, azylu i migracji. Tak samo również tych, którzy uciekli i dotarli niedawno do naszego kraju, chcemy zachęcać i wzywać do aktywnej partycypacji w rywalizacji demokratycznej. To obejmuje apel, by nauczyć się języka debaty politycznej i odpowiednio się informować. W tej kwestii wyrażamy solidarność z tymi polityczkami i politykami naszego kraju, którzy w sporze politycznym chcą wzmacniać demokrację, żeby wspólne życie w wolności, bezpieczeństwie i różnorodności mogło się udać.

# **Członkowie Izby Odpowiedzialności Publicznej Ewangelickiego Kościoła w Niemczech**

prof. dr Reiner Anselm, Monachium (przewodniczący)  
dr Anthea Bethge, Neuwied  
Michael Brand (poseł), Berlin  
bp regionalna Susanne Breit-Kessler, Monachium  
(zastępczyni przewodniczącego)  
prof. dr Peter Dabrock, Erlangen  
prof. dr Angelika Dörfler-Dierken, Hamburg  
dr Andrea Dörries, Hanower  
prof. dr Christine Gerber, Hamburg  
dprof. dr Hans-Michael Heinig, Getynga  
dr Georg Kalinna, Kolonia  
Steffen Kern, Stuttgart  
prof. dr Rebekka Klein, Bochum  
dr Christiane Kohler-Weiß, Stuttgart  
Brigitte Lösch MdL, Stuttgart  
prof. dr Hans-Richard Reuter, Münster  
prof. dr Cornelia Richter, Bonn  
prof. dr Gerhard Robbers, Trewir  
prof. dr Matthias Rogg, Hamburg  
minister Michael Roth (poseł), Berlin  
prof. dr Eva Senghaas-Knobloch, Brema  
radca (w stanie spoczynku) Hans-Peter Strenge, Hamburg

## **Stali goście**

Wiceprzewodniczący [Urzędu Kościelnego EKD] dr Horst Gorski, Hanower  
ks. prałat dr Martin Dutzmann, Berlin  
dr Klára Tarr Cselovszky, Budapeszt  
prezydent [Diakonii] Ulrich Lilie, Berlin

## **Koordinacja organizacyjna**

ks. nadradca dr Roger Mielke, Hanower

[www.ekd.de](http://www.ekd.de)

# **Kościół w przestrzeni publicznej**

**Dokument studyjny**

**Światowej Federacji Luterńskiej**

© The Lutheran World Federation, 2016

Wydawca oryginału: Department for Theology and Public Witness LWF [Wydział Teologii i Publicznego Świadcstwa Światowej Federacji Luterńskiej].

TŁUMACZENIE:  
Monika Mendroch

REDAKCJA MERYTORYCZNA:  
Komitet Krajowy Światowej Federacji Luterńskiej / prof. ChAT dr hab. Jerzy Sojka

Tłumaczenie na podstawie wersji angielskiej dokumentu: *The Church in the Public Space. A Study Document of The Lutheran World Federation*, [Geneva 2016]. Tłumaczenie skonsultowano z wersją niemiecką dokumentu: *Die Kirche im öffentlichen Raum. Ein Studiendokument des Lutherischen Weltbundes*, [Genf 2016]. Obie wersje językowe dostępne są w formie elektronicznej na: <https://www.lutheran-world.org/content/resource-church-public-space> (dostęp: 30.07.2019).

Teksty biblijne przytoczono za: *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Nowy przekład z języków hebrajskiego i greckiego opracowany przez Komisję Przekładu Pisma Świętego*, Warszawa 1996.

Odniesienia do tekstów autorstwa Marcina Lutra przytaczane są według edycji krytycznej: *D. Martin Luthers Werke. Kritische Gesamtausgabe*, Weimar 1883–2009 [skrót: WA].

# Spis treści

Przedmowa • 111

Wprowadzenie • 114

Globalny dyskurs na temat publicznej roli religii • 114

Boże zaangażowanie w świecie jako podstawa roli Kościoła  
w przestrzeni publicznej • 116

Cel i struktura tego dokumentu • 119

Przestrzeń publiczna jako sprawiedliwe miejsce dla wszystkich • 121

Sprawiedliwe miejsce dla wszystkich • 121

Przestrzeń publiczna – rzeczywistość • 122

Płynne granice • 124

Kościół jako przestrzeń publiczna • 125

Pytania dotyczące dynamiki przestrzeni publicznej • 126

Rola Kościoła w przestrzeni publicznej – perspektywa luterańska • 127

Uwolnieni dzięki Bożej łasce – nasze powołanie chrzcielne • 127

Rozróżnienie pomiędzy obszarem duchowym a świeckim • 129

Wyzwania w mierzaniu się z rozróżnianiem • 131

Pytania dotyczące rozróżnienia pomiędzy dwoma obszarami • 134

Charakterystyka luterańskiego zaangażowania publicznego • 135

Odwaga i jasność: luterańskie świadectwo publiczne  
w wierze • 135

Cierpliwość i wytrwałość: luterańskie świadectwo publiczne  
w nadziei • 136

Solidarność i uzdolnienie: luteriańskie świadectwo publiczne  
w miłości • 137

Pytania dotyczące charakterystyki luteriańskiego zaangażowania  
publicznego • 138

Jak Kościół angażuje się w przestrzeni publicznej • 139

Przykłady publicznego zaangażowania • 139

Przykład 1: Zaangażowanie na rzecz uchodźców • 139

Przykład 2: Zaangażowanie na rzecz pokonywania  
wykluczenia społecznego • 140

Przykład 3: Zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości płci [*gender*] • 140

Przykład 4: Zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości klimatycznej • 141

Przykład 5: Zaangażowanie na rzecz pokojowych relacji  
międzyreligijnych • 142

Trzy wymiary publicznego zaangażowania • 142

Pytania dotyczące zaangażowania Kościoła • 144

ABC zaangażowania Kościoła w przestrzeń publiczną • 145

Aneks • 148

Kościół w przestrzeni publicznej – oświadczenie  
Światowej Federacji Luteriańskiej • 148

Grupa robocza • 153

# Przedmowa

Martin Junge

„Uwolnieni dzięki Bożej łasce” – wyznajemy i świętujemy to dające życie i radosne doświadczenie, podążając w stronę jubileuszu Reformacji, który przypada na 2017 rok. Siła tego wydarzenia wykracza daleko poza mury Kościoła; pozostawia widoczne ślady w przestrzeni publicznej. Reformacja była katalizatorem zmiany, zarówno w Kościele, jak i społeczeństwie. Pastoralna i diakonijna troska Marcina Lutera o ludzi zmusiła go do publicznego wystąpienia – do zaprotestowania, wyrażenia krytyki i rady w oparciu o to, co uznawał za prawdę Ewangelii. Zadręczał się ludzkim cierpieniem, a jego profetyczny gniew na posiadających władzę w Kościele i społeczeństwie zmusił go do przedstawienia swoich teologicznych poglądów, które rozwinął poprzez życie modlitewne i badania naukowe.

„Uwolnieni dzięki Bożej łasce” – Kościoły łączą się we wspólnotę i aktywnie angażują się w przestrzeni publicznej w pracę na rzecz sprawiedliwości, pokoju i pojednania. Czasami przybiera to formę bardzo widocznych działań, innym razem Kościoły dają odważne świadectwo, służąc swoim bliźnim w potrzebie poprzez ciche i wytrwałe diakonijne zaangażowanie. Światowa Federacja Luterńska (ŚFL) poprzez swoje Kościoły członkowskie, programy i projekty jest aktywnie zaangażowana w oparte na wspólnocie działania na rzecz pokoju i sprawiedliwości oraz praw człowieka.

Jednocześnie ŚFL zaangażowała się w teologiczną refleksję, która pogłębia nasze rozumienie roli Kościoła w przestrzeni publicznej dzisiaj. Konferencja ŚFL pt. „Globalne perspektywy Reformacji. Interakcje po-



między teologią, polityką a ekonomią”, która miała miejsce w Windhoek w Namibii w okolicach Święta Reformacji 2015, przyniosła wnikliwe analizy i inspirujące perspektywy dla teologicznego osądu współczesnych, palących kwestii publicznych<sup>1</sup>. Ponadto ŚFL zaprosiła partnerów ekumenicznych i międzywyznaniowych do wspólnego przyjrzenia się temu, w jaki sposób społeczności religijne mogą wnieść znaczący wkład w umacnianie przestrzeni publicznej. Konsultacje odbyły się w styczniu 2014 w Münster w Niemczech<sup>2</sup>, w maju 2014 w Dar es Salaam w Tanzanii i we wrześniu 2015 w Hong Kongu w Chinach<sup>3</sup>.

Niniejszy dokument studyjny został przygotowany przez międzynarodową grupę teologów luterańskich, która została powołana w listopadzie 2014 roku przez Zgromadzenie Przewodniczących ŚFL, a w jej skład weszli: arcybiskup dr Antje Jackelén (Szwecja) jako przewodnicząca, biskup em. dr Suneel Bhanu Busi (Indie), ks. dr Eva Harasta (Austria), dr Eneida Jacobsen (Brazylia), dr Kathryn Lohre (USA), dr Jerzy Sojka (Polska). Ponieważ biskupem. Zephania Kameeta musiał zrezygnować z uczestnictwa w grupie ze względu na fakt, że został mianowany Ministrem ds. Opieki Społecznej i Likwidowania Biedy w Namibii, jego miejsce zajęł ks. Lusungu Mbilinyi (Tanzania). Grupa studyjna spotkała się w styczniu 2015 roku w Akademii Ewangelickiej w Bad Boll w Niemczech, podczas konferencji Windhoek w Namibii w październiku 2015 roku oraz w Sigtuna stiftelsen w Szwecji w lutym 2016 roku. Chciałbym wyrazić tej grupie wdzięczność za ich nieustrudzone oddanie niniejszemu procesowi studyjnemu.

- 
- 1 Materiały z tej konferencji ukazały się jako: *Global Perspectives on the Reformation: Interactions between Theology, Politics and Economics*, „LWF-Documentation” t. 61: 2016, [https://www.lutheranworld.org/sites/default/files/doc\\_61\\_windhoek\\_en\\_low.pdf](https://www.lutheranworld.org/sites/default/files/doc_61_windhoek_en_low.pdf) (dostęp: 30.07.2019) – przyp. red.
  - 2 Materiały z tej konsultacji ukazały się jako: *Religious Plurality and the Public Space. Joint Christian-Muslim Theological Reflections*, „LWF-Studies” r. 2015, z. 1, [https://www.lutheranworld.org/sites/default/files/DTPW-Studies-201501-Religious\\_Plurality\\_in\\_Public\\_Space.pdf](https://www.lutheranworld.org/sites/default/files/DTPW-Studies-201501-Religious_Plurality_in_Public_Space.pdf) (dostęp: 17.02.2017) – przyp. red.
  - 3 Materiały z tej konsultacji ukazały się jako: *Interactive Pluralism in Asia. Religious Life and Public Space*, „LWF-Studies” r. 2016, z. 1, [https://www.lutheranworld.org/sites/default/files/dtpw-studies-201601-pluralism\\_in\\_asia-low.pdf](https://www.lutheranworld.org/sites/default/files/dtpw-studies-201601-pluralism_in_asia-low.pdf) (dostęp: 17.02.2017) – przyp. red.

Na swoim posiedzeniu w Wittenberdze w czerwcu 2016 Rada ŚFL otrzymała ten dokument studyjny i rekomendowała go Kościołom członkowskim jako przedmiot studiów i punkt wyjścia do zaangażowania. Zachęcam Kościoły członkowskie, programy i projekty ŚFL, seminaria teologiczne, partnerów ekumenicznych i międzywyznaniowych do zapoznania się z tym dokumentem i dyskusji nad pytaniami, które stawia. Ten tekst jest ważnym odniesieniem dla działań związanych z jubileuszem Reformacji i tych poza niego wykraczających. Niech będzie narzędziem do wzmacniania wspólnoty luterańskiej i jej partnerów w aktywnym zaangażowaniu w przestrzeń publiczną na poziomie lokalnym i globalnym, dzięki czemu będzie to miejsce sprawiedliwe dla wszystkich.

# Wprowadzenie

## Globalny dyskurs na temat publicznej roli religii

W ostatnich latach stare jak świat pytanie ludzkości na temat roli religii w społeczeństwie ponownie zyskało uwagę opinii publicznej. Religia dotyka ludzkich serc, wpływa na ludzkie myślenie i dlatego ma ogromną moc i oddziaływanie. Znane są imponujące przykłady tego, jak religijne idee i działania wpływały na dobrostan, chroniąc ludzką godność oraz zwalczając i przezwyciężając biedę i cierpienie. Ludzie na całym świecie opowiadają historie o tym, jak ich wiara czy religia umożliwiają im orientację, a także stanowią źródło uwalnienia, pocieszenia, siły, przemiany czy uzdrowienia, zarówno w ich życiu, jak i w życiu wspólnoty. Religia, ze względu na swoją moc, była wspierana i spotykała się z aprobatą, ale czasami postrzegana była również ze strachem i podejrzeniem. Działacze religijni, którzy działali w sposób manipulacyjny, dominujący czy za pomocą przemocy, często stawali się obiektem krytyki a czasami oporu. Za każdym razem, gdy działacze religijni silnie ze sobą konkurują, destrukcyjne i stwarzające podziały efekty tych walk są źródłem wielkiego niepokoju.

Wiara i przynależność religijna dają ludziom siłę i wzmacniają ich, mogą jednak również powodować podatność na zranienia. Religia zaostrza czasami ukrytą dynamikę władzy, ale ma również potencjał, by odkryć i ukazać cichą dynamikę władzy, ucisku i narażenia na zranienia.

Pytanie o rolę religii w społeczeństwie dotyka ludzkich doświadczeń egzystencjalnych i porusza problemy systemowe. Przedmiotem debaty jest, czy religia jest kwestią publiczną, czy prywatną oraz w jaki sposób sfery świeckie i religijne powinny być rozróżnione w społeczeństwie.

Na poziomie globalnym wpływ na to ma przynajmniej pięć znaczących dyskursów:

- **Religia i polityka:** Jaka powinna być wzajemna relacja pomiędzy społecznościami religijnymi, działaczami i instytucjami politycznymi? Jakie są konstytucyjne i prawne ramy życia religijnego w społeczeństwie i w jaki sposób ludzie wiary żyją jako obywatele w swoich społeczeństwach? W jaki sposób działacze religijni wzmacniają bądź podważają międzynarodowe standardy praw człowieka?
- **Religia i ekonomia:** W jaki sposób ludzie wiary wyrażają swoje postrzeganie sprawiedliwości społecznej? W jaki sposób działają oni jako producenci, konsumenci i handlowcy w kontekście neoliberalnej gospodarki rynkowej? W jaki sposób społeczności religijne odpowiadają na fakt, że racjonalność rynkowa stała się logiką dominującą praktycznie we wszystkich sferach życia?
- **Religia i kultura:** Jak społeczności religijne reagują na sposób, w jaki kultura wpływa na ludzkie postrzeganie, interpretowanie i analizowanie rzeczywistości? Jak społeczności religijne wykorzystują narzędzia kulturowe, takie jak media, a jak one wykorzystują religię? Czy w kwestii używania i nadużywania mediów istnieje jakaś krytyczna i autokrytyczna refleksja? W jaki sposób różne rodzaje mediów czy inne narzędzia kulturowe wspierają lub utrudniają tworzenie przestrzeni publicznej w społeczeństwie?
- **Religia i przemoc:** W jaki sposób społeczności religijne reagują na przemoc w domach, instytucjach czy na ulicy? W jaki sposób religijne nauczanie i praktyki godzą się na akty przemocy bądź do nich zachęcają, a jak z nią walczą i promują pojednanie? W jaki sposób społeczności religijne wnoszą swoją wizję pokoju w przestrzeń publiczną w sposób wiarygodny i możliwy do zastosowania?
- **Religia i nauka:** W jaki sposób religijne i naukowe światopoglądy oddziałują na siebie? Jaki rodzaj wiedzy naukowej może zwiększyć

zaangażowanie Kościoła w przestrzeni publicznej? W jaki sposób nasza wiara w wiedzę (nauka) i wiedza o wierze (teologia i praktyka religijna) mogą działać razem dla wspólnego dobra świata?

W czasach, w których debata polityczna w wielu krajach stała się spolaryzowana, istotne jest, by społeczności religijne włączały kobiety, mężczyzn i młodzież w udzielanie odpowiedzi na te pytania – zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz ich wspólnot – w różnych sytuacjach, takich jak spotkania liderów, seminaria teologiczne, spotkania we wspólnotach religijnych i miejscach nabożeństw. Te wszystkie pięć dyskursów wpływa na zasięg i jakość życia publicznego w społeczeństwie.

Wspólnoty religijne mówią, w jaki sposób ich zróżnicowane opowieści wiary wyobrażają sobie wspólną przestrzeń publiczną, jednocześnie słuchając i będąc w pełni świadomymi perspektyw innych religijnych lub niereligijnych przekonań. W tym procesie społeczności szukają wspólnych punktów odniesienia i potwierdzają je, a uczą się poprzez swoje spotkania szanować różnice.

## **Boże zaangażowanie w świecie jako podstawa roli Kościoła w przestrzeni publicznej**

Bóg kocha świat i nigdy nie przestaje się w niego angażować: to głębokie przekonanie wiary motywuje Kościoły do angażowania się w przestrzeń publiczną. Bóg stworzył świat za pomocą Słowa i dał mu życie poprzez Ducha. We wcieleniu Jezusa Chrystusa Bóg przyszedł na świat w najgłębszy możliwy sposób, przychodząc z głębokim współodczuwaniem radości, cierpienia, nadziei i bólu tego świata. W Jezusie Chrystusie Bóg radował się podczas wesela w Kanie, troszcząc się o to, by nikomu nie zabrakło wina. W Jezusie Chrystusie Bóg przetrwał tortury i upokarzającą śmierć na krzyżu, przez co upewnił nas, że każdy wymiar ludzkiego życia, nawet najbardziej okrutne i bolesne doświadczenie, niesie ze sobą obietnicę Bożej obecności. Bóg wybrał wcielenie w Jezusie Chrystusie jako sposób na objawienie ludzkości i całemu

stworzeniu swojej woli. Boże zaangażowanie w świat powoduje, że teologia i praktyka kościelna udają się w stronę świata – do przestrzeni publicznej.

Jako Kościoły i chrześcijanie jesteśmy ukształtowani przez przesłanie Ewangelii, uwalniającą moc, która przemienia nas, żebyśmy prowadzili życie będące jej odbiciem. Ponowne odkrycie usprawiedliwienia z łaski przez wiarę podczas Reformacji pociągnęło za sobą odnowioną wizję sprawiedliwości w społeczeństwie i przemienionych ludziach, Kościele i innych instytucjach. Duchowa jasność, która wynikała z pogłębionego rozumienia przesłania Ewangelii, uwolniła wspólną energię do przemieniania społeczeństwa. Jednym z konkretnych przykładów jest strategiczne podejście do walki z biedą poprzez instytucję wspólnych kas pomocowych, przez które społeczność realizowała swoje zobowiązanie do opieki nad biednymi. Reformatorzy wzywali władze polityczne i centra ekonomiczne, by nie tylko zaspokajały natychmiastowe potrzeby ludzi, ale również zareagowały na przyczynę biedy, ekonomicznej marginalizacji i braku świadomości.

Powszechna edukacja, jedno z głównych zagadnień okresu Reformacji, nadal znajduje się w sercu obecności Kościoła w świecie. Jej celem jest przygotowanie ludzi do bycia dojrzałymi podmiotami, by mogli prowadzić odpowiedzialne życie i wносить znaczący wkład we wspólne dobro. Edukacja była postrzegana jako proces holistyczny, który zakłada uwolnienie i rozwój umysłu i serca, ciała i duszy, przez co uzdalniała wszystkich ludzi do wypełniania w całej rozciągłości ich powołania jako obywateli.

Dla luteran kluczową troską zawsze były sprawiedliwe i odpowiedzialne działania w Kościele i społeczeństwie. Podczas gdy w ubiegłych stuleciach luteranie skupiali swoją uwagę na władzach państwowych, we współczesnych demokratycznych i pluralistycznych społeczeństwach w centralnym punkcie znajduje się poparcie dla kluczowej roli społeczeństwa obywatelskiego, które aktywnie uczestniczy w przestrzeni publicznej.

Luteranie są aktywni w przestrzeni publicznej nie tylko jako indywidualne jednostki, ale również jako wspólnota wierzących. Kościoły luterskie zawsze były aktywne w społeczeństwie poprzez słowa i czyny. Od momentu powstania w 1947 roku Światowa Federacja Luterska poprzez swoje władze publikowała oświadczenia i uchwały dotyczące najważniejszych kwestii.

Pierwsza uchwała I Zgromadzenia ŚFL w Lund skupiała się na rzecznictwie w interesie „osób bezdomnych, przesiedlonych i uchodźców bez względu na ich pochodzenie, język, narodowość czy status”<sup>4</sup>. Wzywała rządy państw i Organizację Narodów Zjednoczonych do wsparcia wolności religijnej i wolności wyznania. Od tego czasu ŚFL regularnie publikuje oświadczenia dotyczące poszczególnych tematów i wyzwań, jak też zalecenia dla Kościołów członkowskich i władz politycznych na różnych poziomach.

Aktywna obecność Kościoła w przestrzeni publicznej wiąże się z komunikacją religijną, taką jak zwiastowanie i modlitwa, oraz komunikacją świecką, jak publiczne oświadczenia i różne formy rzecznictwa. Działania Kościoła sięgają od interwencji diakonijnych i działań społeczności na rzecz pokoju i sprawiedliwości na poziomie lokalnym, aż do pracy na rzecz zmiany instytucjonalnej na poziomie lokalnym i globalnym.

Każdy Kościół ma swoją własną historię zaangażowania w przestrzeni publicznej. Istnieją różne zewnętrzne czynniki, które wpływają na sposób, w jaki Kościoły są aktywne w przestrzeni publicznej: konstytucja i przepisy prawne stanowią ramę, wewnątrz której społeczności religijne mogą się organizować i współdziałać z innymi. Ponadto sytuacja bycia większością/mniejszością wpływa na zakres ich działania. Innym czynnikiem związanym z działaniem Kościołów w przestrzeni publicznej jest bliskość lub odległość od aktywnych podmiotów w innych sferach społecznych, takich jak kultura, ekonomia, polityka, media, nauka. Jasne jest, że działanie Kościołów w społeczeństwie nie zależy tylko od liczb, ponieważ istnieje wiele przykładów znaczącego wpływu, jaki twórcze mniejszości religijne wywierały na swoje społeczeństwa.

W niektórych sytuacjach Kościoły są prowadzone przez wezwanie proroka Jeremiasza: „A starajcie się o pomyślność miasta, do którego skazałem was na wygnanie, i módlcie się za nie do Pana, bo od jego pomyślności zależy wasza pomyślność!” (Jr 29,7). To sprawiło, że Kościoły zaczęły aktywnie szukać współpracy z innymi społecznościami dla wspólnego dobra. Tam,

---

4 *Report of Section III. Appendix, w: Proceedings of the Lutheran World Federation Assembly Lund, Sweden June 30 - July 6, 1947, Philadelphia 1948, s. 92.*

gdzie Kościoły mają siłę lub mocną pozycję, Pawłowe wezwanie do tego, by nie iść na kompromis ze światem, stało się ważnym przypomnieniem dla kościelnego świadectwa: „A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemiećcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe” (Rz 12,2).

## **Cel i struktura tego dokumentu**

Z okazji jubileuszu 500 lat Reformacji niniejszy dokument dobitnie pragnie wyrazić publiczne zaangażowanie jako kościelną, nieprzerwaną odpowiedź na wolność, дарowaną nam w Chrystusie do kochania i służenia bliźniemu. W takim zaangażowaniu wydaje owoce reformacyjny pogląd na Ewangelię, Kościół i społeczeństwo. Podczas gdy razem patrzymy w przyszłość jako globalna wspólnota Kościołów, dokument ten wzywa ŚFL i jej Kościoły członkowskie do głębszego zaangażowania publicznego.

W pierwszej części dokument ten nakreśla charakterystykę pojęcia przestrzeni publicznej i promuje ideę, zgodnie z którą przestrzeń publiczna powinna być rozumiana jako „sprawiedliwe miejsce dla wszystkich”. Rzuca światło na to, w jaki sposób Kościół poprzez swoją obecność i działania może wnieść wkład w tworzenie przestrzeni publicznej, która jest inkluzyjna, sprawiedliwa i pokojowa.

Druga część przedstawia teologiczne podstawy publicznego zaangażowania z luteriańskiej perspektywy. Powołanie chrzcielne jest postrzegane jako podstawa publicznego zaangażowania Kościoła. Przez wiarę doświadczamy Bożego uwolnienia dzięki łasce. Taka wiara daje horyzont, dzięki któremu możemy sobie wyobrazić, że Bożym celem dla tego świata jest dobro wszystkich i że mamy wolność, by bezinteresownie troszczyć się o bliźniego w potrzebie. Dokument analizuje poglądy i wyzwania, odnoszące się do teologicznego pojęcia dwóch królestw, zwanych także regimentami.

W trzeciej części charakterystyka publicznego zaangażowania została wyrażona w relacji do triady z 1 Listu do Koryntian 13: wiara-nadzieja-miłość.



Kościoty są wezwane do zaangażowania się w analizę, osąd i działanie na rzecz określenia miejsca, w którym muszą mówić i działać, oraz tego, z kim mają współpracować, a dla kogo stanowić wyzwanie.

Czwarta część za pomocą przykładów pokazuje, w jaki sposób jest to wprowadzone w życie w ŚFL w odniesieniu do pięciu kwestii życia publicznego. Ponadto pokazuje, jak należy zaangażować trzy podstawowe wymiary: obszary działania, wzorce myślenia i struktury, gdy Kościoły wnoszą swój wkład w kształtowanie przestrzeni publicznej jako sprawiedliwego miejsca dla wszystkich.

Ostatnia część zawiera główne idee tego dokumentu w formie „ABC zaangażowania w przestrzeni publicznej”.

Każda z tych części może zostać wykorzystana jako narzędzie do analizowania dynamiki pomiędzy Kościołem a przestrzenią publiczną w kontekście czytelnika. Na końcu każdej części znajdują się trzy pytania, które mogą służyć refleksji.

# Przestrzeń publiczna jako sprawiedliwe miejsce dla wszystkich

## Sprawiedliwe miejsce dla wszystkich

Naszym celem jako chrześcijan jest sprawienie, by wszystkie obszary przestrzeni publicznej były dostępne dla każdego, bez względu na kolor skóry, pochodzenie, wyznanie czy płeć [*gender*]. Ma to zarówno fizyczne, jak i społeczne konotacje: przestrzenie publiczne, w przeciwieństwie do prywatnych, są dostępne dla wszystkich i powinny być miejscem, w którym społeczeństwo komunikuje się, dzieli ideami, środkami, krytyką i informacjami dotyczącymi różnych kwestii. W znaczeniu fizycznym na przykład park publiczny jest przede wszystkim publiczny. Może być również miejscem społecznych zgromadzeń i politycznych demonstracji, zatem przypisuje się mu funkcję komunikacyjną, społeczną.

Przestrzenie publiczne mogą być przestrzeniami społecznego wzmocnienia wtedy, gdy grupy wykluczone z procesów społecznych, politycznych i ekonomicznych są słyszalne, mogą publicznie stawiać swoje postulaty i dzięki temu mogą wносить wkład w rozwój publicznych sposobów działania i transformacji kulturowej. W minionych dekadach nowe aktywne podmioty społeczne uwarściwiały na kwestie dotyczące feminizmu, ekonomii, środowiska, pochodzenia (system kastowy) i rasy.

Inkluzyjna, zintegrowana przestrzeń publiczna jest wynikiem połączenia kilku przestrzeni publicznych w przestrzeń ze wspólną własnością i przynależnością. Komunikacja społeczna, która jest możliwa dzięki przecięciu się różnych przestrzeni publicznych reprezentujących różne interesy i sprawy, odgrywa istotną rolę demokratyczną w formowaniu opinii publicznej

i wspólnym dążeniu do sprawiedliwości. Społeczeństwo jest lepiej wyposażone do pracy zmierzającej do wspólnego dobra dzięki spotkaniu się i uznaniu różnych perspektyw, wymagań i aspiracji. Przestrzeń publiczna jako sprawiedliwe miejsce dla wszystkich charakteryzuje się trzema podstawowymi elementami:

- Równym dostępem do wspólnych dóbr i procesów politycznego podejmowania decyzji.
- Bezpieczeństwem, zwłaszcza tych, którzy wymagają opieki.
- Mającym znaczenie uczestnictwem i interakcją wszystkich grup społecznych.

## **Przestrzeń publiczna – rzeczywistość**

Inkluzyjna przestrzeń publiczna umożliwia równy dostęp i uczestnictwo, a każdy, kto do niej wchodzi, powinien czuć się mile widziany i bezpieczny. Jednak prawdziwe doświadczenie ludzi związane z przestrzenią publiczną często jest dalekie od tego założenia.

- Rdzenne społeczności w wielu krajach walczą o pokój i godność. Ubiegają się o swoje prawo do ziemi i środków do życia, a ich celem jest pokonanie biedy i otrzymanie dostępu do usług publicznych.
- Ludzie niepełnosprawni fizycznie stale napotykać trudności w przestrzeni publicznej, ponieważ często brakuje odpowiedniego dostępu do budynków i publicznej komunikacji, w wyniku czego nie mogą egzekwować swoich podstawowych praw politycznych i ekonomicznych.
- Dyskryminacja za względu na przynależność etniczną i kastową to wszechobecna rzeczywistość, która prowadzi do niezliczonej liczby doświadczeń związanych z dyskryminacją we wszystkich sferach życia i stałych przejawów przemocy, zniszczenia i śmierci.
- Swobodne poruszanie się po ulicy często nie jest bezpieczne dla ludzi, zwłaszcza dla kobiet i osób, które postrzegane są jako odmienne.

- Rośnie świadomość agresji wobec gejów, lesbijek i osób transseksualnych w przestrzeni publicznej.
- Wiele społeczeństw cierpi ze względu na różne akty nietolerancji religijnej, a brak wolności religijnej czy wolności wyznania hamuje równy dostęp do przestrzeni publicznej.
- Wymagający opieki oraz mniejszości mają ograniczony dostęp do wspólnych dóbr i są często niesprawiedliwie przedstawiani w mediach.
- Opinia publiczna jest bombardowana reklamami przedstawiającymi nierzeczywiste ideały ciała i niedającą się utrzymać ideologię konsumpcji.

Dynamika manipulacji, dominacji i wyzysku jest korzeniem segregacji, nierównej obecności i wystawienia na niebezpieczeństwo i przemoc. Grupy, które są ignorowane albo marginalizowane w publicznej dyskusji i których roszczeń właściwie nie bierze się pod uwagę, są wyłączone z przestrzeni publicznej. Wykluczenie jest blisko powiązane z dominacją pewnych grup za pomocą siły politycznej, ekonomicznej, kulturowej czy religijnej, albo za pomocą mediów. Wykluczenie może również przybrać formę szykan. W takiej sytuacji ludzie biorą udział w przestrzeni publicznej, ale podlegają presji i zastraszaniu.

Pełne przemocy, manipulacji i zastraszania sposoby komunikacji zwracają naszą uwagę na potrzebę ciągłego dążenia do tworzenia takiej przestrzeni publicznej, która jest otwarta na wszystkich, takiej, w której ludzie o różnych tożsamościach mogą w pokoju i w znaczący sposób współdziałać jako równe osoby. Działanie w przestrzeni publicznej wiąże się z obowiązkiem utrzymania i wzmacniania serdecznego, inkluzyjnego i interaktywnego charakteru takiej przestrzeni.

Istotne jest znalezienie właściwych metod radzenia sobie z konfliktami w przestrzeni publicznej. Głosy, które chcą zatruć przestrzeń publiczną i mową nienawiści osłabiają tę wspólną przestrzeń. Takie doświadczenia wzywają do stworzenia ram prawnych, które umożliwią powstanie i ochronę wolnego, istotnego i pozbawionego przemocy namysłu w przestrzeni

publicznej. To musi być promowane i wspierane przez etos publicznej interakcji.

## **Płynne granice**

Nie jest możliwe ściśle rozróżnienie obszarów tego, co publiczne i tego, co prywatne. Przestrzeń publiczna społeczeństwa jest w kontinuum z tym, co indywidualne i wspólne. W naszych domach i Kościołach bierzemy udział w publicznej interakcji poprzez fora internetowe, małe grupy dyskusyjne i różne wydarzenia religijne. Angażujemy się w kwestie, które dotyczą naszego życia nie tylko jako grupy, ale również w bardzo osobisty sposób. Na nasze codzienne życie bezpośredni wpływ mają społeczne ustalenia, które odpowiadają na podstawowe potrzeby jedzenia, schronienia, ubrania, praw pracowniczych, zdrowia i edukacji. Określają one, ile godzin możemy spędzać z naszą rodziną, jak bezpiecznie możemy się czuć w przypadku choroby czy urazu i co możemy zaoferować przyszłym pokoleniom.

Granice tego, co publiczne są płynne i podlegają renegocjacji. Jeżeli definiujemy przestrzeń publiczną jako tę, która, w przeciwieństwie do prywatnej, jest dostępna dla ogółu, musimy mieć świadomość, że prawa własności nie są naturalne, ale mogą istnieć wyłącznie dzięki wsparciu publicznemu. Podobnie gdy opisujemy przestrzeń publiczną jako przestrzeń komunikacji, w której społeczeństwo dzieli się pomysłami i informacjami, przypomina nam się, że większość omawianych publicznie kwestii nie dotyczy tylko ogółu, ale również życia poszczególnych osób, małych grup i stowarzyszeń.

Na przykład ochrona środowiska i zmiany klimatyczne są publicznymi zagadnieniami, które dotyczą nas wszystkich i wymagają działań na poziomie indywidualnym, organizacyjnym i rządowym. W przestrzeni publicznej pomagamy zwiększać świadomość i otrzymujemy nowe informacje dotyczące wyzwań związanych z zanieczyszczeniem, ochroną wody, eksploatacją zasobów ludzkich i naturalnych oraz wspólnych postanowień, które powinny być wdrażane przez indywidualne osoby, instytucje i rządy.

Struktury rodzinne, życie prywatne i intymność definiują rolę płciową [*gender role*] kobiet i mężczyzn. Role te odgrywane są zarówno w sferze prywatnej, jak i publicznej i nie mogą być przypisane tylko do jednej z nich. Ścisłe pojęcie tego, co prywatne, zostało nadużyte po to, by zamknąć kobiety w ich domach i zabronić im dostępu do ról przywódczych w sferach akademickich, politycznych i religijnych. Płynne pojęcie tego, co publiczne i prywatne, które podkreśla ich relacyjny charakter, pozwala na krytyczne podejście do stosunków władzy, na których oparte były tożsamości płciowe [*gender identity*] i które historycznie wykluczyły kobiety z procesów emancypacyjnych w sferze publicznej i zamknęły je w sferze prywatnej.

## Kościół jako przestrzeń publiczna

Kościół mają wymiar publiczny, ponieważ są wezwane i posłane do bycia tymi, które przemieniają świat. Ze swoją wizją wspólnego dobra Kościół wnoszą wkład w życie publiczne. To dzieje się nie tylko poprzez ich słowo i czyn skierowane na zewnątrz, ale również poprzez sposób, w jaki tworzą przestrzeń wewnątrz Kościoła. Członkowie Kościoła często różnią się pod względem wieku, płci [*gender*], wykształcenia, klasy społecznej, rasy, kasty, orientacji seksualnej, tożsamości etnicznej. Pośrodku tej wyjątkowej różnorodności przed członkami Kościoła otwiera się ważna przestrzeń do dyskusji na temat wyzwań, które wpływają na ich społeczeństwa jako całość. Takie tematy nie są poruszane tylko z ambony. Członkowie Kościoła także w małych grupach mają szansę mówić o takich zagadnieniach, jak ich doświadczenie nietolerancji religijnej czy różnych formach nierówności płciowej, rasowej, kastowej i ekonomicznej, które spotykają w swoim własnym Kościele i społeczeństwie.

Poza oferowaniem przestrzeni do rozmowy na temat wspólnych spraw, Kościół są również fizycznie obecne publicznie w społeczeństwie. Miejsca nabożeństw wnoszą wkład w kształtowanie krajobrazu publicznego, rytuały kościelne są widoczne, a dzwony kościelne słyszalne przez przechodniów. Kościół mogą zaoferować przestrzeń tym, którzy szukają pokoju i ciszy oraz zapewnić schronienie i ochronę tym, którzy nie mają domu.

Gdy zbory aktywnie uczestniczą w przestrzeni publicznej, wtedy spotykają ludzi i grupy innych wyznań i o innych światopoglądach. Wspólnie dążą do tego, by zająć się sprawami dotyczącymi ogółu, mając na celu wspólne dobra. Sprawiedliwość i pokój to Boże dary, nie tylko dla tych, którzy zbierają się w tym samym Kościele, ale dla całego stworzenia. Chrześcijanie są powołani do uczestniczenia w Bożej misji, która wszystkim daje życie w obfitości – nie tylko członkom Kościoła. Gdy Kościoły izolują się od wielkich trosk i problemów swojego społeczeństwa, tracą możliwość bycia solą ziemi i światłem dla świata (Mt 5,13-16). W Chrystusie Bóg obejmuje nasze słabości oraz cierpienia i wiedzie ludzką egzystencję do nowego życia. Bóg inspiruje Kościoły do tego, by wychodziły ze swoich murów i były profetycznie obecne pośród krzyków nędzy i nadziei, które unoszą się z ich lokalnych i globalnych kontekstów.

## **Pytania dotyczące dynamiki przestrzeni publicznej**

- Jakie są znaczące i dominujące przestrzenie publiczne i główne kwestie publiczne w twoim kontekście?
- Którzy działacze są wpływowi, a czyj głos powinien być wyraźniej słyszalny?
- W jaki sposób możemy poprawić jakość publicznych dyskusji?

# Rola Kościoła w przestrzeni publicznej – perspektywa luterańska

## Uwolnieni dzięki Bożej łasce – nasze powołanie chrzcielne

Jako Kościół angażujemy się w przestrzeń publiczną – nie pomimo naszej wiary, ale nią inspirowani. Boże dary Chrztu i Wieczerzy Pańskiej kształtują i wzmacniają świadectwo Kościoła w przestrzeni publicznej. Dar Chrztu ustanawia Kościół jako wspólnotę; tworzy szczególną więź pomiędzy chrześcijanami i pomiędzy Kościołami.

Chrzest świadczy o bezwarunkowej łasce Boga, Stworzyciela wszystkiego, który działa na rzecz nowego stworzenia pośrodku tego świata i który polega na ludziach, że przygotowują mu drogę. Trójjedyny Bóg często pokazuje niezłomną miłość w zaskakujący sposób. Wcielenie w Jezusie Chrystusie opowiada historię o tym, jak Chrystus pojawił się na tym świecie i wyparł się samego siebie (Flp 2). Droga krzyża przewraca nasze ludzkie priorytety do góry nogami, poddaje w wątpliwość prestiż, moc oraz status i otwiera nowy sposób bycia na tym świecie.

Chrzest uczy Kościół, by wszystkich ludzi uznawał za stworzonych na Boży obraz i obdarzonych równą godnością. Pewni, że Bóg pojednał nas z samym sobą, jesteśmy uwolnieni do tego, by troszczyć się o innych. W swoim traktacie „O wolności chrześcijanina” Luter wyraził to zwięźle w następujący sposób:

Chrześcijanin jest wolnym panem względem wszystkiego i nikomu nie podległym.  
Chrześcijanin jest najbardziej uległym sługą wszystkich i każdemu podległym<sup>5</sup>.

---

5 WA 7, 21 (tłum. polskie: M. Luter, *O wolności chrześcijanina*, przeł. z wersji niemieckiej M. Czyż, w: tenże, *Pisma etyczne*, Bielsko-Biała 2009, s. 28).



Luterańska tradycja poprzez radosną deklarację, że każdy, kto „wynurzył się z Chrztu”<sup>6</sup>, jest w bezpośredniej wspólnotcie z Bogiem, podkreśla, że każdy ochrzczony człowiek jest powołany i uzdolniony do uczestniczenia we wszystkich aspektach życia kościelnego (1 P 2). Bóg-Duch Święty wylewa Boże dary na cały Kościół (Ef 4,11-13; 1 Kor 12,4-11) i uzdalnia kobiety i mężczyzn do tego, by wzmacniali wspólnotę i wnosili do niej wkład. Zatem cały Kościół i każdy jego członek uczestniczy w publicznym składaniu świadectwa. Wszystkie serca, umysły i dłonie są potrzebne w zadaniu Kościoła, by zwiastować Bożą obietnicę dla tego świata i by opowiadać się przeciw niesprawiedliwości. Chrzest zakłada powołanie do życia w wierze, nadziei i miłości, w gotowości do służenia bliźniemu i w trosce o dobro wszystkich. Zatem Chrzest jest podstawą chrześcijańskiego zaangażowania się zarówno w Kościele, jak i w przestrzeni publicznej.

Dar Wieczerzy Pańskiej podtrzymuje i wzmacnia wspólnotę Kościoła. Jest nieustannym przypomnieniem o pojednaniu, które Chrystus przyniósł dla całego świata, i wzywa chrześcijan do bycia ambasadorami pojednania świata (por. 2 Kor 5,20).

Dary Chrztu i Wieczerzy Pańskiej tworzą i wzmacniają Kościół jako wspólnotę Bożego Słowa. Razem wskazują na podstawowe powołanie Kościoła, mianowicie na jego holistyczną misję w zwiastowaniu, profetyczną diakonię i rzecznictwo, których nieodłączną częścią jest jego głos w przestrzeni publicznej. Należy starannie rozróżniać i odnosić do siebie różne konteksty publicznego przemawiania i działania – w Kościele i w społeczeństwie. Zasady odnośnie do takiego rozróżniania oferuje rozwinięta w luterańskiej tradycji nauka o dwóch królestwach [*Zwei-Reiche-Lehre*].

---

6 WA 6, 408 (tłum. polskie: M. Luter, *Do chrześcijańskiej szlachty niemieckiego narodu o ulepszenie chrześcijańskiego stanu* (1520), przeł. J. Lasota, „Z Problemów Reformacji”, t. 6: 1993, s. 155).

## Rozróżnienie pomiędzy obszarem duchowym a świeckim

W teologii luterańskiej rozróżnienie pomiędzy obszarem świeckim a duchowym odgrywa ważną rolę. Luter ostro krytykował nadmierną ingerencję świeckich władz w sprawy duchowe i nadmierne mieszanie się podmiotów religijnych w sprawy świeckie. W swoich refleksjach dotyczących świeckiej zwierzchności sformułował różne znaczenia i zasięg obu obszarów i wskazał ograniczenia każdego z nich<sup>7</sup>.

W ostatnich latach pojęcie doktryny „dwóch królestw [*Zwei Reiche*]” zostało zastąpione przez pojęcie „dwóch regimentów [*Zwei Regimente*]”. To drugie określenie wskazuje na dwa różne sposoby, na które Bóg rządzi światem, albo dwa różne sposoby, na które Bóg troszczy się o świat: w sercu duchowego regimentu znajduje się doświadczenie usprawiedliwienia poprzez dzielenie się ze stworzeniem Bożą Dobrą Nowiną. W sercu świeckiego regimentu znajdujemy troskę o sprawiedliwość i ustanowienie stałego porządku, który gwarantuje pokój w społeczeństwie.

Ten pierwszy regiment Luter nazywa „właściwym dziełem (*opus proprium*)” Boga, ponieważ zwiastowanie Ewangelii wyraża samą istotę Boga – miłość. Jednak drugi regiment to Boże „obce dzieło (*opus alienum*)”, dlatego, że jest potrzebne tylko z zewnętrznych powodów, mianowicie ludzkiego grzechu, który wywołuje w społeczeństwie destrukcyjny nieporządek.

W obszarze świeckim prawa troszczą się o ustanowienie porządku w społeczeństwie, tak żeby wszyscy ludzie żyli ze sobą w pokoju. Prawo jest egzekwowane przez sądy, które są konieczne ze względu na rzeczywistość grzechu i winy. Jednak ten regiment jest również ugruntowany na Bożej miłości, ponieważ jest częścią Bożego zachowania świata (*conservatio mundi*): Bóg nie zostawia stworzenia z nieszczęściem, do którego samo doprowadziło. Nie jest to jednak bezpośrednie wyrażenie Bożej miłości, ponieważ władze muszą mieć kompetencje i zdolność, by zobowiązać ludzi do przestrzegania praw albo by wykorzystać siłę dla zwalczania przemocy.

---

7 WA 11, 245-281 (tłum. polskie: M. Luter, *O świeckiej zwierzchności, w jakiej mierze należy być jej posłusznym*, tłum. M. Hintz, w: tenże, *Pisma etyczne*, Bielsko-Biała 2009, s. 179-215).

Obszar duchowy odnosi się do Bożego panowania nad pojedydnym, nowym stworzeniem, które zaczyna się już objawiać w społeczności wierzących. Tutaj nie są potrzebne żadne sądy, ponieważ stałoby to w opozycji do charakteru duchowego obszaru. Zatem rozróżnienie pomiędzy tymi dwoma obszarami zakłada krytykę jakiegokolwiek próby popierania szerzenia Ewangelii za pomocą zewnętrznego przymusu. Artykuł 28 „Wyznania augsburskiego” podkreśla, że biskupi powinni zwiastować Ewangelię „bez użycia siły ludzkiej, lecz słowem (*sine vi humana, sed verbo*)”<sup>8</sup>. To opisuje charakter właściwego dzieła Kościoła: przekonywanie, a nie zmuszanie.

Musimy zdać sobie sprawę z tego, że pomimo powyższych istotnych teologicznych poglądów na temat rozróżnienia pomiędzy tymi dwoma obszarami, pojęcia wolności i tolerancji religijnej w XVI wieku nie były jeszcze w pełni rozumiane. Również luterkańscy reformatorzy mieli swój wkład w nietolerancję i przymus religijny, jak np. działania przeciwko radykalnym reformatorom, prześladowanie anabaptystów oraz niepohamowaną polemikę przeciwko Żydom, która rezonowała przez następne stulecia. Te działania zostały odrzucone w ostatnich dekadach poprzez wyrażenie skruchy i pojednanie<sup>9</sup>. Dzięki tym procesom staliśmy się bardziej wrażliwi

8 Wyznanie augsburskie, art. XXVIII, w: *Die Bekenntnisschriften der Evangelisch-Lutherischen Kirche. Vollständige Neuedition*, red. I. Dingel i in., Göttingen 2014, s. 195 (tłum. polskie: *Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterńskiego*, Bielsko-Biała 2011, s. 160).

9 W 1984 roku Zgromadzenie ŚFL w Budapeszcie przyjęło oświadczenie „Marcin Luter, luteranie i Żydzi”. Luterkańska wspólnota Kościołów uznała antyżydowskie uwagi Lutra i brutalność jego ataków na Żydów za grzech i zobowiązała się do niedopuszczenia do podobnych okazji do grzechu w ich Kościołach dzisiaj i w przyszłości. Por.: *Statements from the International Jewish Committee on Interreligious Consultations (IJCIC) and the Lutheran World Federation (LWF) Consultation, Stockholm, 1983, A Shift in Jewish-Lutheran Relations? A Lutheran Contribution to Christian-Jewish Dialogue with a Focus on Anti-Semitism and Anti-Judaism Today*, red. W. Greive, P. Prove, „LWF Documentation” t. 48: 2003, s. 196 (dostępne także: [www.lutheranworld.org/sites/default/files/dts-doc48-jewish-full.pdf](http://www.lutheranworld.org/sites/default/files/dts-doc48-jewish-full.pdf) [dostęp: 15.07.2016]; tłum. polskie: *Oświadczenie ze spotkania Światowej Federacji Luterńskiej i Międzynarodowego Komitetu Żydowskiego do spraw Konsultacji Międzyreligijnych, Marcin Luter, luteranie i Żydzi, Sztokholm, 11-13 lipca 1983 r.*, w: G. Ignatowski, *Kościoły wobec antysemityzmu*, Łódź 1994, s. 226n). W odniesieniu do prześladowania anabaptystów i teologicznego wsparcia luterkańskich reformatorów w tym prześladowaniu Zgromadzenie Ogólne ŚFL w Stuttgarcie w 2010 roku poprosiło o przebaczenie „od Boga i od naszych braci i siostr mennonitów”. *Action on*

na niebezpieczeństwo przeczenia samym sobie w naszym nauczaniu i praktykach. Przyznajemy, że nadal ważnym zadaniem jest umożliwienie *sine vi humana sed verbo* rozwinięcia swojego pełnego potencjału.

## Wyzwania w mierzeniu się z rozróżnianiem

Bóg rządzi obszarem świeckim i duchowym. To znaczy, że żaden wymiar rzeczywistości nie znajduje się poza Bożym poświęceniem temu światu i żaden aspekt rzeczywistości nie znajduje się poza Bożym zasięgiem. Kościół został wezwany do tego, by przekazywać światu Bożą miłość w słowie i czynie. Zatem gdy Kościół jest świadkiem niesprawiedliwości i ucisku w obszarze świeckim, musi zabierać głos, wzmacniać słabych, służyć potrzebującym i chronić tych, którzy są zagrożeni.

Rozróżnienie pomiędzy dwoma obszarami Bożego panowania ma swoje wady i zalety. Na przykład koncepcja ta była nadużywana, by uzasadnić stanowisko, że prawdziwie duchowy Kościół powinien powstrzymać się przed publicznym zaangażowaniem, jeżeli chce pozostać czysty i doskonały. Ponadto prowadziła do ślepego posłuszeństwa w sytuacjach, w których Kościół powinien stawić opór ze względu na swoją wiarę i misję.

Z drugiej strony, jedną z jego mocnych stron jest fakt, że pomaga nam zrozumieć, w jaki sposób możemy współdziałać z ludźmi spoza Kościoła na arenie publicznej, bez naciskania na nich, by zostali chrześcijanami. Jednocześnie rozróżnienie to nie prowadzi do tego, że musimy wyprzec się naszej

---

*the Legacy of Lutheran Persecution of „Anabaptists”, w: Give us Today our Daily Bread. Official Report. LWF Eleventh Assembly, Stuttgart, Germany, 20–27 July 2010, Geneva 2010), s. 47n (dostępne także: [http://assembly2010.lutheranworld.org/uploads/media/Mennonite\\_Statement-EN\\_04.pdf](http://assembly2010.lutheranworld.org/uploads/media/Mennonite_Statement-EN_04.pdf) (dostęp: 27.02.2017)). Reprezentanci mennonitów przyjęli luteran z otwartymi ramionami i stwierdzili: „Radośnie i pokornie łączymy się z Bogiem dającym przebaczenie” (*Mennonite World Conference Response to the Lutheran World Federation Action on the Legacy of Lutheran Persecution of „Anabaptists”, w: Give us Today our Daily Bread...*, dz. cyt., s. 50). Obie strony zobowiązały się do głębszej relacji ze sobą (por. także: *Healing Memories Implications of the Reconciliation between Lutherans and Mennonites*, „LWF-Studies” r. 2016, z. 2, [https://www.lutheranworld.org/sites/default/files/dtpw-studies-201602-healing\\_memories-en-full.pdf](https://www.lutheranworld.org/sites/default/files/dtpw-studies-201602-healing_memories-en-full.pdf) [dostęp: 27.02.2017] – przyp. red.).*

wiary w przestrzeni publicznej. W ten sposób pomaga w orientacji, jak żyć chrześcijańskim powołaniem w społeczeństwie religijnie pluralistycznym.

Kolejny mocny punkt tej koncepcji to jej diagnostyczna moc w odniesieniu do złożonej interakcji pomiędzy religią a polityką. Luter doradzał książętom w licznych politycznych zagadnieniach i namawiał ich, by się nimi zajęli. Ryzyko złej oceny sytuacji nie powstrzymywało go przed dawaniem politycznych rad. Dzisiaj, tak jak w czasach Lutera, to zadanie idzie w parze z ryzykiem brzemiennych w skutki nieporozumień. Kościół musi dokładnie obserwować dyskurs publiczny i być gotowy w każdej chwili wziąć w nim udział. Jednocześnie jednak Kościół nie może utracić zdolności do właściwego rozróżniania obszaru świeckiego od duchowego. Z luterańskiej perspektywy z całą pewnością należy potępić teokratyczne ambicje polityczne. Zadaniem Kościoła nie jest dominacja w przestrzeni publicznej, ale raczej ostrzeganie przed takim światopoglądem czy religią, chrześcijańską lub inną, która ma tendencje do stania się ideologią dominującą w przestrzeni publicznej.

Rozróżnienie pomiędzy tymi dwoma obszarami jest istotne dla rozpoznania właściwej roli religii wobec kwestii politycznych. Rozróżnienie pomiędzy Zakonem a Ewangelią pełni funkcję drogowskazu w kościelnym zwiastowaniu. Pierwszym i głównym zadaniem Kościoła jest zwiastowanie Ewangelii, jednak, żeby móc to robić, Kościół musi we właściwy sposób obchodzić się z Zakonem. Luterańska tradycja rozróżnia pomiędzy teologicznym<sup>10</sup> a politycznym<sup>11</sup> użyciem Zakonu. Zakon w teologicznym użyciu demaskuje człowieka i oskarża go jako grzesznika. W użyciu politycznym Zakon ma na celu zachowanie porządku społecznego w grzesznym świecie. Te dwa aspekty zwiastowania podkreślają znaczenie dokonania właściwego rozróżnienia przy jednoczesnym zachowaniu powiązania, rozumianego w kategoriach Bożego działania w świecie jako całości, pomiędzy tymi dwoma różnymi obszarami.

Luter był głęboko świadomy niebezpieczeństw, jakie niesie ze sobą rząd, którego działania oparte są na niesprawiedliwości. Wzywał do krytycznej

---

<sup>10</sup> *Usus theologicus legis* (przyp. red.).

<sup>11</sup> *Usus politicus legis* (przyp. red.).

oceny sił politycznych, zarówno tych w obszarze Kościoła, jak i tych w obszarze świeckim. Dla Lutra sprawiedliwe rządy to warunek konieczny do wspólnego życia w sprawiedliwości i pokoju. Kościół musi pociągać świeckie władze do odpowiedzialności w odniesieniu do swojego rozumienia sprawiedliwości i Bożej łaski. Świeckie władze muszą być odpowiedzialne przed Kościołem w perspektywie swojego rozumienia Bożej łaski i sprawiedliwości. Odwrotnie, gdy Kościół luterański podejmuje się zadań, którym mogłoby albo powinno zająć się państwo, wtedy musi z pełną rozważą przemyśleć, czy i w jaki sposób te zadania są zgodne z jego misją.

Jedność pod Bożym panowaniem wzywa do odpowiedzialnego i transparentnego przywództwa w Kościele oraz w obszarze świeckim: sposób, w jaki Kościoły radzą sobie z rozróżnianiem i organizują procesy dotyczące podejmowania decyzji, jest centralną, a zarazem integralną częścią ich publicznego świadectwa. Spora część kościelnej wiarygodności zależy od tych pozornie przyziemnych spraw – i słusznie. Struktury synodalne i kolegialne, w których udział mają zarówno osoby świeckie, jak i ordynowane, są obecnie istotną częścią zarządzania Kościołem.

Kościół musi uznać i uszanować fakt, że Boże panowanie odnosi się także do świeckiego obszaru, musi być otwarty na doświadczanie Bożej obecności również tam. Prawa są ważną podstawą umożliwiającą uczestnictwo w przestrzeni publicznej. Zapewniają mechanizmy, dzięki którym można zmierzyć się z różnicami i różnorodnością wśród obywateli i które zapewniają równość wobec prawa. Prawa stanowią istotne narzędzia dla kwestionowania dyskursów przeciwstawiających sobie grupy mniejszościowe i większościowe. Pozwalają zidentyfikować i nazwać niesprawiedliwość. Kościół jest powołany, by wstawiać się za wszystkimi ludźmi, ponieważ zostali stworzeni na obraz Boga. Dlatego Kościół podkreśla, że uciskani, potrzebujący opieki oraz biedni nie są przedmiotem działań charytatywnych, ale tymi, którzy posiadają prawa. Z tego powodu Kościół zajmuje się obecnymi strukturami prawnymi i stoi na straży międzynarodowych standardów praw człowieka.

Jakie zatem, w oparciu o rozróżnienie pomiędzy tymi dwoma obszarami, jest szczególne powołanie Kościoła w przestrzeni politycznej i publicznej?

Po pierwsze Kościoły muszą opowiadać się przeciwko polityzacji religii i „religizacji” polityki. Takie instrumentalne traktowanie religii i polityki zniekształca i stanowi zdradę znaczenia i funkcji obu obszarów, a także rozwija potencjał destrukcji całego społeczeństwa. Po drugie Kościoły muszą starannie chronić rozróżnienie pomiędzy instytucjami państwowymi a religią, zarówno odnośnie do ich własnego praktykowania władzy, jak i jej sprawowania w sposób legalistyczny przez władze świeckie. Po trzecie Kościoły muszą starannie obserwować sferę polityczną, angażując się tam, gdzie jest to konieczne, wykorzystując swoje rozumienie Bożej sprawiedliwości i łaski jako odczuwalnej społecznej rzeczywistości. Po czwarte Kościoły muszą uznać przestrzeń publiczną za przestrzeń wspólną, w której żyją razem z ludźmi innej wiary i przekonań. W tej przestrzeni wspólnym językiem stały się prawa człowieka. Dzięki nim możemy znaleźć wspólny grunt, na którym możemy poruszać kwestie globalnych wyzwań.

## **Pytania dotyczące rozróżnienia pomiędzy dwoma obszarami**

- Jakie są historyczne lub współczesne doświadczenia Twojego Kościoła w odniesieniu do rozróżnienia pomiędzy świeckim a duchowym obszarem? Gdzie ono zawiodło, gdzie miało odpowiednią możliwość działania, gdzie odgrywa dzisiaj istotną rolę? Jakie biblijne i teologiczne motywy leżą u podstaw publicznego zaangażowania Twojego Kościoła dzisiaj?
- W jaki sposób Twój Kościół utrzymuje wiarygodne i transparentne struktury władzy i przywództwa wewnątrz Kościoła?
- W jaki sposób możemy się zaangażować w publiczny dyskurs dotyczący takich kwestii, jak prawa człowieka i cele zrównoważonego rozwoju?

# Charakterystyka luterńskiego zaangażowania publicznego

## Odwaga i jasność: luterńskie świadectwo publiczne w wierze

Głębokie luterńskie przekonanie o tym, że wierzący są usprawiedliwieni z łaski, idzie w parze z równie głęboką świadomością, że wierzący są zarówno sprawiedliwi, jak i grzeszni. Przed Bogiem jesteśmy bezradni, stale błędnie interpretujemy Bożą wolę. Jednocześnie jesteśmy napełnieni Bożą łaską, spontanicznie wypełniając Bożą wolę. Uznanie tych dwóch aspektów jest zadaniem wszystkich wierzących luteran i kształtuje rzeczywistość Kościoła oraz pojedynczych osób wierzących. Kościół, wspólnota wierzących, musi przyznać, że jednocześnie jest sprawiedliwy i grzeszny.

Ze względu na to Kościół nie może rościć sobie prawa do uprzywilejowanego statusu w publicznym dyskursie jako rzekomo święty autorytet. Sprawiedliwość chrześcijańska leży w uznaniu Boga za Boga, a łaski za dar. Chrześcijanie są uwolnieni dzięki Bożej łasce, by uznać swoją własną, a także społeczną niesprawiedliwość za problem, który dotyczy ich tak samo jak całego społeczeństwa. Jest to odważne publiczne wyrażenie kościelnej wolności do głoszenia i służenia.

Biblia wzywa nas, byśmy zawsze byli gotowi odpowiedzieć każdemu, kto będzie od nas wymagał wytłumaczenia się z naszej nadziei i mamy to zrobić z łagodnością i szacunkiem (por. 1 P 3,15). Dlatego, jak przedstawiono w niniejszym dokumencie, nie ma sprzeczności pomiędzy misją a zaangażowaniem w przestrzeni publicznej. Zwiastowanie Ewangelii



jest podstawowym publicznym zadaniem, czy to w murach kościelnych, czy poza nimi. Zgodnie z luterzańskim rozumieniem niedzielne nabożeństwo jest wydarzeniem publicznym, a jednocześnie wyraża duchową wspólnotę pomiędzy jego uczestnikami w sakramentach. Kazania i inne formy zwiastowania głoszą Bożą miłość i uwalniającą moc Bożej łaski dla tego świata.

Zwiastowanie Kościoła jest uzależnione od słuchania przezeń Słowa Bożego. W świetle wielu przesłań religijnych szerzonych przez różnorodne media, odróżnienie Bożego głosu może być trudne. Dlatego jeżeli Kościół chce interpretować Boże Słowo, potrzebuje teologicznej refleksji. Wiąże się z nią określenie sposobu, w jaki Kościół czyta Biblię i rozumie dzisiaj luterzańskie nauczanie. Ważną częścią procesów teologicznego i etycznego osądu jest analiza kontekstu, pod kątem lokalnym i globalnym. Takie teologiczne zaangażowanie jest ważnym źródłem zdobywania jasności w odniesieniu do publicznego świadectwa Kościoła.

## **Cierpliwość i wytrwałość: luterzańskie świadectwo publiczne w nadziei**

„Królestwo Boże przychodzi wprawdzie samo przez się i bez prośby naszej, lecz prosimy w tej modlitwie, aby też do nas przyszło”<sup>12</sup>. Luterskie zwięzłe wyjaśnienie Modlitwy Pańskiej w „Małym katechizmie” przedstawia drugi wymiar luterńskiego publicznego świadectwa: wymiar nadziei w cierpliwości i profetycznej pasji. Luterzańskie świadectwo publiczne urzeczywistnia się w szerszym horyzoncie Bożego zaproszenia do obiecanej przezeń przyszłości. Ta perspektywa Bożego królestwa nadaje działaniom Kościoła znaczenie i ważność, ale nie czyni go zależnym od aktywności Kościoła. Stosownie do tego, luterzańskie świadectwo publiczne mówi w duchu spo-

---

12 *Mały katechizm, Ojciec nasz, Druga prośba*, w: *Die Bekenntnisschriften der Evangelisch-Lutherischen Kirche. Vollständige Neuedition*, red. I. Dingel i in., Göttingen 2014, s. 876 (tłum. polskie: *Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterńskiego*, Bielsko-Biała 2011, s. 47).

koju i odpowiedzialności. Jego ostateczny „sukces” nie zależy od samego Kościoła ani od sprzyjających okoliczności politycznych.

Perspektywa nadziei wskazuje na uniwersalny zakres Bożej sprawiedliwości i łaski. Luterzańskie świadectwo publiczne patrzy poza swój najbliższy kontekst i chce być włączone także w inne konteksty. Kościoły luterzańskie angażują się w przestrzeń publiczną w najszerszym znaczeniu, chcąc przekroczyć granice regionalne, kulturowe i ideologiczne. W ten sposób luterzańskie świadectwo publiczne ma na celu poszerzenie horyzontów swojego własnego kontekstu, prowadzenie szerszego dyskursu publicznego i stworzenie nowych przestrzeni publicznych.

## **Solidarność i uzdolnienie: luterzańskie świadectwo publiczne w miłości**

Żyjąc w Chrystusie, jako przemienieni przez Bożą miłość, jesteśmy uwolnieni do tego, by kochać innych i im służyć. Lecz „Kto jest bliźnim moim?” (Łk 10, 29). Odpowiedź Jezusa poszerza typowe rozumienie bliźniego i wzywa do pokonywania granic etnicznych, rasowych, postrzegania płci [gender] i statusu społecznego: jedynym, co się liczy, są potrzeby drugiej osoby.

Przykazanie miłości bliźniego jest nieodłączną częścią chrześcijańskiego życia. Jest powołaniem każdego wierzącego oraz powołaniem Kościoła jako wspólnoty wierzących. Uzasadnia ono rzecznicstwo i odpowiedzialność Kościoła w przestrzeni publicznej. Uwolnienie dzięki Bożej łasce do miłości i służenia bliźniemu zakłada zadeklarowanie solidarności z grupami znajdującymi się w najniekorzystniejszej sytuacji społecznej. Chrześcijańskie świadectwo w przestrzeni publicznej kierowane jest przede wszystkim poprzez szacowanie wpływu konsekwencji decyzji politycznych na najbardziej marginalizowane i wykluczone grupy społeczne. Chrześcijańskiego świadectwa w przestrzeni publicznej nie dyktuje liczbowa przewaga najbardziej wpływowych większości, ale dążenie do Bożej sprawiedliwości i łaski dla wszystkich.

Właściwe miejsce luterńskiego świadectwa publicznego znajduje się zarówno w centrum, jak i na marginesie społeczeństwa. Ponieważ jako Boże

stworzenia wszyscy ludzie zostali stworzeni z jednakową godnością, Kościół został wezwany do ponownej oceny kulturowego rozróżnienia pomiędzy centrum a marginesem, pomiędzy potężnymi a uciskanymi, pomiędzy tymi, którzy są wysoko, a tymi, którzy są nisko. Będąc świadkiem tego, jak Chrystus staje się sługą ludzi, od Kościołów luterańskich wymaga się (samo)krytyki względem ich zaangażowania w struktury sił politycznych i kulturowych.

Dialog i współpraca są kluczowe w tworzeniu nastawionej na uczestnictwo przestrzeni publicznej. Jedną z podstawowych potrzeb społecznych jest budowa trwałych społeczności lokalnych, zwłaszcza tam, gdzie wspólnie żyją ludzie z różnych środowisk społeczno-ekonomicznych, etnicznych, religijnych czy kulturowych. W duchu miłości bliźniego lokalne zbory odgrywają znaczącą rolę w budowaniu lokalnych społeczności, które przekraczają głęboko zakorzenione i odziedziczone różnice. Kluczem do równego uczestnictwa wszystkich w sprawiedliwym i pełnym pokoju społeczeństwie jest zapewnienie przemieniającej edukacji, dzięki której ludzie zaczną dojrzałe i odpowiedzialnie działać w rodzinie, sąsiedztwie i społeczeństwie.

Profetyczna obecność diakonijna oznacza troskę o drugiego człowieka, zarówno w odniesieniu do dobrego samopoczucia fizycznego, jak i duchowego wzmocnienia. Opowiada zatem różne, pokrzepiające historie o ludzkiej godności i solidarności pośród podatności na zranienia, grzech i cierpienia.

## **Pytania dotyczące charakterystyki luterańskiego zaangażowania publicznego**

- Co pomaga Kościołowi lub powstrzymuje go przed jasnym i odważnym zaangażowaniem się w przestrzeń publiczną?
- Co podtrzymuje Kościół w urzeczywistnianiu publicznego świadectwa z cierpliwością i profetyczną pasją?
- Które konkretne praktyki solidarności i uzdalniania są żywe w Twoim Kościele, zarówno na poziomie zborów, jak i kierownictwa?

# Jak Kościół angażuje się w przestrzeni publicznej

## Przykłady publicznego zaangażowania

Od początku swojego istnienia ŚFL angażuje się w wiele istotnych kwestii będących przedmiotem publicznego zainteresowania. Krótki przegląd pięciu przykładów ma pokazać, że stałe, długoterminowe zaangażowanie w przestrzeń publiczną jest ważną częścią naszego wspólnego życia jako globalnej wspólnoty. Angażując się razem w przestrzeń publiczną, urzeczywistnimy nasze powołanie jako chrześcijanie uwolnieni w Chrystusie do miłości i służby.

### Przykład 1: Zaangażowanie na rzecz uchodźców

W następstwie II wojny światowej i późniejszej migracji milionów ludzi ŚFL aktywnie odpowiadała na potrzeby przesiedlonych w Europie. Od swojego pierwszego Zgromadzenia Ogólnego w 1947 roku aż do dzisiaj wspieranie uchodźców jest jednym z głównych działań ŚFL. Obecnie na świecie jest ok. 60 milionów uchodźców, włączając w to osoby przesiedlone wewnętrznie, uchodźców i osoby szukające azylu, z czego do 2,3 miliona z nich docierają działania Wydziału Służby Światu ŚFL. W odpowiedzi na cztery największe sytuacje kryzysowe w Iraku, Syrii, Republice Środkowej Afryki i Południowym Sudanie podjęto znaczące wysiłki<sup>13</sup>.

---

13 Memorandum zrozumienia pomiędzy ŚFL a Biurem Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców w 2014 r., zob.: *LWF and UNHCR Sign Memorandum of Understanding on Humanitarian Cooperation*, <https://www.lutheranworld.org/news/lwf-and-unhcr-sign-memorandum-understanding-humanitarian-cooperation> (dostęp:

## Przykład 2: Zaangażowanie na rzecz pokonywania wykluczenia społecznego

W okresie kulminacji rasistowskiej dyskryminacji w Republice Południowej Afryki, która dotknęła również relacji w Kościołach i pomiędzy nimi, ŚFL ogłosiła, że te Kościoły, które uległy herezji apartheidu, *de facto* wykluczyły się ze wspólnoty. Apartheid był postrzegany jako kwestia teologiczna, naruszająca podstawowe teologiczne założenia, co zostało jasno wyrażone podczas Zgromadzenia Ogólnego w 1977 roku w Dar es Salaam<sup>14</sup>.

Pokonanie rasizmu we wszystkich jego przejawach nadal jest ważnym zagadnieniem dla Kościołów luterzańskich na świecie, a Rada ŚFL podczas swojego posiedzenia w 2015 roku wydała mocne publiczne oświadczenie, w którym potępiła grzech rasizmu<sup>15</sup>. Kościoły luterzańskie, mając większą świadomość jawnych i ukrytych mechanizmów wykluczenia, odnoszą się również do innych form wykluczenia i opowiadają się za sprawiedliwymi relacjami i kulturą serdeczności. Serdeczność zakłada, że lokalne wspólnoty i społeczeństwa jako całości będą przeżywały wzajemne relacje jako relacje szacunku wobec różnic oraz relacje wzmacniające więzi międzyludzkie.

## Przykład 3: Zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości płci [gender]

Rada ŚFL zatwierdziła w roku 2013 *Gender Justice Policy* jako szczególne narzędzie, z jakim chce się odnieść do ciągłej niesprawiedliwości w relacjach

---

27.02.2017); „Witając nieznanego: zobowiązanie dla liderów religijnych”, deklaracja zawierająca zasady i wartości powitania, które są głęboko zakorzenione w głównych religiach i zostały przyjęte przez Radę ŚFL podczas posiedzenia w 2013 r., zob.: *Welcoming the Stranger: Affirmations for Faith Leaders*, [https://www.lutheranworld.org/sites/default/files/Welcoming\\_the\\_Stranger.pdf](https://www.lutheranworld.org/sites/default/files/Welcoming_the_Stranger.pdf) (dostęp: 27.02.2017).

14 Oświadczenie Zgromadzenia Ogólnego w Dar Es Salaam z 1977 roku, zob.: *Southern Africa. Confessional Integrity*, w: *In Christ – A New Community. Official Proceedings of the Sixth LWF Assembly in Dar es Salaam, Tanzania, June 13-25, 1977*, red. A. Sovik, Geneva 1977, s. 180.

15 Publiczne oświadczenie Rady ŚFL przyjęte na posiedzeniu w 2015 r., zob.: *The Sin of Racism*, [www.lutheranworld.org/sites/default/files/Public%20Statement%20-%20The%20Sin%20of%20Racism.pdf](http://www.lutheranworld.org/sites/default/files/Public%20Statement%20-%20The%20Sin%20of%20Racism.pdf) (dostęp: 27.02.2017).

między płciami [*gender*]<sup>16</sup>. Dokument ten bazuje na dekadach pracy nad wzmocnieniem kobiet i na ciągłym zaangażowaniu w działania, dzięki którym kobiety i młodzież mogą brać znaczący udział w procesie podejmowania decyzji we wspólnocie. Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ŚFL z 1984 roku zapewnia równowagę płci [*gender*] – co najmniej czterdzieści procent kobiet i czterdzieści procent mężczyzn we wszystkich ciałach zarządzających i grupach roboczych<sup>17</sup>. Afirmacja ordynacji kobiet jest kluczowym zobowiązaniem ŚFL, a także nieodłączną częścią ekologicznej refleksji ŚFL.

#### **Przykład 4: Zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości klimatycznej**

Razem z partnerami ekumenicznymi i międzyreligijnymi ŚFL bez ustanku pracuje nad zwiększaniem świadomości negatywnego ekologicznego i społecznego wpływu, jaki ma zmiana klimatyczna. ŚFL wspiera programy ochrony środowiska i osłabiania skutków zmiany klimatu, a także programy umożliwiające dopasowanie do zmieniających się warunków i mające uniemożliwić dalsze zniszczenia w przyszłości. Działania ŚFL związane ze zmianami klimatycznymi, sięgają VI Zgromadzenia Ogólnego w Dar es Salaam w 1977 roku. Od tego czasu luteranie zaczęli występować na rzecz potrzebujących opieki, szczególnie biednych oraz ludów rdzennych, poprzez takie projekty, jak kampania *Fast for the Climate* [Poszczę dla Klimatu] i udział w międzyreligijnych działaniach na rzecz porozumienia w trakcie obrad COP 21 w Paryżu w 2015 roku<sup>18</sup>.

---

16 Zob.: *Gender Justice Policy*, [Geneva] 2013, [www.lutheranworld.org/sites/default/files/DTPW-WICAS\\_Gender\\_Justice.pdf](http://www.lutheranworld.org/sites/default/files/DTPW-WICAS_Gender_Justice.pdf) (dostęp: 27.02.2017).

17 Zob.: *Working group 6: Partnership of women and men*, w: "In Christ – Hope for the World." *Official Proceedings of the Seventh Assembly of the Lutheran World Federation*, Budapest 1984, red.: C. H. Mau, „LWF Report” t. 19/20, s. 224n.

18 Zob.: strona www kampanii: *Fast for the Climate* [Poszczę dla Klimatu]: <http://fastfortheclimate.org/en/> (dostęp: 27.02.2017); publiczne oświadczenie Rady ŚFL przyjęte na posiedzeniu w 2014 r.: *Statement on Climate Justice*, [www.lutheranworld.org/sites/default/files/Council2014-PublicStatement\\_ClimateJustice.pdf](http://www.lutheranworld.org/sites/default/files/Council2014-PublicStatement_ClimateJustice.pdf) (dostęp: 27.02.2017); publiczne oświadczenie Rady ŚFL przyjęte na posiedzeniu w 2015 r.: *Advocacy and Action*

## Przykład 5: Zaangażowanie na rzecz pokojowych relacji międzyreligijnych

W świecie naznaczonym podziałami i konfliktami, również wśród wspólnot religijnych, połączenie ze sobą ludzi różnych religii w celu pogłębienia wzajemnego zrozumienia i wspólnego oddania kwestiom, które dotyczą nas wszystkich, stanowi silne publiczne świadectwo. ŚFL angażuje się w promowanie międzyreligijnego dialogu i współpracy. Jedną z cech charakterystycznych podejścia ŚFL do międzyreligijnego dialogu jest współpraca z międzyreligijnymi partnerami w pracy humanitarnej, przy jednoczesnym zaangażowaniu w dialog teologiczny pomiędzy liderami religijnymi i uczonymi<sup>19</sup>.

## Trzy wymiary publicznego zaangażowania

W przypadku wszystkich powyższych przykładów należy uwzględnić trzy zającebające się wymiary zaangażowania: obszary działania, idee i struktury. Te trzy wymiary razem tworzą kompleksowe podejście do zaangażowania Kościoła w przestrzeń publiczną.

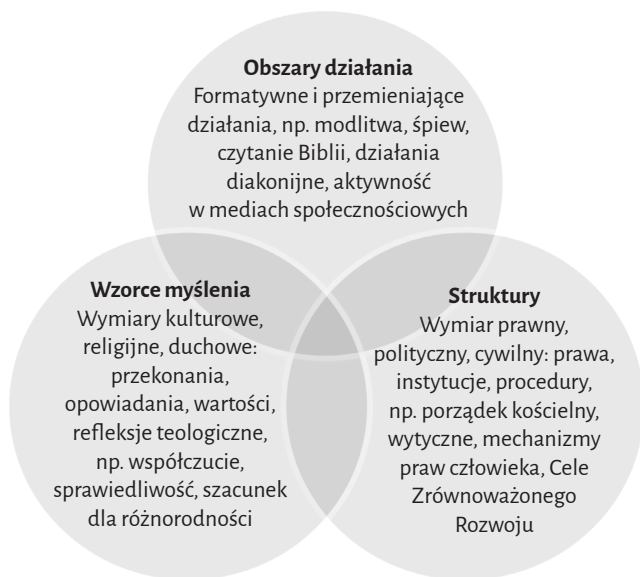
---

*for Climate Justice*, [www.lutheranworld.org/sites/default/files/Public%20Statement%20-%20Advocacy%20and%20Action%20for%20Climate%20Justice\\_o.pdf](http://www.lutheranworld.org/sites/default/files/Public%20Statement%20-%20Advocacy%20and%20Action%20for%20Climate%20Justice_o.pdf) (dostęp: 27.02.2017).

- 19 Wspólna deklaracja międzyreligijna odnośnie do budowania pokoju, demokracji i rozwoju przyjęta w maju 2014 r. w Dar es Saalam (Tanzania), zob.: *Joint Interreligious Declaration on Peace Building, Democracy and Development*, [www.lutheranworld.org/sites/default/files/Interreligious\\_Declaration-DaresSalaam\\_8May2014.pdf](http://www.lutheranworld.org/sites/default/files/Interreligious_Declaration-DaresSalaam_8May2014.pdf) (dostęp: 27.02.2017); komunikat międzyreligijnej konsultacji pod hasłem „Życie religijne i przestrzeń publiczna w Azji”, która odbyła się we wrześniu 2015 r. w Hong-Kongu, zob.: *Communiqué of the Interfaith Consultation “Religious Life and Public Space in Asia”*, [www.lutheranworld.org/sites/default/files/interfaith\\_consultation\\_communique\\_o.pdf](http://www.lutheranworld.org/sites/default/files/interfaith_consultation_communique_o.pdf) (dostęp: 27.02.2017); deklaracja współpracy między ŚFL a Islamic Relief Worldwide, zob.: *Islamic Relief Worldwide and The Lutheran World Federation cooperation*, [www.lutheranworld.org/sites/default/files/lwf\\_and\\_islamic\\_relief\\_collaboration\\_2.pdf](http://www.lutheranworld.org/sites/default/files/lwf_and_islamic_relief_collaboration_2.pdf) (dostęp: 27.02.2017); *Religious Plurality and the Public Space. Joint Christian-Muslim Theological Reflections*, „LWF Studies” r. 2015, nr 1, [www.lutheranworld.org/sites/default/files/DTPW-Studies-201501-Religious\\_Plurality\\_in\\_Public\\_Space.pdf](http://www.lutheranworld.org/sites/default/files/DTPW-Studies-201501-Religious_Plurality_in_Public_Space.pdf) (dostęp: 27.02.2017).

Pierwszy wymiar to widzialne i namacalne obszary działania: konkretne praktyki, których ludzie mogą bezpośrednio doświadczyć. Drugi i trzeci wymiar często nie są bezpośrednio widzialne, ale mogą być jeszcze potężniejsze. Drugi wymiar odnosi się do wzorców myślenia, takich jak przekonania, nastawienia, opowiadania, teologie i wartości, które dostarczają motywacji i prowadzą praktyki. Jest to zatem wymiar kulturowo-religijno-duchowy. Trzeci wymiar to instytucjonalne i proceduralne ramy, które wyznaczają pole działania w społeczeństwie. Jest to wymiar prawno-polityczno-cywilny. Podczas gdy wzorce myślenia dostarczają racjonalnych podstaw do praktyk z wewnątrz, struktury dostarczają ram i racjonalnych podstaw z zewnątrz. Rozróżnienie to odpowiada klasycznemu luterzańskiemu rozróżnieniu dwóch obszarów, opisanych w części drugiej tego dokumentu.

Wszystkie trzy wymiary są ze sobą połączone, ale nigdy nie są identyczne. Wzajemnie na siebie wpływają i stanowią dla siebie nawzajem wyzwanie. Wzorce myślenia często motywują i są wskazówką dla praktycznych działań, ale jeśli praktyki ulegną zmianie, także wzorce myślenia mogą się zmienić. Podobna dynamika zachodzi pomiędzy działaniami a regulacjami prawnymi.





Od samego początku nadrzędnym kryterium publicznego zaangażowania ŚFL było to, czy zmniejsza ono cierpienie najbardziej potrzebujących opieki. Przewidywanym celem jest zapewnienie wszystkim równego dostępu, bezpieczeństwa i uczestnictwa – sprawiedliwego miejsca dla wszystkich. Poprzez globalną wspólnotę podzielane przez Kościoły wspólne obszary działania, wzorce myślenia i instytucjonalne struktury skupiają się na tym celu. Mimo że nastąpił znaczny postęp, niesprawiedliwość w przestrzeni publicznej nadal jest rzeczywistością. To od wspólnoty Kościołów, samych Kościołów i każdego z osobna wymaga się refleksji nad dokonany wysiłkiem i odnalezienia nowych dróg zaangażowania się w przestrzeni publicznej, które przyniosą ze sobą znaczącą zmianę w społeczeństwie.

## **Pytania dotyczące zaangażowania Kościoła**

- W jaki sposób Kościół wnosi swój wkład we wzmacnianie odpowiedzialnych struktur i w polepszenie problematycznych struktur w społeczeństwie?
- W jaki sposób Kościół, poprzez swoje praktyki duchowe i diakonijne, uzdalnia swoich członków do tego, by stali się aktywnymi obywatelami?
- Jakie nowe twórcze sposoby publicznego zaangażowania możesz określić lub sobie wyobrazić?

# **ABC zaangażowania Kościoła w przestrzeń publiczną**

## **A. Umożliwienie współdziałania w przestrzeni publicznej w sposób partycypacyjny**

Ponieważ wiele kwestii, będących przedmiotem publicznego zainteresowania, jest dość złożonych i wiąże się z wieloma zaangażowanymi podmiotami, istnieje potrzeba starannego zbadania danej kwestii w celu zrozumienia, o co szczególnie chodzi. W to wlicza się słuchanie ludzi dotkniętych daną sprawą i prowadzenie badań naukowych w odpowiadających problemowi obszarach tematycznych. W ramach takiego procesu analitycznego należy określić potrzeby i interesy różnych zaangażowanych osób, a związane z tym struktury siły muszą być starannie przeanalizowane. Kościół musi być świadomy swojej roli w danych okolicznościach i szukać sposobów wspierania osądu danej kwestii w sposób partycypacyjny.

## **B. Budowanie relacji zaufania**

Sytuacje konfliktowe prześladowają wiele społeczności we współczesnym świecie. Kościół jest wezwany do kroczenia drogami pokoju z innymi podmiotami społecznymi i do budowania relacji zaufania. Kościół daje przestrzeń do uczciwego mierzenia się z tematami stwarzającymi podziały. Kościół jest powołany do inicjowania procesów nawrócenia, uzdrowienia i przebaczenia, a także do kroczenia nowymi drogami pojednania. Kościół zaprasza do zdawania sprawy przed sobą nawzajem i wzajemnej

odpowiedzialności oraz jest aktywnie zaangażowany we wzmacnianie tętniącego życiem społeczeństwa obywatelskiego oraz sieci, które wspomagają solidarność.

## **C. Rzucanie wyzwania niesprawiedliwości**

Kiedy naruszana jest godność człowieka, a także podstawowe prawa człowieka, Kościół w tych kompleksowych sytuacjach podnosi jednoznacznie swój profetyczny głos. Czasami Kościół może wykorzystać pewne ustalone procedury do opowiedzenia się na rzecz grup marginalizowanych i wykluczanych, czasami musi odnaleźć twórcze i nadzwyczajne sposoby, żeby zareagować na niesprawiedliwość. Ewangelia zawiera jasną wizję dotyczącą przemieniania opresyjnych struktur i destruktywnych systemów. Chrześcijanie są wezwani do angażowania się w politykę nie dla władzy, ale dla wzmocnienia tych, którzy cierpią niesprawiedliwość. Kościół promuje zasadę państwa prawa i odpowiedzialnych rządów jako najistotniejszy strukturalny warunek do ustanowienia w społeczeństwie sprawiedliwości i pokoju.

## **D. Odkrywanie znaków nadziei**

Kościół jest miejscem, które zaprasza ludzi do odkrywania znaków nadziei i łączenia się z głęboką miłością Boga do tego świata. Kościół towarzyszy ludziom w ich duchowej podróży, podczas której, wzmocnieni Bożym Słowem, znajdują nadzieję poprzez Ducha Bożego. Kościół łączy jednostki poprzez inicjatywy, które rozpowszechniają nadzieję w społeczeństwie przez to, że otwierają nowe możliwości tam, gdzie ludzie czują się zagubieni albo bezradni. Opieka duszpasterska, inicjatywy diakonijne i publiczne zaangażowanie ukazują alternatywy dla tych, którym grozi uduszenie się w destrukcyjnej dynamice. Dzielenie się nadzieją jest ważnym wymiarem publicznego zaangażowania Kościoła.

## **E. Wzmacnianie i wspieranie ludzi w potrzebie**

Kościół jest zobowiązany do wzmacniania ludzkiej zdolności do działania, dzięki czemu mogą oni żyć pełnią życia. Ewangelia niesie wizję, w której usuwane są wszystkie przeszkody, które powstrzymują ludzi przed pełnym uczestnictwem w społeczeństwie (Łk 4,18). Kościół stoi przy ludziach w ich cierpieniu i słucha ich błagań. Kościół szuka sposobów na wzmacnianie słabych i potrzebujących opieki poprzez diakonijną obecność, edukację, rzecznictwo, a czasami przez ruchy oporu. Kościół raduje się z ludźmi, którzy doświadczają uwolnienia i uzdrowienia, znajdują sprawiedliwość i pokój oraz cieszą się swoją godnością.

# Aneks

## Kościół w przestrzeni publicznej – oświadczenie Światowej Federacji Luterańskiej<sup>20</sup>

### 1. Wspólnota luterańska potwierdza powołanie do zaangażowania publicznego

Z okazji jubileuszu 500 lat Reformacji luterańskiej wspólnocie zależy, by podkreślić publiczne zaangażowanie Kościołów jako istotny element luterańskiego samorozumienia. Publiczne zaangażowanie jest konsekwentną odpowiedzią Kościoła na wolność, jaką mamy w Chrystusie do kochania i służenia bliźniemu. Reformacja jasno wyraziła, że ta wolność wyrasta ze zbawienia z łaski przez wiarę.

W czasach, w których dyskutuje się nad rolą i autorytetem religii, przedstawiamy, dlaczego i jak jako luteranie jesteśmy obecni i aktywni w przestrzeni publicznej. Jako globalna wspólnota kościelna w odniesieniu do przyszłości widzimy jako swoją misję wzmocnienie obecności w przestrzeni publicznej.

Chrześcijańskie życie kształtuje przesłanie Ewangelii. Uwalniającą Bożą moc przemienia nas, byśmy prowadzili życie, które odzwierciedla radosną nowinę o Jezusie Chrystusie. W Chrystusie Bóg przyjmuje naszą

---

<sup>20</sup> To publiczne oświadczenie zostało przyjęte przez Radę Światowej Federacji Luterańskiej podczas posiedzenia w Wittenberdze w Niemczech w czerwcu 2016 r.

kruchosc, cierpienie oraz grzech i prowadzi ludzką egzystencję do nowego życia (Flp 2). Chrzest jest kotwicą chrześcijańskiego życia i chrześcijańskiego zaangażowania publicznego. Biblia wzywa nas do tego, byśmy byli gotowi do wyłumaczenia się z naszej nadziei przed każdym, kto tego zażąda, czyniąc to z łagodnością i szacunkiem (1 P 3,15). Chrzest zakłada powołanie do życia w wierze, miłości i nadziei (1 Kor 13,13), i w gotowości do dbania o pomyślność wszystkich.

Chrześcijańskie wspólnoty mają wymiar publiczny, ponieważ Bóg powołał je do tego, by były siłami, które przemieniają świat (Rz 12,2). Kościoły i zbory są wezwane do tego, by wyjść poza swoją strefę komfortu i być profetycznie obecne wśród krzyków nędzy i nadziei, które unoszą się z ich lokalnych i globalnych kontekstów. Gdy Kościoły izolują się od wielkich trosk i problemów swojego społeczeństwa, tracą możliwość bycia solą ziemi i światłem dla świata (Mt 5,13-16).

## **2. Luterańska wspólnota jest zobowiązana do wzmacniania przestrzeni publicznej jako miejsca sprawiedliwego dla wszystkich**

Wyobrażamy sobie przestrzeń publiczną jako miejsce sprawiedliwe dla wszystkich i deklarujemy, że będziemy aktywnie wносить wkład w taką przestrzeń. Przestrzeń publiczną jako miejsce sprawiedliwe dla wszystkich charakteryzuje się trzema ważnymi elementami: 1. równym dostępem do wspólnych dóbr i politycznych procesów decyzyjnych; 2. bezpieczeństwem, zwłaszcza tych, którzy wymagają opieki, oraz 3. znaczącym uczestnictwem i interakcją pomiędzy wszystkimi grupami społecznymi.

Wzmocnienie społeczne ma miejsce wtedy, gdy głos grup tradycyjnie wykluczonych z procesów społecznych, politycznych i ekonomicznych staje się słyszalny, a ich postulaty zostają sformułowane publicznie, dzięki czemu mogą wносить wkład w rozwój politycznych sposobów działania i transformacji kulturowej.

### **3. Luterńska wspólnota potwierdza publiczną rolę i odpowiedzialność wspólnot religijnych**

Wbrew tendencjom do ograniczania religii do sfery prywatnej i wycofywania się do zamkniętych wspólnot, stwierdzamy, że wspólnoty religijne mają publiczną rolę w społeczeństwie. Wnoszą aktywny wkład we wspólne dobro, dzieląc się swoimi duchowymi wizjami i wartościami, wyrażając swoje rozumienie sprawiedliwego i pokojowego społeczeństwa, opowiadając się przeciwko opresyjnym strukturom i służąc ludziom w potrzebie.

Taka rola publiczna zawiera w sobie odpowiedzialność za uporządkowanie własnych spraw w sposób odpowiedzialny i transparentny, zarówno w kwestiach instytucjonalnych, jak i teologicznego nauczania. Wspólnota luterńska jest świadoma ludzkiej niedoskonałości i grzeszności, również w obrębie Kościoła. Ze względu na to Kościół nie może rościć sobie prawa do uprzywilejowanego statusu w publicznym dyskursie. Słowo Ewangelii niesie światu życie, a Kościół jest narzędziem, przez które Ewangelia jest słyszalna. Zatem Kościół jest wezwany do tego, by krytycznie i samokrytycznie angażować się w tym świecie.

### **4. Luterńska wspólnota podkreśla różnicę pomiędzy obszarem świeckim a duchowym**

W deklarowaniu aktywnej obecności w przestrzeni publicznej pomocne jest rozróżnienie pomiędzy obszarem świeckim a duchowym. Zgodnie z teologią luterńską w obszarze świeckim prawo stosuje się do ustalania porządku w społeczeństwie w taki sposób, żeby wszyscy ludzie mogli żyć razem w pokoju. W sercu obszaru duchowego znajduje się dzielenie się dobrą nowiną o Bożej wielkiej miłości do tego świata. Zwiastowanie Bożego miłosierdzia jest podstawowym znamieniem naszego Kościoła i ważnym wkładem w przestrzeń publiczną.

Luterńska wspólnota opowiada się przeciwko polityzacji religii i instrumentalizacji polityki przez grupy religijne. Taka dynamika zniekształca

znaczenie i funkcję obu obszarów i rozwija potencjał destrukcji całego społeczeństwa. Zadaniem Kościoła nie jest dominacja w przestrzeni publicznej, ale raczej ostrzeżenie przed takim światopoglądem czy religią, chrześcijańską lub inną, która ma tendencje do stania się ideologią dominującą w przestrzeni publicznej. Luterska wspólnota podkreśla znaczenie wolności religii i wolności wyznania jako sposobu ochrony obszaru duchowego w życiu ludzi przed zbyt dużą ingerencją. Luterska wspólnota potępia wszelką przemoc, domową czy publiczną, i wszelką mowę nienawiści, praktykowane w imię religii.

## **5. Luterska wspólnota uważa przestrzeń publiczną za przestrzeń wspólną**

Luteranie żyją w swoich społeczeństwach z ludźmi innych tradycji religijnych i przekonań. Dialog i współpraca są kluczowe w tworzeniu nastawionej na uczestnictwo przestrzeni publicznej. Podczas gdy wiele społeczeństw prześladują konflikty, Kościół jest powołany do kroczenia z innymi drogą pokoju i budowania relacji opartej o zaufanie. Kościół jest powołany do inicjowania procesów nawrócenia, uzdrowienia i przebaczenia, a także do kroczenia nowymi drogami pojednania. Kościół jest aktywnie zaangażowany w budowanie tętniącego życiem społeczeństwa obywatelskiego oraz sieci solidarności.

## **6. Luterska wspólnota uznaje prawa człowieka za ważne narzędzie urzeczywistnienia sprawiedliwości i pokoju**

Chrześcijańskie świadectwo w przestrzeni publicznej kierowane jest głównie oceną konsekwencji decyzji politycznych dotyczących ludzi znajdujących się w najniekorzystniejszej sytuacji społecznej. Ponieważ jako Boże stworzenia wszyscy ludzie zostali stworzeni z jednakową godnością,



Kościół został wezwany do ponownej oceny kulturowego rozróżnienia pomiędzy centrum a marginesem, pomiędzy potężnymi a uciskanymi, pomiędzy tymi, którzy są wysoko, a tymi, którzy są nisko. W pluralistycznym i zglobalizowanym świecie prawa człowieka stały się ważnym narzędziem urzeczywistniania sprawiedliwości i pokoju.

## **7. Luterska wspólnota zobowiązuje się do podejmowania pięciu kluczowych aktywności w przestrzeni publicznej:**

- Umożliwienie współdziałania w przestrzeni publicznej w sposób partycypacyjny.
- Budowanie relacji zaufania.
- Rzucanie wyzwania niesprawiedliwości.
- Odkrywanie znaków nadziei.
- Wzmacnianie i wspieranie ludzi w potrzebie.

# Grupa robocza

## Członkowie

Arcybiskup dr Antje Jackelén, Szwecja (przewodnicząca)

Biskup emeryt dr Suneel Bhanu Busi, Indie

Ks. dr Eva Harasta, Austria

Dr Eneida Jacobsen, Brazylia

Dr Kathryn M. Lohre, USA

Ks. Lusungu Mbilinyi, Tanzania

Dr Jerzy Sojka, Polska

## Pracownicy ŚFL

Ks. dr Simone Sinn, Niemcy (koordynator)

Ks. dr Kenneth Mtata, Zimbabwe

Dr Ojot Ojulu, Etiopia

## Wykaz źródeł

*Evangelische Kirche und freiheitliche Demokratie. Der Staat des Grundgesetzes als Angebot und Aufgabe. Eine Denkschrift der Evangelischen Kirche in Deutschland*, wyd. 4, Gütersloh 1990, dostępny w wersji elektronicznej: [https://www.ekd.de/ekd\\_de/ds\\_doc/evangelische\\_kirche\\_und\\_freiheitliche\\_demokratie\\_1985.pdf](https://www.ekd.de/ekd_de/ds_doc/evangelische_kirche_und_freiheitliche_demokratie_1985.pdf) (dostęp; 30.07.2019).

*Konsens und Konflikt: Politik braucht Auseinandersetzung. Zehn Impulse der Kammer für Öffentliche Verantwortung der EKD zu aktuellen Herausforderungen der Demokratie in Deutschland*, Hannover 2017; dostępny w wersji elektronicznej: [https://www.ekd.de/ekd\\_de/ds\\_doc/20170814\\_konsens\\_und\\_konflikt.pdf](https://www.ekd.de/ekd_de/ds_doc/20170814_konsens_und_konflikt.pdf) (dostęp; 30.07.2019).

*The Church in the Public Space. A Study Document of The Lutheran World Federation*, [Geneva 2016] = *Die Kirche im öffentlichen Raum. Ein Studiendokument des Lutherischen Weltbundes*, [Genf 2016]; dostępne w wersji elektronicznej na: <https://www.lutheranworld.org/content/resource-church-public-space> (dostęp:30.07.2019). Tłumaczeń dokonano na podstawie wersji angielskiej dokumentu i skonsultowano z wersją niemiecką.

*Mówcie prawdę jeden drugiemu, wydawajcie sprawiedliwe wyroki  
w swoich bramach i zachowujcie pokój!* Księga Zachariasza 8,16

Kościół Ewangelicko-Augsburski dzieli się polskimi tłumaczeniami cenionych dokumentów o demokracji, życiu społecznym i zaangażowaniu publicznym, które są efektem pracy Kościoła Ewangelickiego w Niemczech i Światowej Federacji Luterkańskiej.

Dlaczego?

Bo uważamy, że jako chrześcijanie jesteśmy powołani do troski o takie wartości, jak wolność, pokój, godność człowieka, sprawiedliwość, równość wobec prawa i poszanowanie mniejszości.

Bo chcemy dać impuls do poszukiwania nowych metod współpracy i działania na rzecz wzajemnego zrozumienia i szacunku w społeczeństwie.

Bo wierzymy, że społeczeństwo potrzebuje dobrej nowiny o pokoju, otwartości i nadziei, a tego wszystkiego uczył Jezus Chrystus.

Bo uważamy, że można się spierać, ale nie wolno niszczyć drugiego człowieka, natomiast nienawiść musi ustąpić miejsca miłości.

Bo zdajemy sobie sprawę z tego, że pokój to proces twórczy, w którym potrzebni jesteśmy wszyscy, ponad podziałami, bez wyjątków.



KOŚCIÓŁ  
EWANGELICKO-AUGSBURSKI  
W POLSCE



THE  
LUTHERAN  
WORLD  
FEDERATION



Evangelische Kirche  
in Deutschland

ISBN 978-83-63562-17-5



9 788363 562175